Aleksandrów
wczoraj i dziś

2013

Rocznik XXXI

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego

Aleksandrów
2013 wczoraj i dziś

Redakcja serdecznie prosi wszystkie osoby o przysyłanie artykułów i fotografii mających związek z Naszym Miastem. Zamieszczamy zarówno artykuły naukowe, reportaże, wspomnienia, dzieje rodzin, jak i prywatne przemyślenia osób, które są związane z Aleksandrowem Łódzkim. Prace tego rodzaju posiadają często ogromne znaczenie historyczne. Warto zostawić po sobie ślad w ludzkiej pamięci. Zamieszczamy historie osób, wydarzenia z życia instytucji, organizacji społecznych, prywatnych firm oraz wszelkich bardziej lub mniej formalnych działań w życiu Naszego Miasta i Gminy. Prosimy o kontakt lub dostarczanie materiałów z danymi kontaktowymi na adres:

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego
ul. Warszawska 10/12
95-070 Aleksandrów Łódzki
z dopiskiem „Aleksandrów wczoraj i dziś”

lub na adres internetowy:
alaszak@wp.pl

Aleksandrów Łódzki 2013

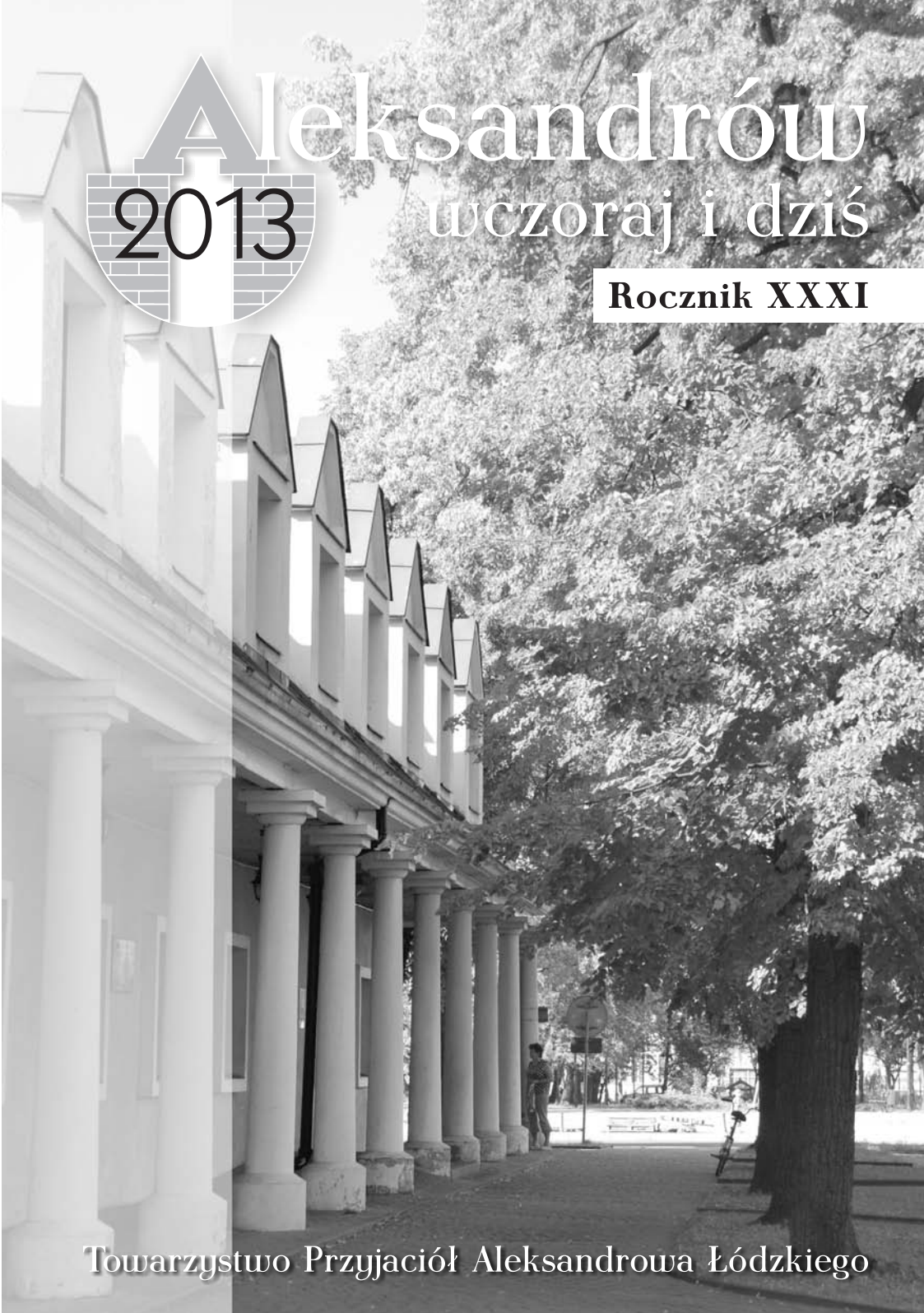

Aleksandrów wczoraj i dziś

2013

Rocznik XXXI

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego

Redaktor wydania: Zenon Kozanecki

Autorzy:
Beata Balcerek
Dorota Bełdowska-Zemła
Krystyna Buda-Sowa
Elżbieta Grochulska
Dorota Kołodziejska,
Magdalena Kopijka,
Mariola Kaźmierczak,
Paweł Krawczyk
Grażyna Kwiatkowska
Andrzej Laszak
Julita Osiecka
Małgorzata Patoleta,
Leszek Pierlejewski
Tomasz Pietras
Anetta Rodewald
Bogumiła Ziąbka
Ilona Zinser

Za treść artykułów odpowiadają autorzy

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego 2012

Współpraca redakcyjna, projekt okładki, skład i opracowanie graficzne:
Ewa i Andrzej Laszak
e-mail: alaszak@wp.pl

Fotografie na okładce i stonie tytułowej: Jatki miejskie.
Tył: Chroniona rosiczka w Rezerwacie Torfowisko Rąbień.
Fot. Tomasz Barszcz i Dorota Bełdowska-Zemła

Drukarnia Offsetowa PRE 100
95–070 Aleksandrów Łódzki
ul. Reymonta 32
e-mail: pre100@o2.pl
tel. 509-806-088

Spis treści

Wieści Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego **7**

dr Tomasz Pietras
Z Orłem Białym przez wieki. Z dziejów polskiej symboliki państwowej ... **8**

Andrzej Laszak
Rewitalizacja organów w kościele św. Stanisława Kostki w Aleksandrowie Łódzkim **56**

Magdalena Kopijka, Paweł Krawczyk
Z bogactwa włókienniczych miast. Łódzkie **77**

Małgorzata Patoleta, Bogumiła Ziąbka
Jubileusz 50-lecia Szkoły Podstawowej w Rąbieniu **82**

Mariola Kaźmierczak, Dorota Kołodziejska, Beata Balcerek
Jedyneczka. Jubileusz 60-lecia Miejskiego Przedszkola nr 1 im. Marii Konopnickiej, w Aleksandrowie Łódzkim **117**

Anetta Rodewald
XXX lat Przedszkola Otwartych Serc **169**

Julita Osiecka
O tym, jak Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj patrona zyskała… **186**

Elżbieta Grochulska
Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Łódzkim **202**

Grażyna Kwiatkowska
Dwadzieścia lat Odnowy Charyzmatycznej w Aleksandrowie Łódzkim **205**

Ilona Zinser
50-ty jubileusz Leszka Lipińskiego **211**

Leszek Pierlejewski
Pamięci Włodzimierza Smolarka **222**

Krystyna Buda-Sowa
Pożegnanie Włodzimierza Smolarka **224**

Dorota Bełdowska-Zemła
Rok 2012. Kronika najlepszych imprez **230**

Andrzej Laszak
Kronika roku 2012 ..... **238**

Galeria archiwalnych planów Aleksandrowa (XIX–XX w.) ..... **wkładka**

Wieści Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego

Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego składa serdeczne podziękowania za wyrażenie zgody na zaprezentowanie w tegorocznym wydawnictwie najstarszych planów osady Aleksandrów.

– Dyrektorowi Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi księdzu dr Kazimierzowi Dąbrowskiemu,
– Dyrektorowi Łódzkiego Ośrodka Geodezji Janowi Schnerchowi,
– Dyrektorowi Archiwum Państwowego w Łodzi Piotrowi Zawilskiemu i Maciejowi Janikowi.

Szczególnie serdecznie dziękujemy Archiwum Państwowemu w Łodzi za bezpłatne udostępnienie materiałów archiwalnych oraz Panu Krzysztofowi Appelowi – Naczelnikowi Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim za pomoc okazaną w poszukiwaniu powyższych materiałów.

Prezes
Towarzystwa Przyjaciół
Aleksandrowa Łódzkiego

Leszek Pierlejewski

dr Tomasz Pietras

Z Orłem Białym przez wieki. Z dziejów polskiej symboliki państwowej[1]

Starożytna, orientalna symbolika orła

Orzeł (łac. aquila) to jeden z najstarszych symboli w dziejach cywilizacji śródziemnomorskiej, znany także innym kręgom kulturowym, od Ameryki prekolumbijskiej po wyspy Azji południowo-wschodniej. Ludzie od tysiącleci podziwiali jego piękną sylwetkę, siłę, wytrwałość oraz swobodny lot zwrócony ku niebu. W wielu kulturach indiańskich orzeł to istota słoneczna, zwrócona ku niebu, w przeciwieństwie do ziemskiego jaguara. Jego pióra jako symbole promieni słonecznych wykorzystywano do wyrobu ozdób kultowych. Ptaka tego liczne pierwotne plemiona zamieszkujące niegdyś Europę i Azję uznawały za symbol i wcielenie swych przodków, swój totem plemienny, jak czynią to do dziś np. australijscy aborygeni. Łączono go ze słońcem, niebem, błyskawicą. Przejęły te pradawne wierzenia i tradycje pierwsze cywilizacje kręgu śródziemnomorskiego.

Już w III tysiącleciu przed Chrystusem Sumerowie, a następnie Babilończycy w starożytnej Mezopotamii, zaczęli używać znaku orła, często zresztą przedstawianego z głową lwa, w symbolice religijnej, miejskiej i państwowej. Jednym z najstarszych

[1] 24 maja 2013 r. zaprezentowałem to zagadnienie wszystkim zainteresowanym podczas prelekcji w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie. Spotkaniu patronowało Partnerstwo na Rzecz Aleksandrowa Łódzkiego. Podczas podobnego spotkania w dniu 22 marca 2013 r. pt. „Od średniowiecznych map mundi do map taktycznych WIG. Aleksandrów i okolice na starych mapach" omówiłem dzieje europejskiej kartografii ze szczególnym uwzględnieniem zmieniającego się przez wieki obrazu kartograficznego ziem Polski Środkowej, w tym naszych okolic. Artykuł o tej tematyce trafi, mam nadzieję, do kolejnego tomu „Aleksandrów wczoraj i dziś".

Fragment sumeryjskiej Steli Sępów

zabytków jest lwiogłowy orzeł towarzyszący postaci boga Nigrisu, zaciągającego sieć pełną pokonanych przez króla Ennatum wojowników z miasta Umma, który został umieszczony na Steli Sępów w sumeryjskim mieście Lagasz (zabytek datowany ok. 2450 r. p.n.e.). Orzeł z głową lwa to gryf, istota spoza naszego świata, nietykalna, okrutna i dzika z natury; to najwyższy organizm w łańcuchu pokarmowym. Gryf, pożerając wszystkie inne istoty, przejmował na siebie ich wi-

Adoracja Drzewa Życia przez królów i gryfy. Zwraca uwagę skrzydlate bóstwo o twarzy człowieka w dysku słonecznym nad drzewem. Odcisk asyryjskiej pieczęci cylindrycznej

Indyjski orzeł Garuda

nę za ich wzajemne zabijanie się. W ten sposób usprawiedliwiał złe czyny zwierząt i ludzi przed boskim sądem. Prezentował też połączenie dwóch natur: bóstw niebiańskich, solarnych (orzeł) z demonami (lew) – tego, co duchowe w człowieku, z tym, co cielesne. Z obszaru Mezopotamii (np. z przedstawień na babilońskich pieczęciach) znamy także motyw transportowania herosów na skrzydłach orła.

Dla starożytnych semickich Asyryjczyków orzeł był atrybutem boga słońca Ashur, zaś dla indoeuropejskich Persów – boga światła Ahuramazdy. Z kolei w Indiach orzeł z korpusem człowieka to słoneczny ptak o imieniu Garuda, wierzchowiec boga Wisznu, wróg węża – ucieleśnienia zła, nieraz przedstawiany z atrybutami tego boga – muszlą, maczugą czy kwiatem lotosu. W czasach nowożytnych (XX w.) stał się on symbolem walki tubylców z europejskimi kolonizatorami, godłem republiki Indonezji i królestwa Syjamu (dziś Tajlandia).

Skrzydlaty dysk słoneczny
ze starożytnego Egiptu

Symbol egipskiego boga Horusa

W starożytnym Egipcie popularnym symbolem królewskiego panowania była uskrzydlona tarcza słoneczna. Składała się ona z dysku słonecznego, pary skrzydeł oraz dwóch kobr. Dla Egipcjan bardziej istotna była możliwość szerokiego oglądania świata (horyzont) i prędkość poruszania się po niebie (słońce – sokół) niż wartość bojowa orła (męstwo). Orzeł był traktowany początkowo jako jeszcze jedno ze zwierząt padlinożernych, których

Egipcjanie szczerze nienawidzili. Wierzyli bowiem, że zachowanie ciała niezbędne jest do przetrwania duszy po śmierci człowieka – stąd starożytne zabiegi mumifikacyjne. Set (bóg zła) był przedstawiany jako zwierzę psowate, które uszkadzało mogiły w poszukiwaniu kości, podobnie Anubis – bóg mumifikacji. Dlatego właśnie Horusa – sokoła jako reprezentanta nieba i dobra przeciwstawiano Setowi, reprezentującemu ziemię i zło. Orzeł lub sęp egipski był przedstawiany jako litera *alef*.

Alef. Orzeł lub sęp egipski

Egipcjanie zaakceptowali orła dopiero w późnym okresie swych dziejów, zapewne pod wpływem religii i kultury greckiej, stopniowo utożsamiając go symbolicznie z sokołem Horusa. Pod rządami dynastii ptolemejskiej (IV w. pne. – I w. ne.) Egipcjanie zaczęli używać symbolu orła jako godła wojskowego. Podobną rolę przypisywali mu także najwięksi zdobywcy Starożytnego Wschodu – Persowie, dając tym przykład Rzymianom.

Płonący feniks

Obok orła, sępa i sokoła, w szeroko rozumianym świecie antycznym występuje jeszcze inny znaczący ptak – feniks. W okolicach źródeł Nilu znajdują się jeziora, w których woda osiąga temperaturę 80°C, więc nie nadają się do zamieszkania przez normalne zwierzęta. Są jednak ptaki, które właśnie tam na małych sztucznych wysepkach tworzą gniazda i w ściśle określonym czasie składają jaja.

Tam też następuje wylęg i szybki rozwój młodych. Stąd ludzie zamieszkujący okoliczne tereny widzieli ptaki, które „znikają" w terenie nienadającym się do życia, a następnie stamtąd powracają. Stało się to podstawą powstania mitu o ptaku, który zamienia się w popiół, a następnie się odradza. Mit feniksa za pośrednictwem Egipcjan, Greków i Rzymian dotarł do świata zachodniego.

Nie najlepszą opinią cieszył się orzeł także u starożytnych Hebrajczyków (Żydów), którzy przed podbojem kraju Kanaan (Ziemi Świętej) byli ludem pasterskim. Orzeł został zrehabilitowany i uzyskał nowe symboliczne, pozytywne znaczenia dopiero w Nowym Testamencie (o czym dalej).

Orły w antycznej Grecji i Rzymie

Rzymski znaki legionowe
z kolumny Trajana w Rzymie

Początkowo rzymskie legiony używały pięciu symboli kultowych: dzika, wilka, konia, Minotaura i właśnie orła. Jednak rzymskie orły legionowe (*aquila*), to od konsulatu Mariusza (107 r. pne.) jedyny ich emblemat. Miał on formę orła wykonanego ze srebra, złota lub brązu i umieszczonego na drzewcu, często zdobionym metalowymi krążkami (*phalerae*). Phalerae służyły jako odznacznie wojskowe za dowiedzione męstwo. Wg. Swetoniusza (*De vita Caesarum*) Rzymianie przejęli je od Etrusków, ci zaś od barbarzyńców.

W czasie przemarszu oddziału orły były noszone przez wyznaczonego żołnierza (aquilifer). W czasie wojen rzeźbę orła umieszczano

Aquilifer, żołnierz z nakryciem głowy ze skóry lwa, niosący znak orła lagionowego

Gemma Aquila. Orzeł rzymski z wieńcem laurowym. Klejnot z domu Augusta na Palatynie w Rzymie – początek n.e.

w tzw. kaplicy sztandarów w kwaterze głównej wodza (pretorium), co miało zapewnić powodzenie i boskie wsparcie dla walczącej armii. Eksponowano tam też inne znaki legionowe, a także posągi panujących cesarzy i członków ich rodzin, co pozwalało żołnierzom rozpoznać twarze cesarza i jego ewentualnych następców. Miało to duże znaczenie w czasie niepokojów. Przedstawienia na monetach były bowiem zbyt niedokładne dla właściwej identyfikacji tych osób. Przechowywano tam też skrzynie ze skarbem (uposażenie dla żołnierzy). Było to więc najbardziej strzeżone miejsce w obozie. Orły, symbol Jowisza, otaczano czcią, a ich utrata na polu bitwy była największą możliwą hańbą dla oddziału, więc

Współczesna rekonstrukcja orła legionowego

Orzeł (lub sokół) Saladyna w herbie Arabskiej Republiki Egiptu

żołnierze rzymscy byli gotowi zginąć dla odzyskania tego znaku. Legiony rzymskie rozsławiły orła jako znak odwagi i zwycięstwa aż po krańce ówczesnego cywilizowanego świata. Klęska armii rzymskiej Warrusa w walkach z Germanami w Lesie Teutoburskim (9 r. n.e.) była tak straszna dla Rzymian właśnie ze względu na utratę trzech orłów legionowych. Cesarz August umierając (w 14 r n.e.) miał wołać: „Warrusie, oddaj mi moje orły!", bo była to jego największa strata życiowa, większa nawet niż tragiczny los jego córki Julii, skazanej na wygnanie, a następnie śmierć za złe prowadzenie się.

Pamięć o orłach rzymskich przetrwała upadek Imperium i powracała wielokrotnie później. Symbolem armii był orzeł także u Arabów w okresie największej ekspansji islamu. W okresie wojen krzyżowych znaku tego używał głośny wódz muzułmanów – sułtan Egiptu Saladyn (ok. 1137–1193). Sumbol ten nazywano „Sokołem Kurajszytów", co może wskazywać na jego staroegipski pierwowzór. Kurajszyci to plemię beduińskie, wywodzące się od Kusaja ibn Kilaba, zamieszkujące okolice Mekki, z którego wywodził się m.in. ród Mahometa. Do dziś spotykamy tego orła w herbie kilku krajów arabskich (np. Iraku, Syrii, Jordanii, Jemenu, Egiptu, Libii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich).

Dla starożytnych Greków dumny orzeł był przede wszystkim atrybutem gromowładnego Zeusa, zwierzchnika bogów olimpijskich. Wierzono, że jest ptakiem, którego nigdy nie trafi piorun, więc przypisywano mu funkcje nosiciela tego boskiego oręża. Wynikało stąd kojarzenie orła z potęgą i majestatem zarówno boskim, jak i władzy doczesnej. Orzeł z płonącą gwiazdą pięcioramienną w szponach oznaczał planetę Jowisz. Jeden z mitów greckich do-

wodził, że bóg Zeus właśnie pod postacią orła przybył do Naksos na Krecie na miejsce swoich narodzin. Rzeźbionymi orłami Grecy, Etruskowie i Rzymianie ozdabiali berła swych królów. Może tu tkwi geneza uskrzydlonej laski boga Hermesa – Merkurego, patrona kupców? W antycznej Helladzie był orzeł również symbolem geniuszu i wielkości umieszczanym na wizerunkach herosów oraz atrybutem olimpijskiej bogini młodości Hebe.

W starożytnym Rzymie orzeł to zarówno znak Jowisza, jak i symbol majestatu władzy cesarskiej. Umieszczano go na monetach i w miejscach manifestacji władzy. Zachowały się piękne orły z tronu cesarza Augusta (obecnie w muzeum w Wiedniu) czy posągów cesarza Klaudiusza (obecnie w Watykanie czy libijskim Leptis Magna). Podczas pogrzebów ciałopalnych ubóstwianych cesarzy na rzymskim Polu Marsowym celowo wypuszczano orła w ten sposób, aby obserwującym wydawało się, że ulatuje z płomieni i unosi duszę cesarza do nieba. Kilkanaście wieków później Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów (1804–1815) przyjął za symbol swego majestatu złotego orła na niebieskim polu, wzorowanego na rzymskim, siedzącego na wiązce piorunów. Nieco wcześniej podobnym emblematem posłużył się Fryderyk II Wielki Hohenzollern, król pruski (1740–1786).

Orzeł Napoleona I, Cesarza Francuzów

Kiedy w 800 r. n.e. król Franków Karol Wielki odnowił po ponad trzystu latach nieobecności godność cesarską na Zachodzie, za symbol swej władzy przyjął oczywiście rzymskiego orła, którego podobiznę, wykonaną z brązu, kazał nawet umieścić na dachu swego pałacu w Akwizgranie. Sto lat później, gdy dawną stolicę Karola przejściowo zajęli Francuzi, odwrócono dziób tego orła w kierunku zachodnim. Do tej tradycji karolińskiej nawiązali średniowieczni władcy Niemiec, od 962 r. noszący piękny tytuł cesarzy rzymskich

Orzeł we współczesnym godle Niemiec

(dopiero pod koniec średniowiecza uzupełniony wiele mówiącym dodatkiem – narodu niemieckiego). Już w 1029 r. orzeł pojawił się na berle cesarza Konrada II z dynastii salickiej, a ostatecznie w 2 połowie XII w. cesarz Henryk VI z rodu Sztaufów (1191–1197) przyjął za swoje godło herbowe jako króla Niemiec czarnego orła jednogłowego. Cesarz Henryk V (ten sam, który w 1109 r. najechał Polskę i oblegał Głogów) pod wpływem tradycji rzymskiej uczynił orła znakiem wojskowym cesarstwa, umieszczając jego figurę na drzewcach chorągwi. Z Niemiec trafił jednogłowy orzeł m.in. do sąsiednich Czech, gdzie dopiero na przełomie XIII i XIV w. został zastąpiony w godle lwem. Do dziś można zobaczyć jednogłowego, czarnego orła, w pięknie stylizowanej postaci, w godle państwowym Niemiec.

Orły dwugłowe

Herb Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego

Przez jakiś czas rywalizował z jednogłowym inny orzeł – dwugłowy, mający równie starą genezę i znaczenia symboliczne. Znak ten pojawił się ok. 1800 r. p.n.e. w pierwszym indoeuropejskim imperium na Wschodzie, u Hetytów, jako bóg burzy. W Rzymie łączono go z Janusem, bogiem o dwu twarzach. Symbolizował siłę stwórczą, wszechwiedzę, patrzył w przeszłość i przyszłość, łączył władzę duchowną i świecką, czujność w obronie granic państwa. Ten typ orła, pod wpływem wierzeń i symboliki Orientu, a zwłaszcza perskich Sasanidów, powrócił w XI w. do symboliki cesarskiej w Bizancjum, skąd następnie trafił na Bałkany i Ruś (m.in. w XIII w. do sąsiadującego z Polską

Orzeł bizantyński

Imperatorski orzeł rosyjski

Cesarsko-Królewski
orzeł monarchii austro-węgierskiej

księstwa halicko-włodzimierskiego). Stamtąd właśnie wywodzi się dwugłowy orzeł będący od połowy XIV stulecia herbem ziemi przemyskiej. Zachód przypomniał sobie symbolikę dwugłowego orła dzięki wyprawom krzyżowym, za pośrednictwem Bizancjum i Turków Seldżuków. Od XIV w. stał się on godłem cesarzy rzymskich (narodu niemieckiego), a następnie cesarzy Austrii, używanym aż do 1918 r. w monarchii austro-węgierskiej. W końcu XV w. car moskiewski Iwan III Srogi, nawiązując do idei Moskwy jako „trzeciego Rzymu" (spadkobiercy Rzymu cezarów

Orzeł we współczesnym herbie Rosji

i Bizancjum), przyjął dwugłowego orła bizantyńskiego, nadając mu barwę czarną i umieszczając na złotym polu. W tej formie carski orzeł, znienawidzony przez uciskanych pod zaborami Polaków, przetrwał aż do rewolucji 1917 r. Niedawno, w 1993 r., republikańska Rosja powróciła do tego imperialnego znaku, zwanego przez zażartych przeciwników „kurą z Czarnobyla", modyfikując jednak jego barwy.

Orzeł jako symbol Chrystusa i atrybut świętych

Chrześcijaństwo w dobie chrystianizacji Imperium Rzymskiego (IV–V w. n.e.) zaakceptowało rzymskiego orła, przypisując mu nowe znaczenia symboliczne. W kulturze chrześcijańskiego średniowiecza orzeł symbolizował np. Mesjasza-Chrystusa. Jak można przeczytać w rozmaitych średniowiecznych dziełach encyklopedycznych, orzeł krążył nad gniazdem, by strzec orląt, a podczas nauki latania kierował je ku słońcu, wyrzucając z gniazda te, które słonecznego blasku się boją. To oczywiście symbole obrońcy dusz i sądu ostatecznego. Rzekoma zdolność patrzenia w słońce wykreowała orła na symbol religijnej kontemplacji. Opisy te nie znajdują żadnego potwierdzenia we współczesnej wiedzy ornitologów. Orzeł przedstawiany z rybą w szponach symbolizował w średniowieczu Chrystusa unoszącego chrześcijanina ze źródła chrzcielnego ku zmartwychwstaniu. W chrześcijaństwie był on także atrybutem wielu świętych, zwłaszcza św. Jana Ewangeli-

sty (przedstawiany z nimbem). Król ptaków strzegł przed sępami relikwii męczenników, np. obu patronów Polski – św. Wojciecha i Stanisława, bywał prezentowany na dachu kościoła, w scenie polowania na zająca lub węża, symbolizując zwycięstwo dobra nad złem, odwagi nad tchórzostwem...

Z tych rozlicznych i w przeciwieństwie do innych zwierząt najczęściej pozytywnych znaczeń wiązanych ze znakiem orła, nawarstwiających się przez wieki i tysiąclecia, wynika fakt ogromnej popularności w tego znaku w czasie powstawania herbów. Jego jedynym godnym rywalem był heraldyczny lew.

Dawno, dawno temu praojciec Lech...

Dosyć często i niezależnie od siebie w różnych krajach opowiadano także o udziale orłów w zakładaniu miast. To właśnie kierunek lotu tego ptaka miał według starej rzymskiej legendy wskazać Romulusowi i Remusowi miejsce lokalizacji Rzymu. Również Moskwa miała powstać w miejscu, gdzie dwugłowy orzeł złożył porwanego dzika. Na dowód, że nie są to tylko echa wierzeń Rzymian można tu dorzucić historię związaną z założeniem stolicy Azteków Tenochtitlán, obecnego Meksyku. Decyzję o lokalizacji świątyni i centrum przyszłego miasta podjęli kapłani zaobserwowawszy miejsce, gdzie kaktus rósł na kamieniu. Na kaktusie siedział orzeł i pożerał węża.

Ilustracja legendy o założeniu indiańskiego miasta Tenochtitlán (Meksyk)

Już w początkach XII w. pierwszy kronikarz piszący w Polsce – Anonim zwany Gallem, tłumacząc etymologię nazwy grodu Gniezno, powiązał ją z gniazdem. Na początku XIII stulecia mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem wspomniał o „znaku zwycięskiego orła" pod którym skupiło się polskie rycerstwo księcia Kazimierza II Sprawiedliwego podczas walk toczonych z Rusinami nieopodal Brześcia Litewskiego. Jest to zapewne ślad jego

rzymskiej erudycji. XV-wieczny kronikarz Jan Długosz powiązał początki polskiego orła ze zjazdem gnieźnieńskim 1000 r., kiedy to cesarz Otto III Rudy miał nadać odmienionego rzymskiego orła Bolesławowi Chrobremu na dowód uznania i współpracy. W XVI w. inni polscy kronikarze – Marcin Kromer i Marcin Bielski uzupełnili znaną już od stuleci legendę o praojcu Polaków Lechu i założeniu Gniezna o istotny szczegół. Lech miał wybrać to miejsce pod swą stolicę podziwiając dużą liczbę znajdujących się tu orlich gniazd, a na pamiątkę – przyjąć znak orła na swe sztandary. Opowieść tę powtórzył wybitny heraldyk tworzący za czasów króla Stefana Batorego – Bartosz Paprocki.

W XVIII-wiecznym herbarzu, autorstwa Kaspra Niesieckiego, znajdziemy jeszcze kilka dalszych pomysłów na pochodzenie orła w herbie Polski. Hipotezy te nawiązują do dziejów starożytnego Rzymu. Czytamy więc, że orzeł w godle Polski pochodzi od rzymskich orłów legionowych zdobytych przez Germanów podczas wspomnianej już bitwy w Lesie Teutoburskim (w 9 r. n.e.). Owych wojowniczych Germanów autor uznał oczywiście za naszych odległych antenatów. W innym miejscu Niesiecki powiązał genezę polskiego orła z klęską poniesioną przez Rzymian z rąk germańskich Markomanów pod Akwileją (w 113 r. p.n.e.), ponieważ „aquila" to po łacinie właśnie „orzeł". Wreszcie wspomniał o królu Wandalów i Alanów – Genzeryku, który miał po złupieniu Rzymu (w 455 r. n.e.) posłać swym pobratymcom w puszczach Germanii zdobytą chorągiew cesarską z orłem. Ten wojowniczy lud germański, będący jednym z grabarzy Imperium Rzymskiego w V w. n.e., szczególnie chętnie uznawano, już od czasów mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem (koniec XII w.), za przodków Polaków. Te i podobne opowieści na temat początków orła w Polsce nie miały oczywiście nic wspólnego z prawdą historyczną, a służyć miały jedynie udostojnieniu tego herbu i „dorobieniu" antycznej genealogii dumnym Sarmatom.

Naturalny pierwowzór Orła Białego

Pierwowzorem orła w herbie Polski, oprócz wcześniejszych rzymskich, niemieckich i czeskich przedstawień, był z pewnością któryś z gatunków drapieżnych ptaków występujących w naturze na naszych ziemiach. W grę może wchodzić 10 gatunków ptaków:

Orzeł bielik (*Haliaeetus albicilla*)

orzeł przedni, orzeł cesarski, orzeł stepowy, orlik grubodzioby, orlik krzykliwy, orzełek południowy, bielik wschodni, bielik, gadożer zwany także krótkoszponem oraz rybołów. Odznaczają się one cechami widocznymi także w heraldycznych i przedheraldycznych przedstawieniach polskiego orła: haczykowato zagiętymi ku dołowi dziobami, długimi, prostymi lub nieznacznie wygiętymi do przodu skrzydłami z wyodrębnionymi, pojedynczymi lotkami, dosyć krótkimi i krępymi ogonami o kształcie klinowatym (bielik) lub zaokrąglonym (pozostałe gatunki), nogami opierzonymi w całości lub tylko w części goleniowej (bieliki, gadożer i rybołów), palcami nóg zakończonymi szponami. Ze względu na podobieństwa między tymi gatunkami drapieżników i schematyczność przedstawień heraldycznych Orła Białego, nie da się wskazać wśród nich jednego pierwowzoru. Błędne jest z pewnością wskazywanie bielika, który nazwę wziął od barwy wyłącznie ogona. Zresztą biała (srebrna) barwa orła w godle Polski ma przyczyny wyłącznie natury heraldycznej.

Można przypuszczać, że orzeł, ze względu na częste występowanie w naszym kraju, był łatwiejszy do zaakceptowania w Polsce niż np. antyczny lew, dominujący w heraldyce Europy Zachodniej i wysp brytyjskich. Wszak nasze rycerstwo bardzo rzadko wyprawiało się na wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej lub Afryki, gdzie można było spotkać lwa w naturze. Jak tłumaczył się przed papieżem książę Leszek Biały, po cóż miało by tam jeździć, skoro w Ziemi Świętej nie ma piwa.

Symbolika barw polskiego herbu państwowego

Swoje znaczenia symboliczne miały także barwy naszego herbu państwowego – biel (odpowiadająca w heraldyce srebru) oraz

Król Polski w stroju turniejowym wg. burgundzkiego herbarza Złotego Runa ok. 1435 r.

czerwień. Z dzieł XIV i XV-wiecznych heroldów, poetów i pieśniarzy wiemy, że srebro (biel) oznaczało: pokorę, uczciwość, czystość, niewinność, niepokalaność. Kojarzono z tą barwą usposobienie flegmatyczne, z ciał niebieskich – Księżyc, ze znaków zodiaku – Raka, Skorpiona i Ryby, z żywiołów wodę, z kamieni perłę, zaś z dni poniedziałek. Czerwień z kolei symbolizowała: odwagę, waleczność, usposobienie choleryczne, planetę Saturn, znaki zodiaku Barana, Lwa i Strzelca, żywioł ognia, kamień rubin, metal miedź oraz z dni tygodnia – sobotę. Obie barwy były znane i lubiane przez Słowian na długo przed przyjęciem chrześcijaństwa i zachodniej symboliki. Wiemy np. że nasi przodkowie bielili chaty wapnem, a tkaniny barwili czerwonym czerwcem. Przypuszcza się, że w wierzeniach Słowian biel symbolizowała dobro, w odróżnieniu od czerni. Być może miało to wpływ na przyjęcie takich, a nie innych barw godła i pola herbu przez naszych średniowiecznych władców, z czego, zgodnie z regułami sztuki heraldycznej, wynikają barwy naszej flagi państwowej (górne pole odpowiada zawsze barwie godła, zaś dolne – pola herbu). Najprawdopodobniej zdecydowano się na przyjęcie białej (srebrnej) barwy polskiego godła dla odróżnienia go od, nieco wcześniejszego, czarnego orła królów niemieckich. Zestawienie srebra i czerwieni, obu o wysokich notowaniach symbolicznych, należy do najczęstszych zestawień barw i metali w sztuce heraldycznej.

Być może pierwotne barwy polskiego orła były jednak odmienne. Austriacki kronikarz zwany Ottokarem Styryjskim, opisując walki z 1260 r., wspomniał o „sztandarze czarnym jak węgiel

z białym orłem", pod którym skupiały się posiłkowe oddziały książąt polskich wspierających króla Czech Przemysła Ottokara II. Jeśli to nie pomyłka źródła czy jakaś lokalna odmiana herbu, mielibyśmy tu najstarszy znany przekaz o barwach polskiego herbu. Ostatecznie zdecydowano się jednak na czerwone pole tarczy, za którym przemawiały nie tyle zasady estetyki, co znacznie atrakcyjniejsze znaczenia symboliczne.

Tajemniczy ptak z denara Chrobrego

Ptak z denara Bolesława Chrobrego (ok. 1000 r.)

Pogańscy Słowianie także czcili orła, podobnie jak wymienione wyżej ludy z kręgu kultury śródziemnomorskiej. Z wykopalisk archeologicznych datowanych na XI w. wiemy o zachowanych na wyspie Wolin kościach orła bielika oraz amulecie z motywem ptaka. Lewy profil ptaka ze złożonymi skrzydłami, być może orła, widnieją na cynowej kaptordze (rodzaju pudełka noszonego na szyi), z końca X w., odnalezionej przez archeologów w Gdańsku.

Około roku 1000 Bolesław I Chrobry, wtedy jeszcze jedynie książę Polski z ambicjami na królewską koronę, kazał wybić denar, na którego awersie umieścił tajemniczego ptaka, a w otoku tytuł PRINCES POLONIE. Ów ptak, krępej budowy, ukazany jest na tej niewielkiej srebrnej monecie z profilu, zwrócony w lewą stronę heraldyczną (prawą dla patrzącego), ma wachlarzowato rozłożony ogon, a na nieproporcjonalnie dużej głowie widoczne są trzy sterczące piórka. Piszę tu o nim dlatego, że właśnie ten ptak z denara Chrobrego tradycyjnie rozpoczyna galerię polskich orłów w wielu opracowaniach, zarówno tych naukowych, jak i zupełnie popularnych. Do dziś nie rozstrzygnięto sporu naukowego, czy mamy w tym wypadku do czynienia z wczesną, przedheraldyczną kreacją orła, czy raczej z jakimś innym ptakiem – galijskim kogutem,

bizantyńskim pawiem albo gołębicą (symbolem Ducha św.), z którymi wiązano w średniowieczu zupełnie inne znaczenia symboliczne. Moim zdaniem, najprawdopodobniej był to jednak orzeł, choć daleki jeszcze od znanej nam stylizacji heraldycznej (pierwsze herby pojawiły się bowiem w Europie ponad 100 lat później). Albo więc mamy tu do czynienia z orłem rzymskim, imperatorskim, związanym z cesarzem Ottonem III i przyświecającą mu ideą odbudowy uniwersalnego cesarstwa, albo raczej ptak ten wystąpił w roli atrybutu św. Wojciecha, przy którego relikwiach spotkali się obaj monarchowie. Zupełnie podobnie prezentuje się bowiem orzeł strzegący zwłok tego męczennika w XV scenie Drzwi Gnieźnieńskich. Podobnego ptaka spotka się także na monetach bitych w tym samym czasie przez czeskiego księcia Sobiesława z rodu Sławnikowiców, rodzonego brata naszego świętego.

Użycie symboliki orła przez Bolesława Chrobrego w związku ze zjazdem gnieźnieńskim było aktem jednorazowym. Przez następne 150 lat żadne źródło historyczne – rocznik, kronika czy pieczęć nie wspominało o orle jako symbolu Polski czy jej władców. Anonim zwany Gallem pisał tylko o chorągwi ze św. Wojciechem towarzyszącej rycerstwu Bolesława III Krzywoustego podczas walk toczonych w Czechach. Orzeł powrócił dopiero w połowie XII wieku jako jeden z wielu symboli majestatu władzy książęcej (obok lwa, smoka czy gryfa) umieszczanych na monetach z licznych emisji synów Bolesława III Krzywoustego – Władysława II Wygnańca, Bolesława IV Kędzierzawego czy Mieszka III Starego. Dzięki mennictwu Piastów antyczna i chrześcijańska symbolika orła stawała się w Polsce coraz lepiej znana, co pewnie zadecydowało o wyborze takiego właśnie godła przez wielu książąt piastowskich w chwili, gdy z Zachodu dotarły do nas herby i sztuka heraldyczna.

Orzeł gotycki piastowski z pieczęci majestatycznej Przemysła II (1295 r.)

Orły na tarczach książąt piastowskich w XIII wieku

Pieczęć piesza Henryka II Pobożnego z piastowskim orłem książęcym (ok. 1230 r.)

W pierwszych dekadach XIII stulecia orzeł, stylizowany już heraldycznie (prezentowany z rozpostartymi symetrycznie skrzydłami i dziobem zwróconym w prawą stronę heraldyczną, czyli lewą dla patrzącego), triumfalnie wkroczył do symboliki napieczętnej wielu książąt z rozrodzonej dynastii Piastów. Pierwszym z nich był prawdopodobnie książę Kazimierz I, panujący w górnośląskim Opolu. Na jego pieczęci, pochodzącej z lat 1222–1230, a być może wykonanej już w 1211 r., książę, przedstawiony jako rycerz na koniu w zbroi kolczej i ze wzniesionym mieczem, dzierży dużą tarczę z orłem bez korony. Ptak wystąpił tu po raz pierwszy w polu tarczy, a więc można go już nazwać godłem herbowym. Niemal równocześnie symbol orła przyjęli i zaczęli umieszczać na swych tarczach także inni książęta z pozostałych linii Piastów: Henryk II Pobożny wrocławski (1224), Leszek Biały małopolski (pieczęci z orłem użyła wdowa już po jego śmierci w 1228), Władysław Odonic (1231) i Władysław Laskonogi (1234) panujący w Wielkopolsce oraz Kazimierz Konradowic Kujawski (1236).

W większości przypadków orzeł wystąpił na tarczach książąt przedstawionych jako konni lub piesi rycerze, tylko na pieczęci Leszka Białego – osobno w polu tarczy. Te najstarsze polskie orły książęce charakteryzowała smukła, wyrazista sylwetka i wydatna, wysoko uniesiona głowa z potężnym dziobem. Orły gotyckie miały lotki skrzydeł opuszczone pionowo, a łapy lekko odchylone od tułowia. Nie miały jeszcze koron na głowach.

Charakterystyczny jest orzeł z pieczęci księcia Henryka II Pobożnego. Na jego piersiach umieszczono znak osobisty jego ojca – Henryka I Brodatego – półksiężyc z krzyżem. Półksiężyc ten

przejmą późniejsze orły dolnośląskie, różniące się od herbu polskiego także odmiennymi barwami (czarny orzeł na złotym polu). Znajdziemy je np. na wrocławskim nagrobku Henryka IV Probusa z pocz. XIV w. Inne barwy otrzymał także z czasem orzeł używany przez Piastów z linii opolsko-raciborskiej, który był złoty w polu błękitnym. Poza obu śląskimi liniami Piastów, orzeł utrzymał się w następnych pokoleniach książąt dzielnicowych chyba tylko w Małopolsce. W Wielkopolsce na pieczęciach tamtejszych książąt zastąpił go w połowie XIII wieku wspięty lew, zaś na Kujawach – tzw. hybryda kujawska (połuorzeł-połulew).

Spory na temat genezy polskiego orła w historiografii

W historiografii polskiej i niemieckiej pojawiło się bardzo wiele hipotez próbujących wytłumaczyć przyczyny przyjęcia symbolu Orła Białego przez książąt polskich z rodu Piastów w XIII stuleciu. Żadna z tych hipotez nie wydaje się dziś do końca przekonująca, choć niektóre zawierają pewnie ziarno prawdy. Niemieccy historycy widzieli w nim uszczerbionego orła królów Niemiec, symbol zależności lennej książąt polskich od cesarstwa, efekt hołdu lennego. W odpowiedzi polska historiografia międzywojenna (w osobie Heleny Polaczkówny) próbowała dowieść, że piastowski orzeł ma jeszcze przedchrześcijańskie, słowiańskie korzenie i był pierwotnie totemem plemiennym Polan – Lechitów, stąd jego niezwykła popularność wśród Piastów w chwili pojawienia się w Polsce importowanych z Zachodu herbów. Pojawiły się w historiografii także hipotezy dowodzące recepcji orła w Polsce za sprawą niemieckich małżeństw Piastów (np. Władysława Wygnańca z Agnieszką z Babenbergów czy Henryka Brodatego ze świętą Jadwigą, pochodzącą z dolnoaustriackiego księstwa Meranu) lub wywodzące go od atrybutu św. Jana – patrona katedry wrocławskiej, przyjętego najpierw przez Piastów śląskich, a potem na ich wzór przez książąt z pozostałych linii.

Na wybór takiego właśnie godła przez książąt – jednoczycieli na przełomie XIII i XIV w. miał mieć wpływ związek symboliki orła ze stołecznym grodem Krakowem i ziemią krakowską. Być może decydującą rolę odegrał w tym wypadku kult św. Stanisława – biskupa krakowskiego i męczennika, kanonizowanego w 1253 r. Z opowieścią o jego męczeństwie powiązano przepo-

wiednię o przyszłym zrośnięciu się rozbitej na dzielnice i pustoszonej przez wrogów Polski, tak jak zrosło się w cudowny sposób ciało poćwiartowanego biskupa. Zachowała się plakietka pątnicza z połowy XIII w., na której postać krakowskiego męczennika otoczona jest przez 4 heraldyczne orły, które stały się atrybutem tego świętego patrona Polski.

Korona na głowie orła – otwarta, czy zamknięta?

Korona otwarta z XIV w.
z grobowca Kazimierza Wielkiego

Korona zamknięta króla Augusta III
z XVIII w.

Około 1282 r. jeden z książąt z dynastii Piastów – Kazimierz II, panujący w górnośląskim Bytomiu, postanowił ozdobić głowę orła na swej książęcej pieczęci królewską koroną. Miało to pewnie oznaczać wysokie aspiracje polityczne tego księcia, nie wyróżniającego się dotąd (ani potem) niczym z plejady książąt dzielnicowych. Pomysł ten podchwycili jednak najpoważniejsi kandydaci do roli zjednoczyciela rozbitej na dzielnice Polski – książę wrocławski Henryk IV Probus, książę wielkopolski Przemysł II, a później Władysław Łokietek. Korona królewska na głowie orła oznaczała dla nich cel działań politycznych – odbudowę Królestwa Polskiego. Nic więc dziwnego, że z chwilą, gdy wspomniany Przemysł II został ukoronowany w katedrze gnieźnieńskiej przez arcybiskupa Jakuba Świnkę na króla Polski (26 czerwca 1295 r.), przyjęty

przez niego herb Orzeł Biały w koronie stał się symbolem odrodzonego po 200 latach Królestwa Polskiego. Była to początkowo otwarta korona typu gotyckiego, z tzw. kwiatonami w formie lilii heraldycznych, zupełnie podobna do tej znalezionej w grobie Kazimierza Wielkiego na Wawelu.

Na początku XVI w. królowie Polski z dynastii Jagiellonów – Aleksander Jagiellończyk oraz Zygmunt I Stary zaczęli używać podczas swych koronacji, hołdów lennych (np. słynnego hołdu pruskiego na rynku krakowskim w 1525 r.) i innych, ważnych wystąpień publicznych nowego typu korony – korony zamkniętej (zwieńczonej krzyżującymi się pałąkami z niewielką kulą – sferą i krzyżem). Już ich starszy brat – Jan Olbracht umieścił taką formę korony nad tarczą herbową na swej pieczęci (w 1492 r.). Była to manifestacja polityczna wobec cesarzy z dynastii Habsburgów i władców Moskwy, którzy przyjęli tytuł cara. Korona tego typu uchodziła bowiem dotąd za symbol pełnej suwerenności, przysługujący wyłącznie cesarzom. W XVI w. przerobiono w ten sposób, uświęconą tradycją, insygnialną (czyli używaną podczas koronacji) koronę polską, tzw. koronę Chrobrego (w rzeczywistości XIV–wieczną). Koronę zamkniętą spotykamy także nad tarczą herbową z Orłem i Pogonią na najważniejszych polskich pieczęciach państwowych oraz na głowie Orła Białego. Po raz pierwszy miało to miejsce za panowania Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta. Przykłady zastosowania zamkniętej korony w połączeniu z godłem nie były jednak w tym okresie jeszcze zbyt częste. Ostateczne połączenie korony zamkniętej z herbem Orzeł Biały na pieczęciach, monetach i medalach dokonało się u nas znacznie później – dopiero w XVIII wieku.

Gotyckie orły piastowskie z XIV wieku

W ciągu ponad tysiącletnich dziejów w świadomości historycznej Polaków szczególne piętno pozostawiło kilka stylizacji orła. Da się to powiedzieć na pewno o gotyckim orle z rewersu pieczęci majestatycznej Przemysła II (1295). Z chwilą koronacji tego władcy na króla Polski, ukoronowany Orzeł Biały w czerwonym polu uzyskał, jak już wspominałem, nowy wymiar symboliczny – stał się herbem odnowionego Królestwa Polskiego. Wspomniany książę wielkopolski Przemysł II już w 1290 r., ruszając zbrojnie na Kraków

i snując plany zjednoczeniowe, zamienił odziedziczonego po ojcu lwa na swej pieczęci na ukoronowanego orła. Pewnie uznał, że ten ptak, będący atrybutem obu świętych patronów Polski – św. Wojciecha (popularnego w Wielkopolsce) oraz Stanisława (patronującego ideologii zjednoczeniowej), lepiej nadaje się na symbol odradzającego się Królestwa Polskiego. Legenda na jego pieczęci majestatycznej: „Sam Najwyższy [Bóg] zwrócił Polakom zwycięskie znaki" zdaje się sugerować, że w końcu XIII w. uważano, że Orzeł Biały był symbolem dawnej, potężnej i zjednoczonej monarchii Bolesławów, co jak wiemy nie było prawdą. Możliwe, że na tę decyzję Przemysła II wpływ miała także stara legenda o początkach Gniezna (w miejscu gdzie Lech zobaczył orle gniazda). Być może pomysł na wykorzystanie symboliki orła Przemysł II zaczerpnął od Henryka IV Probusa, księcia wrocławskiego i krakowskiego, po którym odziedziczył prawa do Krakowa i plany koronacyjne. Godło na pieczęci majestatycznej króla Przemysła II umieszczono w tarczy gotyckiej, tzw. francuskiej (w formie odwróconego ostrołuku o ściętej u góry krawędzi). Orzeł ten ma dumnie uniesioną głowę z wydłużonym dziobem, szeroko rozstawione szpony i ogon o ornamentalnie rozdzielonych piórach. Ta stylizacja jest chętnie wykorzystywana do dziś, zwłaszcza w Wielkopolsce, pamiętającej o swej niegdysiejszej stołeczności. Stała się np. inspiracją dla twórców współczesnego herbu województwa wielkopolskiego, ustanowionego uchwałą sejmiku 31 stycznia 2000 r.

Pieczęć majestatyczna Kazimierza Wielkiego z piastowskim orłem gotyckim (ok. 1335 r.)

Orzeł Biały z czasów Władysława Łokietka (1306–1333), znany z jego pieczęci czy miecza koronacyjnego Szczerbca nie jest zbyt wysoko oceniany przez heraldyków, którzy wytykają mu pękaty tułów, pędzlowaty ogon czy słabo wykształcone lotki skrzydeł. To ten uparty i niezłomny król zadecydował ostatecznie o wyborze Orła Białego na

herb odradzającego się po okresie rozbicia dzielnicowego zjednoczonego Królestwa Polskiego. Łokietek mógł do tej roli awansować swój herb książęcy – tzw. hybrydę kujawską, czyli połuorła-połulwa, godło które znamy choćby z aktualnego herbu województwa łódzkiego (gdzie symbolizuje dawne ziemie łęczycką i sieradzką). Wybrał jednak Orła Białego jako symbol dostojniejszy, związany z ideologią zjednoczeniową i stołecznym Krakowem. Być może chciał także nawiązać do dokonań poprzednika – króla Przemysła II.

Za to jedną z najbardziej udanych stylizacji Orła Białego w dziejach był gotycki orzeł z rewersu pieczęci majestatycznej króla Kazimierza III Wielkiego (1334), prawzór większości późniejszych „orłów piastowskich". Godło to charakteryzuje się bardzo dojrzałą stylizacją heraldyczną, odległą od naturalistycznych wzorców. Orzeł ten ma lekko odgiętą do tyłu głowę, powiększone szpony, wydatny tułów i pochylone ku sobie barki skrzydeł z promieniście ułożonymi, luźno upiętymi lotkami. Jako przykład historycznej trwałości tego wizerunku można wskazać medal Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu z 1929 r. z orłem wyraźnie stylizowanym na kazimierzowskiego. Nigdy nie zatwierdzone projekty nowego, „piastowskiego" orła – godła Polski Ludowej z lat 1948-1949, także w większym czy mniejszym stopniu nawiązywały do orła z czasów Kazimierza Wielkiego, lub nieco wcześniejszego orła Przemysła II.

Orzeł „grunwaldzki" i tarcze herbowe Jagiellonów

Kolejnym polskim orłem, łatwo do dziś rozpoznawalnym, jest tzw. „orzeł grunwaldzki", powielany w tysiącach kopii na rozmaitych chorągwiach, tarczach, tunikach, kropierzach itp. związanych z coraz popularniejszą modą na kulturę rycerską i rekonstrukcje historyczne. Wystarczy wspomnieć niedawne obchody 600–lecia wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim i bitwy pod Grunwaldem (2010). Nie zachowała się żadna miniatura z epoki prezentująca wielką chorągiew Królestwa Polskiego, z takim poświęceniem bronioną przez polskie rycerstwo na polach Grunwaldu. W tej roli występuje więc zazwyczaj... orzeł umieszczony na boku tumby nagrobnej Władysława II Jagiełły w katedrze na Wawelu, bardzo udane dzieło anonimowego średniowiecznego

rzeźbiarza (ok. 1420). Ostatnio wskazuje się w literaturze na warsztat sławnego Donatella z Florencji jako twórcy tego nagrobka. Orzeł został umieszczony na późnogotyckiej tarczy, tzw. hiszpańskiej (o prostokątnej głowicy i równoległych bokach, zamkniętych półkoliście u dołu). Wspomniany orzeł z nagrobka Jagiełły ma smukłe proporcje, silnie odchyloną do tyłu głowę z rozwartym dziobem, charakterystyczne, miękkie upierzenie oraz zaokrąglone u góry barki skrzydeł zakończone trójliściem.

Orzeł gotycki jagielloński tzw. grunwaldzki z nagrobka Władysława Jagiełły na Wawelu (ok. 1430 r.)

Od czasów unii w Krewie (1385) i koronacji Władysława Jagiełły (1386) na pieczęciach królewskich polskiemu Orłowi Białemu zaczęła towarzyszyć litewska Pogoń. Jest to punkt wyjścia dla wykształcenia się późniejszego herbu Rzeczpospolitej. Władysław Jagiełło oraz jego dwaj synowie – Władysław III Warneńczyk i Kazimierz II Jagiellończyk w tarczy herbowej czwórdzielnej w krzyż kazali umieszczać, oprócz Orła i Pogoni, ponadto dwa herby ziemskie – Wielkopolski (Bawola Głowa) oraz Kujaw (połuorzeł-połulew). Nad tarczą główną, w niektórych prezentacjach herbu podtrzymywaną przez anioła, umieszczano małą tarczę z chrześcijańskim herbem rodowym dynastii panującej – Podwójnym Krzyżem. Taki wzór herbu wielkiego Polski obowiązywał przez ponad 100 lat (1386–1492).

Dopiero wnuk Jagiełły, Jan Olbracht (1492–1501) umieścił na swej pieczęci nieco inną kompozycję heraldyczną. Polski Orzeł Biały, jako najważniejsze z godeł, powędrował na oddzielną małą tarczę tzw. sercową, umieszczoną na środku herbu. Kolejne pola czwórdzielnej tarczy zajęły herby: Litwy (Pogoń), Rusi Czerwonej (Lew), Wielkopolski (Bawola Głowa) oraz Kujaw (połuorzeł-połulew). Tarczę tę zdobiła po raz pierwszy zamknięta królewska korona, o której znaczeniu już wspominałem. Nowością były też trzymacze herbowe w postaci dwóch lwów. Ta, dosyć rozbudowana

i skomplikowana forma herbu państwowego, nie przyjęła się jednak na dłużej. Ostatni Jagiellonowie – Aleksander, Zygmunt I Stary i Zygmunt II August (1501–1572) na 4 polach tarczy herbowej zachowali jedynie powtórzone dwukrotnie godła Polski (Orzeł Biały) i Litwy (Pogoń). Orzeł zajmował w tej kompozycji zawsze najważniejsze – prawe, górne pole tarczy. Taka właśnie tarcza herbowa stała się oficjalnym herbem państwowym Rzeczpospolitej Obojga Narodów od czasów unii lubelskiej (1569).

Renesansowe orły Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta

W okresie rządów ostatnich Jagiellonów – Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, Orzeł Biały uzyskał, w porównaniu ze swą średniowieczną, gotycką formą, charakter bardziej wytworny i artystyczny, tracąc jednak nieco na sile wyrazu i czystości heraldycznej (sztuka heraldyczna zaleca wszak prostotę!). Sylwetka orła stała się bardziej wrzecionowata, do czego przyczyniły się, bardzo wtedy modne, owalne lub fantazyjnie wycięte kartusze (ozdobne elementy w kształcie karty z zawiniętymi brzegami), zastępujące klasyczne, średniowieczne tarcze rycerskie.

Medal z orłem renesansowym Zygmunta I Starego (1532 r.)

Orzeł jagielloński w okresie panowania Zygmunta I Starego (1506–1548) przedstawiany był przez artystów w bardzo dekoracyjny sposób, choć nie było jednej, ustabilizowanej formy. Dla przykładu orzeł autorstwa wybitnego włoskiego mistrza Bartłomieja Berrecciego, umieszczony na postumencie pilastrowym w Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu

Kartusz z orłem renesansowym Zygmunta II Augusta (1568 r.)

(dobrze wszystkim znany dzięki współczesnym banknotom 100-złotowym), został zamknięty w oryginalnej, wielobocznej tarczy i linearnie zornamentalizowany. Dla stylizacji orła zygmuntowskiego z 1. połowy XVI wieku charakterystyczny jest sercowato profilowany tors i duże lotki, upięte promieniście na całej długości skrzydeł. Za jedną z najpiękniejszych stylizacji Orła Białego uchodzi rewers medalu z wizerunkiem króla Zygmunta I autorstwa Jana Marii Padovano, odlanego w 1532 r. z okazji 64 urodzin tego monarchy. Stylizację tę cechuje prawdziwie renesansowy umiar, powaga i harmonia oraz doskonałe dopasowanie do okrągłej formy medalu.

Orzeł jako godło królewskie uzyskał za czasów Zygmunta I Starego nowy element dekoracyjny. Była to wielka (majuskulna) litera „S" – inicjał imienia króla w zlatynizowanej formie Sigismundus. Umieszczano ją na piersi orła zygmuntowskiego, lub przeplatano przez jego pierś i skrzydła. Wcześniej tylko Kazimierz III Wielki używał monogramu w postaci ukoronowanej litery „K" (np. na drzwiach katedry wawelskiej), nie łączono go jednak z orłem. Inicjał królewski Zygmunta I spotykamy zarówno na wspomnianych wyżej zabytkach wawelskich, jak i w bardzo wielu innych przedstawieniach Orła Białego z tego czasu – w detalu architektonicznym głównych miast Królestwa (Krakowa, Warszawy, Poznania, Gdańska, Wilna i Lwowa), na ceremonialnym mieczu należącym do tegoż króla, w ręcznie ilumino-

wanych kodeksach i grafice książkowej oficyn krakowskich, na dokumentach królewskich (fundacyjnych, nobilitacyjnych), państwowych pieczęciach, okolicznościowych medalach i obiegowych monetach… Ponoć cudzoziemcy obserwujący jeden z ceremonialnych wjazdów do Bari białe orły z inicjałem „S" uznali za godło Sarmacji (jak nazywano wówczas Polskę).

W okresie rządów syna i następcy Zygmunta I – Zygmunta II Augusta (1548–1572) – inicjał na piersiach orła uzupełniono o wielką literę „A". Inicjały „SA" oznaczały oczywiście Sigismundus Augustus. Orły ówczesne, umieszczane zazwyczaj w ozdobnie wycinanych kartuszach, uzyskały przez to mocno udziwniony kształt. Charakterystyczne są dla nich silnie wygięte łapy, wydłużone „gęsie" szyje oraz bardzo rozbudowana dekoracja ogona, przypominająca stylizowany motyw roślinny czy heraldyczne labry. Klasycznym przykładem są tu orły z arrasów wawelskich. Jagiellońską tradycję zdobienia Orła Białego królewskim inicjałem podtrzymała jeszcze siostra Zygmunta II Augusta i żona Stefana I Batorego – Anna Jagiellonka. Na sercowatym torsie orła wygrawerowanego na jabłku, jednym z insygniów grobowych królowej (ok. 1596), znajdujemy inicjał „A".

Orzeł zygmuntowski nie zniknął wraz z bezpotomną śmiercią Zygmunta II Augusta w Knyszynie na Podlasiu (7 lipca 1572 r.). Następne pokolenia Polaków bardzo często i chętnie odwoływały się do jego symboliki. Orzeł ten kojarzył się bowiem z okresem największej świetności Rzeczypospolitej „złotego wieku", z polityczną potęgą państwa, którego granice kończyły się niegdyś aż hen… pod Smoleńskiem, ale także ze świetnością królewskiego, renesansowego Krakowa i Wawelu, czasami rozkwitu kultury narodowej, długotrwałego pokoju i dostatku. Po odrodzeniu izby wyższej polskiego parlamentu – Senatu w wyniku przemian politycznych 1989 r., symbolem tej instytucji stał się zaprojektowany przez Monikę Piworską-Kalisz orzeł „zygmuntowski". Dawna cyfra królewska „S" (inicjał Zygmunta I Starego) przepleciony przez tułów i skrzydła orła uzyskał teraz nowe znaczenie – Senat RP[2].

---

[5] Więcej na temat dziejów i symboliki Orła Zygmuntowskiego pisałem w komentarzu heraldycznym do kalendarza pt. *Orzeł Zygmunta Starego - znak Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, wydanego z inicjatywy Kancelarii Senatu RP w 2012 r.

Herby rodowe królów elekcyjnych na piersiach Orła Białego

Od czasów pierwszej wolnej elekcji (1573), na piersiach Orła Białego zaczęto umieszczać, albo luzem, albo częściej w małej tarczy herbowej, godła rodowe kolejnych monarchów. Nasz pierwszy, nieudany król elekcyjny – Henryk Walezy (1573–1574) kazał np. umieszczać na piersi polskiego orła własny inicjał „H" (Henricus), obok herbu Francji (w sercowatym polu) lub herbu księcia Orleanu.

Manierystyczny orzeł z okresu panowania króla Stefana I Batorego (1576–1586) pod względem stylizacji bardzo przypominał tego jagiellońskiego. Można zauważyć większy stopień ekspresji postrzępionych skrzydeł i wydłużonej szyi. Inicjał królewski na piersiach orła zastąpiła odtąd mała tarcza z herbem rodowym Batorych – Trzy Kły. Pomysł ten przyjął się i znalazł kontynuację na dziesiątkach wizerunków Orła Białego aż do upadku I Rzeczypospolitej, stopniowo wypierając jagiellońskie tradycje umieszczania w godle królewskich inicjałów. Król Stefan, nawiązując do tradycji zygmuntowskiej, używał jednak jeszcze czasem inicjału „S" na piersi orła, który

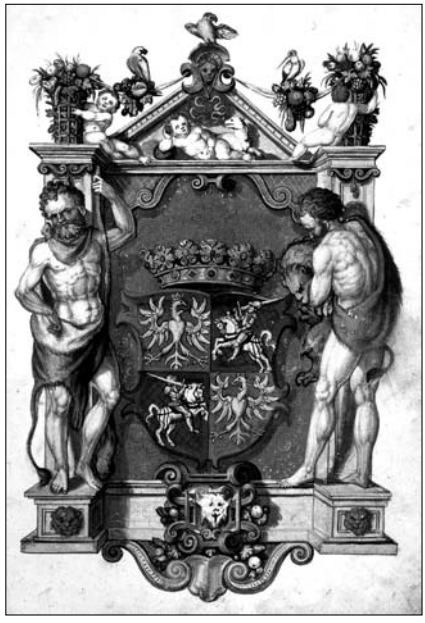

Herb Polski i Litwy w herbarzu habsburskim - wzór oficjalnego herbu Rzeczpospolitej Obojga Narodów (1571 r.)

Kartusz z orłem z czasów Stefana I Batorego z jego herbem rodowym Trzy Kły (ok. 1580 r.)

11 Kartusz z orłem
z czasów Zygmunta III Wazy z herbem rodowym Vasa - Snopek (ok. 1600 r.)

Orzeł z czasów Jana III Sobieskiego
z herbem rodowym Janina (1683 r.)

w tym wypadku oznaczał oczywiście imię Stefan (Stephanus). Kolejne takie przypadki znane z okresu panowania Zygmunta III Wazy, np. z dokumentów nobilitacyjnych opracowanych w kancelarii tego monarchy. Z kolei na awersie medalu z 1631 r. na piersiach orła z koroną zamkniętą umieszczono monogram królewski w bardziej rozwiniętej formie „ST" – Sigismundus Tertius.

Kolejni władcy zrezygnowali z tego zwyczaju, ograniczając się do umieszczania swych herbów rodowych na piersiach Orła Białego lub w mniejszej tarczy (tzw. sercowej) na środku oficjalnego herbu państwowego Rzeczpospolitej Obojga Narodów, którym od czasów unii lubelskiej była czwórdzielna tarcza ze skwadrowanymi godłami Orzeł Biały (Korona) oraz Pogoń (Litwa). W okresie panowania w Polsce szwedzkiej dynastii Wazów (1587–1668) tym herbem rodowym był snopek zboża, wiązka rózg lub faszyna (Vase). W epoce Wazów Orzeł Biały ze Snopkiem na piersiach zmienił nieco kształt zgodnie z estetyką baroku. Uzyskał regularny zarys koliście rozpostartych skrzydeł, które zaostrzały się ku gó-

rze przez wyginanie i wydłużanie skrajnych lotek. Tarczy herbowej Rzeczpospolitej towarzyszyła mniejsza tarcza środkowa, na której umieszczano skwadrowane herby Szwecji (Trzy Korony) oraz poprzedniej dynastii tam panującej (Folkung). Herb rodowy Wazów – Snopek wypełniał pole najmniejszej tarczy umieszczonej na środku kompozycji – tzw. tarczy sercowej. Tarczę herbową Rzeczpospolitej, zwieńczoną zamkniętą królewską koroną, otaczał łańcuch burgundzkiego orderu Złotego Runa, który Wazowie polscy dostali od Habsburgów. W pełnej kreacji heraldycznej pojawiały się także postacie kobiece podtrzymujące tarczę – personifikacje Wojny (Bellona) oraz Pokoju (Pax). Zastąpiły one anioły lub lwy występujące w tej roli w okresie panowania Jagiellonów.

Za czasów króla Michała Wiśniowieckiego (1669–1673) na środku tarczy herbowej Rzeczpospolitej umieszczano rodowy znak tej kniaziowskiej ruskiej familii – Korybut (znany nam chociażby z wałów obleganego przez Kozaków i Tatarów Zbaraża w filmowej ekranizacji „Ogniem i Mieczem"). Król Michał Korybut Wiśniowiecki to syn sławnego kniazia Jaremy, pogromcy Kozaków.

W propagandzie władzy w okresie panowania Jana III Sobieskiego (1674–1696) często wykorzystywano herb rodowy Sobieskich – Janinę, przedstawiający tarczę w tarczy (otok). Tarcza ta miała symbolizować oczywiście tego wojowniczego króla jako obrońcę Polski (przedmurza) i całej chrześcijańskiej Europy przed ekspansją turecką. Orzeł Biały w okresie wiktorii wiedeńskiej pod względem stylizacji przypominał nieco wcześniejsze orły batoriańskie i wazowskie z końca XVI w., mocno odbiegając od ociężałej stylizacji barokowej, widocznej już na kapie koronacyjnej króla Michała. Popularne były też wtedy różne nieheraldyczne przedstawienia Orła Białego nawiązujące do wzorów antycznych, rzymskich.

Orły barokowy i klasycystyczny z XVIII w.

Późnobarokowy orzeł z czasów saskich Augustów (1697–1763) uzyskał niezbyt udaną stylizację, choć był bardzo dekoracyjny. Rysowano go ze zwężonymi, zaostrzonymi ku górze, małymi skrzydełkami, kontrastującymi z pękatym, rozrośniętym korpusem orła z niewielką główką. Można powiedzieć żartem, że orzeł ten przypominał nieco gąsiorek z winem z którego popijał Sien-

Orzeł barokowy z herbem rodowym Wettinów Saskich (1728 r.)

Orzeł klasycystyczny z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego (1771 r.)

kiewiczowski Pan Zagłoba i przywodził na myśl znane powiedzenie trafnie charakteryzujące tę epokę: „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa". Łapy herbowego Orła Białego w tym okresie były mocno wygięte, a na głowie na stałe już zagościła zaokrąglona, zamknięta korona, zwieńczona pałąkami z krzyżykiem. W najszerszym miejscu na brzuchu orła umieszczano wtedy pokaźnych rozmiarów herb elektorski Wettinów (dwudzielną w słup tarczę z herbem urzędu elektorskiego arcymarszałka Rzeszy w polu prawym, a herbem rodowym Wettinów w polu lewym).

Herb rodowy dynastii saskiej powrócił jeszcze raz w dziejach Polski. W okresie Księstwa Warszawskiego (1807–1815) wypełniał on prawe pole dwudzielnej tarczy typu szwajcarskiego w oficjalnym herbie Księstwa. W mniej znaczącym polu lewym umieszczono polskiego Orła Białego w stylizacji klasycystycznej. Księciem warszawskim został bowiem z nominacji Napoleona wnuk Augusta III, Fryderyk August I, król Saksonii.

W ciągu XVIII stulecia coraz powszechniej stosowana

była i u nas najbardziej rozbudowana forma herbu państwowego – herb wielki, w którym czwórdzielna tarcza herbowa Rzeczpospolitej (z Orłem i Pogonią oraz mniejszym herbem sasko-elektorskim na środku), zwieńczona zamkniętą koroną królewską, umieszczana była na pysznym płaszczu podbitym gronostajem i otoczona łańcuchem orderu Orła Białego (ustanowionego przez Augusta II Mocnego w 1705 r.). Król Stanisław Leszczyński, który po utracie tronu polskiego panował (lecz nie rządził) w księstwie Lotaryngii, otaczał tarczę herbową Rzeczpospolitej w swym herbie aż dwoma łańcuchami orderowymi. Były to francuskie ordery św. Ducha i św. Michała. Środek tarczy zdobił wtedy herb rodowy Leszczyńskich – Wieniawa, a trzymaczami były lotaryńskie orły.

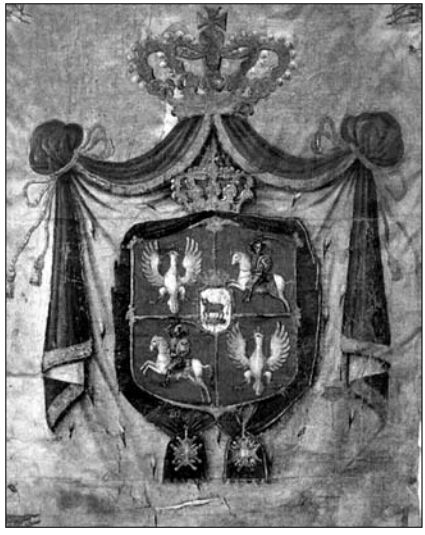

Pełen herb Rzeczpospolitej z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego z herbem rodowym Ciołek (1780 r.)

Na pewno mocno utrwalił się w świadomości Polaków orzełek klasycystyczny, zaprojektowany na początku panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (ok. 1775). W porównaniu z wcześniejszym, bardzo nieudanym późnobarokowym orłem z epoki Wettinów saskich, orzeł stanisławowski uzyskał bardziej smukły i dumnie wyprostowany korpus, większą głowę, zagięte szpony, szeroki i pierzasty ogon oraz bardziej proporcjonalne, mocno wyciągnięte ku górze skrzydła. Każde pióro w tej stylizacji wydaje się być żywcem skopiowane z natury. Na środku tarczy herbowej Rzeczpospolitej umieszczano w latach 1764–1795 herb rodowy Poniatowskich – Ciołek. W pełnej kreacji heraldycznej – herbie wielkim Rzeczpospolitej pojawiły się w roli trzymaczy dwie postacie kobiece – personifikacje Pokoju (Pax) i Sprawiedliwości (Iustitia). Umieszczaną na płaszczu gronostajowym i zwieńczoną koroną tarczę herbową Rzeczpospolitej otaczał łańcuch orderu Orła Białego. To właśnie ten orzeł stanisławowski był

świadkiem tragedii rozbiorów, epopei wojen napoleońskich oraz powstań narodowych XIX stulecia.

Polskie orzełki wojskowe

W ostatnich latach istnienia Księstwa Warszawskiego (1810–1815), formę niemal identyczną ze współczesną uzyskał polski orzeł wojskowy, umieszczany, na wzór napoleoński, na płatach oraz drzewcach pułkowych chorągwi i sztandarów, żołnierskich i oficerskich klamrach pendentów, ładownicach, szabeltasach, ryngrafach, guzikach, czaprakach, pieczęciach oraz oczywiście wojskowych czapkach (m.in. okazałych ułańskich czakach). Wykonany z blachy smukły orzełek o stylizacji klasycystycznej został połączony (można powiedzieć opisowo – przysiadł) na tzw. tarczy amazonek, czyli pelcie (tarczy lekkiej piechoty greckiej), na której umieszczano numerację oddziałów. Ta forma orła wojskowego spopularyzowała się w okresie autonomicznym Królestwa Polskiego, przed wybuchem powstania listopadowego (1815–1830). Współczesny wzór polskiego orła wojskowego (1993), nawiązujący bezpośrednio do orzełka strzeleckiego (1913) i międzywojennych orłów wojskowych (1919), jest bardzo bliski swojemu pierwowzorowi sprzed 100 lat.

Polski orzeł wojskowy – klasycystyczny na tarczy Amazonek (1815 r.)

Spory o stylizację i koronę Orła Białego w XIX i początkach XX wieku

Oficjalnym herbem Królestwa Polskiego tzw. Kongresowego, utworzonego w 1815 r. na kongresie wiedeńskim, był wielki dwugłowy rosyjski orzeł imperatorski, na którego piersiach na pła-

Oficjalny herb Królestwa Polskiego w okresie autonomicznym na monecie złotowej (1818 r.)

szczu heraldycznym i owalnej tarczy umieszczono małego, polskiego orła. Herb ten symbolicznie dawał do zrozumienia Polakom, że kraj stał się własnością autokratycznej dynastii Romanowów i przypominał, że Polska jest zniewolona, zależna od sąsiedniego mocarstwa. Nic więc dziwnego, że podczas kolejnych powstań narodowych i demonstracji patriotycznych z zapałem zrywano z gmachów publicznych i niszczono to carskie godło, powracając do symboliki Orła Białego, zwykle w stylizacji klasycystycznej, stanisławowskiej.

Wraz z upadkiem I Rzeczpospolitej w wyniku rozbiorów, korona na głowie Orła Białego powoli traciła swoje dawne znaczenie symboliczne. Polska straciła niepodległość, przestała być monarchią. Nie powinno więc nas dziwić, że wiele polskich środowisk politycznych – lewicowych, republikańskich i demokratycznych, w kraju i na emigracji, odrzuciło tę koronę jako symbol dawnej – królewskiej, szlacheckiej i „sarmackiej" Polski. Zastępowano ją nieraz innym nakryciem głowy o bardziej „postępowej" symbolice, np. spopularyzowaną przez rewolucję francuską czapką frygijską (symbol wyzwolonych niewolników w Rzymie), albo jej polskim odpowiednikiem – czapką konfederatką zatkniętą na pice. Częściej herbowy orzeł był przedstawiany po prostu z gołą głową. Zdarzało się także w XIX w., że za-

Pieczęć z herbem z okresu powstania listopadowego (1831 r.)

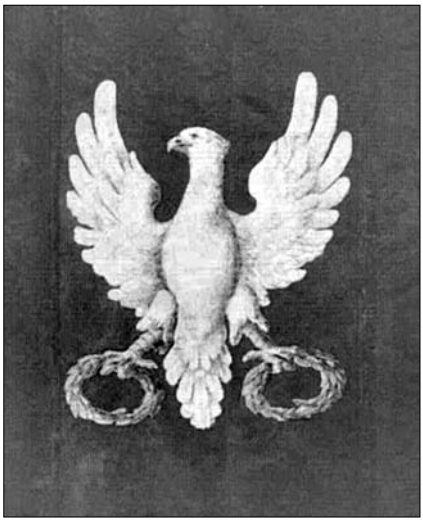

Orzeł republikański bez korony z okresu powstania krakowskiego (1846 r.)

Orzeł wojskowy na czaku ułańskim z 1848 r.

miast korony na głowie orła umieszczano krzyż (jak w Legionie Adama Mickiewicza we Włoszech w 1848 r.), wieniec laurowy lub Oko Opatrzności (na wspólnych grobach polskich emigrantów na paryskim cmentarzu Montmartre).

Po burzliwej dyskusji zachowano koronę na głowie Orła Białego z pieczęci Rządu Narodowego w okresie powstania listopadowego (1830–1831), choć na pierwotnym projekcie autorstwa wybitnego historyka Joachima Lelewela jej nie było. Herb ten przedstawiał na nowożytnej francuskiej tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym polskiego Orła Białego, zaś w polu lewym litewską Pogoń pod wspólną koroną. Zabrakło korony na sztandarach emigracyjnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu (1832), z okresu powstania krakowskiego (1846) i wiosny ludów w Wielkopolsce (1848). XIX-wiecznego orła bez korony możemy także interpretować jako uszczerbiony herb – godło Polaków pozbawionych własnego państwa.

Konserwatyści, np. z kręgu księcia Adama Czartoryskiego i Hotelu Lambert, nadal używali tradycyjnego Orła Białego w koronie, podobnie jak np. oddziały polskie walczące w okresie wiosny ludów na Węgrzech (1848). W szponach orła umieszczano wtedy chętnie np. wieńce dębowe czy

Chorągiew ze zmodyfikowanym herbem z okresu powstania styczniowego (1863 r.)

laurowe. Towarzyszyły mu często tzw. panoplia (np. skrzyżowane sztandary, lufy armatnie, lance, kosy, karabiny i tzw. kotwica nadziei) albo postać Matki Boskiej częstochowskiej z Dzieciątkiem.

Podczas powstania styczniowego (1863–1864) większość oddziałów używała symbolu ukoronowanego orła, ale zdarzały się także oddziały powstańcze pod dowództwem „czerwonych", którym patronował „republikański" orzeł bez korony. Bardzo charakterystyczną formę, często wykorzystywaną później w symbolice patriotycznej, uzyskał herb umieszczony na pieczęci Rządu Narodowego w okresie powstania styczniowego, wprowadzonej dekretem z 10 maja 1863 r. W nietypowej, trójdzielnej w rosochę tarczy herbowej umieszczono trzy godła – polskiego Orła Białego, litewską Pogoń oraz ruskiego (ukraińskiego) Archanioła Michała. Tarcza ta zwieńczona była zamkniętą koroną, jednak na głowie herbowego orła korony tej nie powtórzono, wkładając mu w szpony miecz oraz krzyż.

Orzełek legionowy I Brygady Legionów J. Piłsudskiego (1914 r.)

Oryginalny orzeł na sztandarze jednej z łódzkich szkół z 1916 r.

Nie miał początkowo korony orzełek strzelecki (projekt Czesława Jarnuszkiewicza z 1913 r.) i wzorowany na nim orzełek legionowy na maciejówkach strzelców z I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego, gdy wyruszali na wojnę z krakowskich Oleandrów (6 sierpnia 1914 r.). Jednak już 2 lata później prawie wszystkie orzełki wojskowe żołnierzy walczących w Legionach uzyskały korony. Nie wiem na ile wiarygodna jest relacja o przypadkowym usunięciu (ułamaniu) korony podczas projektowania pierwszego orzełka strzeleckiego. Różne polskie oddziały wojskowe w okresie I wojny światowej, walczące u boku Austriaków, Niemców Rosjan czy Francuzów umieszczały na swych sztandarach orły w koronie lub bez niej, w bardzo ciekawej nieraz stylizacji (jak „kubistyczny" orzeł projektu Xawerego Dunikowskiego w oddziale Bajończyków walczącym we Francji). Spór o obecność i formę korony na głowie Orła Białego powracał jeszcze kilkakrotnie po I i II wojnie światowej. Dla znacznej części Polaków korona na głowie Orła Białego przestała bowiem oznaczać ustrój monarchiczny, coraz częściej interpretowano ją za to jako symbol narodowej suwerenności.

Orzeł renesansowy na banknocie 10-markowym z 1917 r.

Na początku XX stulecia na różnych pocztówkach patriotycznych, drukach okolicznościowych, naklejkach okiennych czy pieczęciach rywalizowały ze sobą różne historyczne stylizacje Orła Białego. Bardzo popularny był wtedy zwłaszcza orzeł w stylizacji zygmuntowskiej. Pod koniec I wojny światowej, kiedy niepodległość Polski zbliżała się wielkimi krokami, różni publicyści nawoływali do odrzucenia stylizacji klasycystycznej godła herbu narodowego, jako kojarzącego się z czasami słabości, upadku i rozbiorów. Pisano np.: „w miarę upadku narodu, marnieje coraz bardziej kształt orła, zarówno pod względem artystycznym, jak i heraldycznym. Ostatecznie zmarniał on za Stanisława Augusta". Proponowano zastąpić go inną, wcześniejszą wersją, najchętniej orłem zygmuntowskim, pochodzącym z czasów największej świetności Rzeczpospolitej. Możemy znaleźć wiele przykładów jego zastosowania w ostatnich latach I wojny światowej, w przededniu odzyskania niepodległości. Dla przykładu wymienię banknoty markowe Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, wyemitowane w 1917 r., na których widnieje piękny renesansowy orzeł, umieszczony w owalnym kartuszu pod zamkniętą koroną, bardzo podobny do orłów z arrasów wawelskich.

Nie brakowało także zwolenników wcześniejszej – piastowskiej stylizacji Orła. W praktyce często tworzono wtedy własne, historyzujące stylizacje Orła Białego, określane jako jagiellońskie, a w praktyce będące pewną syntezą form gotyckich i renesansowych. Taki był właśnie orzeł z projektu pieczęci Sądu Pokoju VI Okręgu m. st. Warszawy z 1917 r. Zupełnie podobnie prezentuje się orzeł na sztandarze Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego z 1916 r., przechowywany do dziś w Wydziale Zbiorów Specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi.

Dalsze spory o symbolikę państwową w II Rzeczpospolitej

Kiedy rodziła się po latach zaborów niepodległa Rzeczpospolita – w listopadzie 1918 r., spór o formę polskiego herbu państwowego odżył. Minister spraw wewnętrznych w socjalistycznym rządzie Jędrzeja Moraczewskiego – Stanisław Thugutt (lewicujący ludowiec) próbował specjalnym okólnikiem dokonać „drobnej zmiany" – usunąć z głowy Orła Białego koronę królewską, uzasadniając to republikańskim ustrojem odradzającego się państwa. Wywołało to falę krytyki ze strony oburzonego społeczeństwa i prasy. Okólnika tego nigdy formalnie nie odwołano, ale pod naciskiem opinii publicznej nigdy też nie wszedł w życie.

Oficjalny herb II Rzeczpospolitej z orłem wzorowanym na klasycystycznym (1919 r.)

Koronę na głowie postanowiono więc zachować, jako symbol zjednoczonego, suwerennego kraju, nie umilkły jednak spory o wybór historycznej stylizacji Orla Białego. W lipcu 1919 r. ogłoszono nawet konkurs „dla artystów polskich" na wzór herbu państwowego. Ostatecznie, nie czekając na

rozstrzygnięcie tego konkursu, który nie przyniósł zapewne interesujących projektów, rząd zgłosił do Sejmu Ustawodawczego wniosek w sprawie godeł i barw narodowych. W dniu 1 sierpnia 1919 r. sejm przyjął ten projekt w ustawie o godłach i barwach Rzeczpospolitej Polskiej. Postanowiono, że Polska po 123 latach niewoli miała odzyskać godło podobne do tego, które straciła w okresie rozbiorów. Główną inspiracją dla projektantów pierwszego herbu państwowego odrodzonej Rzeczpospolitej z 1919 r. został więc wcale nie orzeł piastowski czy renesansowy, ale klasycystyczna stylizacja z 2. połowy XVIII w. Rysunek orła z 1919 r. był zapewne dziełem zbiorowym, w którym brali udział Jan Skotnicki, znany malarz Józef Mehoffer i Stanisław Łoza. Autorzy tego herbu celowo nawiązali do stylizacji z końca XVIII i początku XIX w., na znak ciągłości polskiej państwowości. Klasycystycznego w swej formie orła umieszczono na ahistorycznej, nowożytnej, francuskiej tarczy. Przyjętą ustawę i wzór orła traktowano jednak jako tymczasowe, gdyż trwały jeszcze walki o granice, a ostateczne rozstrzygnięcie miała przyjąć konstytucja RP. Wzór ten miał jednak obowiązywać aż do 1927 r. Projekt Orła Białego z 1919 r. nie był zbyt udany pod względem plastycznym i heraldycznym, wytykano mu m.in. zbyt naturalistyczny rysunek upierzenia orła, formę graficzną nieco przyciężką i mało subtelną, niezgodną z duchem czasu… Mimo to do tej właśnie stylizacji orła nawiązywała chętnie część środowisk opozycji demokratycznej w latach 80. XX w.

Współczesna stylizacja Orła Białego w herbie Rzeczpospolitej Polskiej pochodzi z drugiej połowy lat 20. XX w. Wzór ten został wprowadzony Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczpospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach w dniu 13 grudnia 1927 r. Jednym z najważniejszych źródeł historycznej inspiracji dla autora tego projektu – prof. Zygmunta Kamińskiego (architekta z Politechniki Warszawskiej) był prawdopodobnie orzeł renesansowy z czasów Zygmunta I Starego (ze wspomnianego medalu autorstwa Jana Marii Padovano). Kamiński pisał: „Uważałem, że godło Polski należy wybrać z okresu największego rozkwitu, kiedy Biały Orzeł reprezentował wielkość mocarstwową Polski. Bez wahania wybrałem typ orła Jagiellonów (…)”. Współczesne godło Polski ma jednak charakter eklektyczny – obok dominujących

Oficjalny herb II Rzeczpospolitej z orłem eklektycznym projektu Z. Kamińskiego (1927 r.)

elementów stylizacji zygmuntowskiej i batoriańskiej, znajdziemy w nim także nawiązania do XIV-wiecznej tradycji piastowskiej czy manieryzmu epoki Wazów. Ten właśnie eklektyzm spotkał się z krytyką ze strony historyków i heraldyków. Zwracano także uwagę na niepoprawny heraldycznie cieniowany rysunek, przypominający płaskorzeźbę (herb powinien być płaski, o maksymalnie uproszczonym, stylizowanym rysunku), nieuzasadnione historycznie użycie złotej bordiury (skraju) dookoła tarczy (co w dawnej angielskiej heraldyce miało oznaczać nieprawe potomstwo), pewne szczegóły rysunku orła (szpony zbyt oddalone od brzegów tarczy, które powinny być aż do upierzenia złote, a nie srebrne, podobnie jak przepaska, niepotrzebnie wyeksponowany język, a zwłaszcza ahistoryczne pięcioramienne gwiazdki czy rozetki zamiast trójliści na końcu przepaski na skrzydłach). Pod względem plastycznym ten wzór Orła Białego jest znacznie lepszy, nowocześniejszy od swego poprzednika z 1919 r. Szczególnie dobrze prezentuje się w okrągłej formie na pieczęciach i monetach. Po przeniesieniu na tarczę herbową jest jednak zbyt szeroki, co powoduje deformację tarczy, która jest niemal kwadratowa. Zrezygnowano bowiem z pierwotnego projektu opracowania nieco innej stylizacji na pieczęcie i na tarcze. Moment wprowadzenia nowego wzoru godła państwowego zbiegł się niemal w czasie z ważnymi wydarzeniami politycznymi – przewrotem majowym Józefa Piłsudskiego i początkiem autorytarnych rządów sanacji. Nic więc dziwnego, że zmieniona wtedy symbolika państwowa stała się przedmiotem ostrych sporów i polemik o charakterze polityczno-ideologicznym. W prasie prawicowej związanej z Narodową Demokracją krytykowano zwłaszcza owe pięcioramienne gwiazdki na skrzydłach orła, jako tajne symbole masońskie lub celową bolszewizację pol-

skiego godła. Jeszcze większą falę krytyki wywołała zmiana formy korony na głowie orła – w miejsce zamkniętej, zwieńczonej krzyżem korony XVIII-wiecznej pojawiła się bowiem otwarta korona królewska w stylizacji z XIV w. Środowiska prawicowe odebrały to oczywiście jako zamach na tradycję i religię katolicką, celową laicyzacje herbu oraz ukłon w stronę niechrześcijańskich mniejszości narodowych. Prawdopodobnie Z. Kamiński wybierając formę korony czy zdobiąc przepaskę na skrzydłach orła kanciastymi rozetkami kierował się tylko względami artystycznymi, a nie ideologią czy polityką. Mimo tej krytyki, Orzeł Biały według wzoru z 1927 r. został przyjęty i z niewielkimi modyfikacjami obowiązuje do dziś. Przez długie dekady funkcjonowania orzeł Kamińskiego zasłużył sobie na szacunek Polaków, zwłaszcza w okresie II wojny światowej, gdy dzielnie towarzyszył Rządowi RP na Wychodźstwie, polskim oddziałom wojskowym na wielu frontach czy żołnierzom polskiego państwa podziemnego.

W okresie II Rzeczpospolitej opracowano także wzory orła wojskowego nawiązujące do tradycji z okresu wojen napoleońskich i powstania listopadowego. Nowością był orzełek marynarki wojennej z motywem kotwicy i orzełek lotniczy otoczony przez 2 skrzydła husarskie.

Od Kuricy do triumfalnego powrotu Orła w koronie. Symbolika państwowa PRL

Ostatnim ostrym zakrętem w dziejach polskiej symboliki państwowej był okres Polski Ludowej (1944–1989). Polska zmieniła ustrój i granice, w zamian za utracone Kresy Wschodnie uzyskaliśmy nowe ziemie na zachodzie i północy, tzw. Ziemie Odzyskane. Nowe, komunistyczne władze, chcąc odciąć się od przedwojennej sanacyjnej „burżuazyjnej" i „ziemiańskiej" Polski, od początku lansowały piastowskie stylizacje orła bez korony.

Polskie oddziały wojskowe walczące na frontach II wojny światowej (we Francji, Anglii, Norwegii, Afryce północnej czy we Włoszech) zazwyczaj używały przedwojennej symboliki wojskowej (polski orzeł wojskowy wzór 1919 lub późniejsze). Wyjątkiem były tylko formowane od 1943 r. w Sielcach nad Oką oddziały walczące u boku Armii Czerwonej – 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, zalążek przyszłego Ludowego Wojska Polskiego.

Chorągiew 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki
z orłem piastowskim zw. Kuricą (1943 r.)

Żołnierzy tych postanowiono „uszczęśliwić" nowym, piastowskim wzorem orła bez korony na czapkach, symbolizującym „demokratyczną" i „ludową" Polskę. Przewodnicząca Związku Patriotów Polskich w ZSRR – Wanda Wasilewska poleciła Janinie Broniewskiej (żonie sławnego poety Władysława) opracowanie w ciągu jednego dnia projektu munduru i orła na czapkę żołnierzy formowanej dywizji. Ta, po konsultacjach z mieszkającym w Moskwie znanym bibliofilem i kolekcjonerem Pawłem Ettingerem, wybrała wzór orła piastowskiego bez korony. Odrzucono pomysł z orłem wzorowanym na tym z pieczęci Kazimierza Wielkiego, bo sterczące lotki za bardzo łamały by się na wojskowych czapkach. Wybrano więc na wzór nieheraldycznego orła umie-

Jeden z niezatwierdzonych projektów orła piastowskiego (1949 r.)

Oficjalny herb Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej – orzeł wz. 1927 bez korony (1952 r.)

szczonego na sarkofagu Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w katedrze płockiej. Była to rzeźba autorstwa XIX-wiecznego artysty Zygmunta Vogla, zaprojektowana w 1825 r. Tak powstała tzw. Kurica, z uporem lansowana przez nowe komunistyczne władze, a znienawidzona przez większość Polaków. W wojsku chętnie po cichu wymieniano te nieudane blaszane kurice na orzełki z czasów przedwojennych.

Komuniści uznali, że w nowej, ludowej Polsce socjalistycznego orła nie może wieńczyć monarsza korona. Używano więc różnych wersji Orła Białego bez korony. Dosyć szybko zrezygnowano z nieudanego projektu Janiny Broniewskiej z 1943 r. Najczęściej wykorzystywano więc „sanacyjną" stylizację autorstwa Zygmunta Kamińskiego z 1927 r., tyle że usuwano z niej koronę. Po odjęciu korony orzeł ten tracił jednak swe pięknie wypracowane proporcje i walory estetyczne, znacznie gorzej prezentował się np. na monetach. W związku z tym w 1947 r. ogłoszono konkurs na godło państwowe zgodne z duchem czasów. Pojawiło się wtedy kilka ciekawych projektów nowego orła piastowskiego, np. autorstwa Michała Byliny, nawiązujący formą do książęcych orłów z XIII w. Wzór ten miał być wykorzystany przy two-

Oficjalny herb
Rzadu RP na Uchodźctwie
– orzeł wz. 1927 z korona zamkniętą
(1956 r.)

rzeniu nowej wersji herbu państwowego, nie uzyskał jednak sankcji prawnej i został zapomniany.

Ostatecznie w książkowym wydaniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. opublikowano wizerunek orła, który miał być oficjalnym herbem państwa. Był to dosyć wiernie przerysowany projekt Z. Kamińskiego z 1927 r., lecz uszczerbiony przez odjęcie korony. Przedwojenny złoty otok zastąpiło wtedy takież obramowanie tarczy w formie generalskiego wężyka. Dekret Rady Państwa o godle i barwach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 7 grudnia 1955 r. powtórzył tę stylizację orła, zrezygnowano jednak z niepotrzebnego, ahistorycznego złotego obramowania tarczy. Ten sam wzór powtórzono w nowej ustawie o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjętej 31 stycznia 1980 r.

W tym samym czasie, kiedy w kraju komuniści zdjęli koronę z głowy Orła Białego, emigracyjny rząd RP w Londynie, po dosyć burzliwych dyskusjach prasowych, postanowił dekretem z 11 listopada 1956 r. ponownie umieścić krzyż na koronie Orła Białego (wzór z 1927 r.) „dla uzewnętrznienia głębokiego przywiązania Narodu Polskiego do wiary chrześcijańskiej". Działo się to w roku odnowienia ślubów jasnogórskich. Nad gotycką koroną dodano w sposób dosyć schematyczny kabłąk z krzyżem. Na emigracji zachowano przedwojenny złoty otok dookoła tarczy. Pojawiały się na emigracji także inne stylizacje orła pozbawione przepaski przez skrzydła z kontrowersyjnymi gwiazdkami.

Tymczasem w kraju Orła Białego w koronie nigdy nie wyparło się społeczeństwo polskie. Do tego wzoru godła państwowego, zwykle w stylizacji przedwojennej z 1927 r. (rzadziej z 1919 r.) od samego początku chętnie odwoływała się rodząca się opozycja de-

Orzeł z okresu międzywojennego na plakietce Solidarnosci (1981 r.)

Oficjalny herb Rzeczpospolitej Polskiej – zmodyfikowany orzel wz. 1927 (od 1990 r.)

mokratyczna. Po powstaniu „Solidarności" (1980 r.) Orzeł Biały w koronie stał się nieoficjalnym symbolem wszystkich niezależnych ruchów społecznych w Polsce, a następnie w stanie wojennym – solidarnościowego podziemia. Powielany był na niezliczonych drukach konspiracyjnych. Wreszcie, ulegając naciskom społecznym, postanowiono przywrócić orłowi koronę.

Z inicjatywą ustawodawczą w tej sprawie wystąpił ówczesny prezydent – gen. Wojciech Jaruzelski na ostatnim posiedzeniu Sejmu w grudniu 1989 r. Zmieniono wówczas konstytucję, przywrócono dawną nazwę państwa (Rzeczpospolita Polska) oraz herb Orzeł Biały w koronie. Poprawiony nieznacznie przez Andrzeja Heidricha wzór godła państwowego został przyjęty przez Sejm 9 lutego 1990 r. i obowiązuje do chwili obecnej. Dyskusje na sali sejmowej dotyczyły głównie formy korony, gdyż zdecydowano się na koronę otwartą XIV-wieczną bez krzyża. Od pierwowzoru z 1927 r. współczesny wzór orła rożni się tylko nieco bardziej zwężoną i zaokrągloną u dołu tarczą oraz wyretuszowanymi rozetkami na końcach przepaski na skrzydłach orła, które bardziej przypominają teraz trójliście znane z przedstawień historycznych. Zrezygnowano także ze złotego skraju wokół tarczy. Wzór ten z pe-

Herb województwa malopolskiego z 1999 r.

wnością nie jest doskonały, ale przemawia za nim już prawie 90-letnia tradycja, więc pewnie w najbliższym czasie nie możemy spodziewać się jego zmiany i opracowania stylizacji nowocześniejszej i bardziej zgodnej z wymogami heraldyki oraz współczesnej grafiki. Jak mógłby wyglądać taki nowy orzeł? Proszę spojrzeć na choćby przyjęty w 1999 r. herb województwa małopolskiego (którego autorami są Wojciech Drelicharz, Zenon Piech oraz Barbara Widłak). Która z tych dwóch stylizacji jest ładniejsza – niech ocenią Państwo sami. Wspomniana uchwała sprzed niemal ćwierćwiecza stanowi ostatni etap tysiącletniej ewolucji starożytnego symbolu orła w roli emblematu narodowego Polski i Polaków.

Wybór bibliografii

Cisek J., *Orzeł i barwy narodowe u progu niepodległości (1914-1918),* [w:] *Rola symboli narodowych we współczesnej Polsce*, pod red. J. Strzelczyk, Warszawa 2008.

Jaworska A., *Insygnia w herbie Orzeł Biały (koniec XIII – XVIII w.)*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 73–84.

Jaworska A., *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*, Warszawa 2003.

Jeziorkowski T., *Początki polskiego orła wojskowego*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 189–204.

Kiersnowski R., *Symbol ptaka*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w.*, pod red. J. Banaszkiewicza, Warszawa 1994, s. 105–116.

Kuczyński S.K., *Herb Królestwa Polskiego w XIV-XV wieku. Wokół genezy, treści funkcji*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w.*, pod red. J. Banaszkiewicza, Warszawa 1994, s. 151–160.

Kuczyński S.K., *Orzeł Biały w powstaniach narodowych i ruchach wyzwoleńczych XIX wieku*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 241–256.

Kuczyński S.K., *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, s. 33–42.

Kuczyński S.K., Pudłowski L., *Udział archiwów państwowych w tworzeniu herbów okresu międzywojennego*, „Archeion" 1987, t. LXXXII, s. 97–137.

Myśliński M., *Awifaunistyczny pierwowzór wyobrażenia godła Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 7–14.

Mrozowski P., *O stylizacji Orła Białego w sztuce polskiej*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, s. 43–53.

Piech Z., *Symbole władzy i państwa w monarchii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w.*, pod red. J. Banaszkiewicza, Warszawa 1994, s. 117–150.

Piech Z., *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, s. 15–32.

Piech Z., *Zarys dziejów i symbolika Orła Białego*, [w:] *Orły nasze. Orzeł Biały w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, pod red. M. Rokosza, Kraków 1996, s. 9–44.

Pietras T., *Znak zwycięskiego orła*, „Mówią wieki", 2001, nr 9 (501), s. 6–12.

Pudłowski L., *Z najnowszych dziejów Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 267–295.

Rokosz M., *Orzeł Biały w staropolskiej grafice książkowej*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 107–132.

Russocki S., *Nad nami Orzeł Biały*, [w:] Russocki S., Kuczyński S. K., Willaume J., *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, wyd. 3, Warszawa 1978, s. 17–78.

Znamierowski A., *Elementy herbu polskiego 1295–1995*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej...*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1996, s. 85–94.

Znamierowski A., Dudziński P., *Wielka księga heraldyki*, Warszawa 2008.

Większość ilustracji pochodzi z albumu: *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 1995, wydanego przez Muzeum Zamek Królewski w Warszawie.

Andrzej Laszak

Rewitalizacja organów w kościele św. Stanisława Kostki w Aleksandrowie Łódzkim

Trzeciego maja 2012 roku w kościele św. Stanisława Kostki w Aleksandrowie odbyło się uroczyste poświęcenie odrestaurowanych organów piszczałkowych celebrowane przez księdza Jacka Stasiaka, prezesa Ekumenicznego Centrum Dialogu Religii i Kultur. Centrum jest właścicielem kościoła, a ksiądz Jacek Stasiak kierownikiem tego przedsięwzięcia. Pomysłodawcą, autorem zestawu dźwiękowego i projektantem rewitalizacji organów jest zaś Andrzej Laszak. Wykonawcy to firma organmistrzowska Szczerbaniak z Łodzi (Aleksandra Szczerbaniak, Piotr Napierała), firma F.H.U. Muz-Or Maksymilian Skwarło z Jankowic, firma Polprom Michał Domański z Aleksandrowa Łódzkiego,

Widoki zdewastowanej szafy organowej i oderwanego od niej kontuaru.

Zniszczony i zasypany tynkiem miech - regulator ciśnienia.
Skradzione miechy stożkowe. Wyrwane elementy metalowe

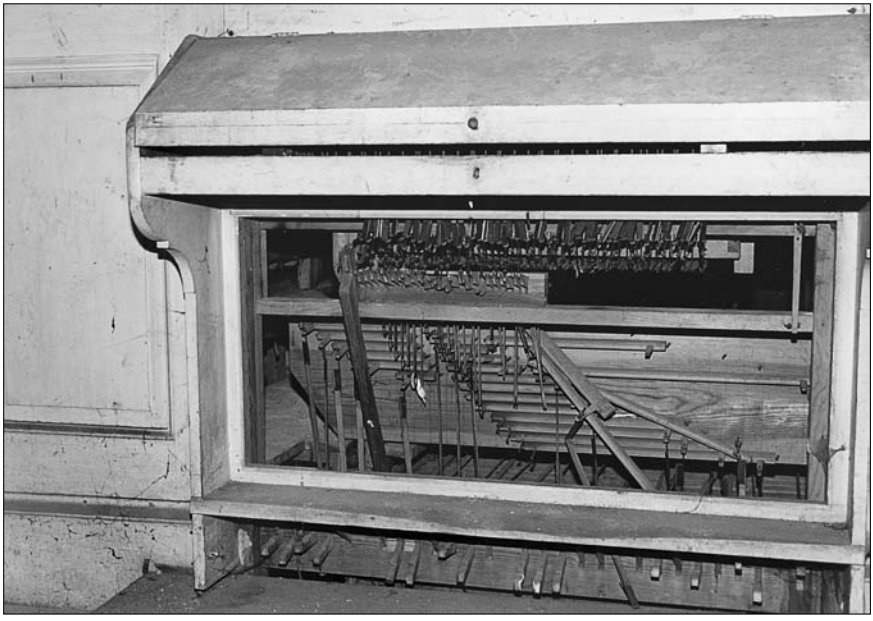

Zniszczony kontuar organowy. Skradzione klawisze manuału i cała klawiatura pedałowa. Brutalnie połamane elementy trakcji. Wyrwane elementy metalowe

Zdzisław Adamski oraz Henryk Jaśkiewicz. Rewitalizacja była finansowana przez fundację Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur. Należy zwrócić uwagę na znaczną pomoc finansową władz miasta dla dzieła restauracji organów.

Na uroczystej mszy świętej z okazji Święta Narodowego byli licznie obecni obywatele miasta i gminy, przedstawiciele szkół, straży pożarnej, kombatantów, służby zdrowia, policji, TPA i innych organizacji naszego miasta. W czasie poświęcenia organów bezpośrednio towarzyszyli księdzu przedstawiciele władz, m.in. poseł Agnieszka Hanajczyk, burmistrz Aleksandrowa Jacek Lipiński oraz starosta Krzysztof Kozanecki.

Organy wykonane zostały w 1872 r. przez firmę Gebrüder Walter z Guhrau. Istrument ten był jednym z pięciu zachowanych tej firmy w Polsce. Posiadał manuał i pedał z dyspozycją 21 rejestrów.

Gottlieb Andreas Walter[1], założył w 1824 roku zakład budowy organów pod nazwą Gebrüder Walter w mieście Guhrau (obecnie Gó-

[1] zm. 1852

Tabliczka porcelanowa firmy Walter z organów w kościele św. Wawrzyńca w Czerninie wskazująca rok 1824 jako datę założenia firmy. Fot. Adrian Grochowiak

Tabliczka porcelanowa firmy Walter z organów w kościele św. Marcina w Sicinach z roku 1860. Fot. Paweł Wróblewski, www.artecho.eu

Z reklamy firmy w czasopiśmie „Musik und Kirche. Beilage Kirchenchordienst", Heft 4 Juli/August 1938. Za: Dirk Steindorf-Sabath, *Die Orgelbauanstalt Gebr. Walter in Guhrau*, URL: http: //ebookbrowse.com/guhrau-182-orgelbauanstalt-walter-pdf-d12551566

ra – miasto powiatowe w województwie dolnośląskim). W 1850 roku zakład objęli jego synowie – najstarszy Theodore[2] i Ludwig[3]. Młodszy syn Emil[4] dołączył do nich w 1869 roku i pozostał aż do 1904 roku.

Po rezygnacji Theodore'a jego udziały przejął w roku 1892 Richard[5], który po rezygnacji swego wuja wraz z innymi udziałowcami kontynuował pracę. Rosnące trudności gospodarcze zmusiły go jednak do połączenia produkcji z firmą braćmi Jehmlich[6] z Drezna.

W latach przed 1888 pracował w firmie Hans Dürrschlag z Rybnika, syn budowniczego organów Heinricha Dürrschlaga.

---

[2] ur. 8 grudnia 1825, zm. 6 czerwca 1905.
[3] ur. 15. czerwca 1827, zm. 12. maja 1906.
[4] ur. 27 września 1839, zm. 15 czerwca 1912.
[5] ur. 13 lutego 1867, syn Ludwiga.
[6] Gebrüder Jehmlich: bracia Emil i Bruno.

Organy autorstwa Gebrüder Walter w kościele św. Wawrzyńca w Czerninie.
Fot. Adrian Grochowiak

Wielkie organy autorstwa Gebrüder Walter w kościele św. Marcina w Sicinach.

Fot. Paweł Wróblewski, www.artecho.eu

Widoki Guhrau z początku wieku

Około 1905, utworzono oddział firmy w Berlinie, ale prawdopodobnie rok później już nie istniał. Zapis o tym oddziale znajduje się w berlińskich księgach adresowych tylko 1906 i 1907: „Bracia Walter, N, Weinbergsweg 5".

W zachowanych kwestionariuszach z konsystorza ewangelickiego stwierdzono jedynie wzmianki o organach z okresu sprzed pierwszej wojny światowej. W pierwszym wydaniu konsystorza z 1925 roku firma [pod nr. 105] jest określona jako rozwiązana. Informacja ta jest błędna, bądź firma została reaktywowana,

Obraz ukazujący Wystawę Światową w Wiedniu z 1873 roku

Grafika ukazująca Śląska Wystawę Przemysłowo-Handlową we Wrocławiu z 1881 roku. Firmy eksponowała organy zbudowane w tymże roku dla nieistniejącego obecnie kościoła ewangelickiego w Raciborzu.

bowiem w 1938 roku firma Gebrüder Walter reklamowała się w czasopiśmie „Musik und Kirche". W 1938 roku firma posiadała także rejestrację pocztowego konta czekowego (BRSL 34486), a znajdowała się w Guhrau, Endestraße 10. Można przypuszczać, że firma utrzymywała się w tych latach głównie z prac konserwacyjnych. W książce adresowej miasta Góry z 1941 jest wymieniony organmistrz Richard Walter, Guhrau, Endestraße 10.

Zakład brał udział w następujących wystawach:

1873 – Wystawa Światowa w Wiedniu.
1881 – Śląska Wystawa Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu (eksponatem były organy zbudowane w tym roku dla kościoła ewangelickiego w Raciborzu).
1895 – Krajowa Wystawa Handlu w Poznaniu

W **1853** roku firma uzyskała patent na mechanizm połączenia klawiszy o oktawę w dół (Suboktavkoppel).

Rewitalizacja

W okresie po II wojnie światowej organy zostały całkowicie zdewastowane. W wyniku działań szabrowników pozostały z niego jedynie: niekompletna skrzynia główna, zniszczony kontuar, fragmenty wiatrownicy i regulatorów, a także pojedyncze piszczałki drewniane.

Nie zachowały się żadne metalowe piszczałki. Brakuje też choćby wyraźnego zdjęcia. Wygląd prospektu mógł być odtworzony więc jedynie przez porównanie z innymi dziełami braci Walter. Zabytkowy, złocony front organów został ozdobiony nowymi frontowymi piszczałkami o pięknym profilu. Projekt frontowych piszczałek autorstwa Andrzeja Laszaka zrealizowany został przez firmę organmistrzowską Szczerbaniak z Łodzi. Zachowana skrzynia główna została odpowiednio ustawiona, usztywniona i pomalowana farbą ochronną, nawiązującą do kolorystyki ołtarza. Uzupełniono jej brakujące elementy, skrzynia została zamknięta ze wszystkich stron. Na froncie dodana została złocona ozdoba w formie korony z krzyżem. Oczyszczenie, odbudowanie, rekonstrukcja i zabezpieczenie skrzyni jest dziełem Zdzisława Adamskiego (stolarstwo); malowanie jej i złocenie wykonał Henryk Jaśkiewicz.

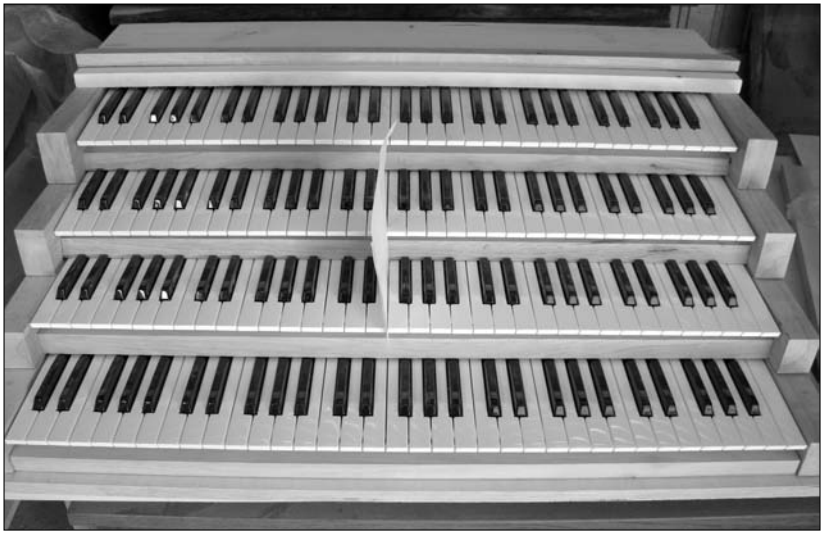

Nowa konstrukcja stołu gry z 4 manuałami

Skonstruowana od nowa klawiatura pedałowa z 32 klawiszami

Nowy stół gry (kontuar) wg. projektu Andrzeja Laszaka wykonała firma F.H.U. Muz-Or Maksymilian Skwarło z Jankowic, korzystając m.in. z klawiatur niemieckiej firmy Doepfler. Stół gry (kontuar) został umieszczony po lewej stronie skrzyni organowej.

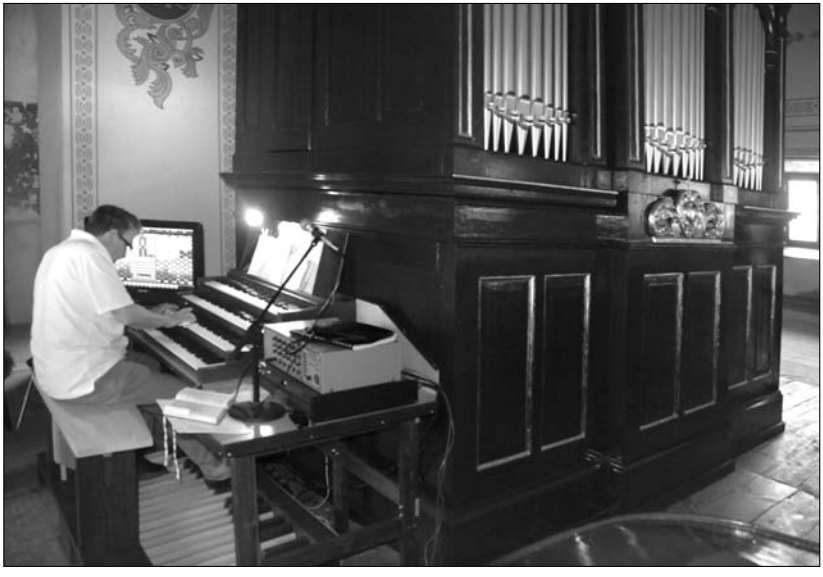

Stół gry (kontuar) po lewej stronie skrzyni organowej

Zawiera on obecnie 4 manuały i pedał (trwa właśnie wyposażanie kontuaru w 6 regulatorów nożnych dla żaluzji i w panel przycisków szybkiego wyboru kombinacji). Manuały posiadają po 5 oktaw (61 klawiszy), pedał 2,5 oktawy, (32 klawisze). Ławka jest regulowana trzystopniowo. Sterowanie instrumentem odbywa się z dotykowego 27-calowego monitora, umieszczonego po lewej stronie klawiatur. Wszystkie elementy komputerowe dostarczyła firma Polprom Michał Domański z Aleksandrowa Łódzkiego. Programowanie zestawu wykonał Andrzej Laszak, czynność ta zajęła mu około 2 lat. Projekt, pierwotnie pomyślany jako hobby, wyprzedzał nieco dostępną technologię. Dzięki symulacji cyfrowego przetwarzania dźwięku uzyskano paletę 180 głosów wraz z efektami niemożliwymi do uzyskania w tradycyjnych organach. Dzięki tak zaawansowanej technologii, uzyskanie analogicznego dźwięku w tradycyjnym instrumencie wymagałoby zainstalowania np. piszczałek o wysokości powyżej 40 metrów...

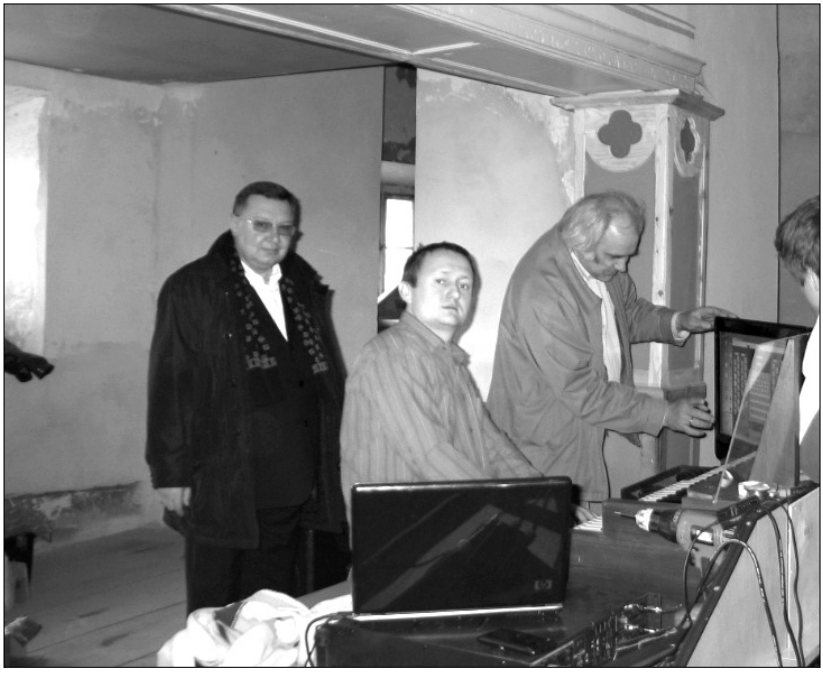

W czasie montażu organów w kościele.
Od lewej: ksiądz Jacek Stasiak, Maksymilian Skwarło i Andrzej Laszak

Prace nad skrzynią i piszczałkami

Opis organów

Zastosowany zestaw głosów i konstrukcja instrumentu są unikalne – nie występują nigdzie poza tym instrumentem. Instrument jest zorganizowany w 180 głosach i 6 sekcjach-klawiaturach (Pedal, Positiv, Hauptwerk, Schwellwerk, Chor i Echo). Każda sekcja posiada po 30 głosów, są to głosy organowe (labialne i językowe), fortepiany, klawesyny, dzwonki, instrumenty strunowe szarpane i smyczkowe (gitara, mandolina, banjo, su gzheng, wibrafony, celesta, cello, sitar, koto, kalimba), instrumenty dęte: saksofony, rogi, flety, a także organy parowe, harmonijki, akordeony, chórki, organy elektryczne. Dla sekcji Chor i Echo przeznaczono zestawy perkusyjne, a dla sekcji Pedal i Echo są zestawy fanfar – szczególnie donośnych głosów, zwanych też trąbami hiszpańskimi, szamadami (chamade), lub bombardami.

Dostępne są połączenia między sekcjami, funkcje superoktawy, suboktawy oraz dla pedału subsuboktawy (2 oktawy w dół), a także wyłączania unisono. Zastosowano 67 różnych połączeń mię-

Poświęcenie organów przez księdza Jacka Stasiaka 3 maja 2012 roku.

Obok księdza kościelny stoi Zdzisław Adamski. Na drugim planie poseł Agnieszka Hanajczyk, starosta Krzysztof Kozanecki, burmistrz Jacek Lipiński, organista Piotr Twardowski i autor projektu Andrzej Laszak.

Pierwszy raz organy zabrzmiały 3 maja 2012 roku
w wykonaniu profesora Mirosława Janiszewskiego

Widok na kościół od organów Święta Narodowego
i uroczystości poświęcenia organów

Organista Piotr Twardowski gra w czasie sprawowania liturgii

dzy klawiaturami. Superoktawy i suboktawy są pełne, to znaczy, że klawiatura ma faktyczny zasięg 7 oktaw (85 klawiszy), co daje pełną skalę fortepianową, pedał zaś 4,5 oktawy (79 klawiszy), a zastosowana dla pedału subsuboktawa (przesunięcie 2 oktawy w dół)pozwala uzyskać najniższe dźwięki, jakie może rejestrować ludzkie ucho. Dzięki temu można także transponować muzykę bez obawy o utratę skrajnych dźwięków. Transpozycja całego instrumentu może być szybko wykonana w górę lub dół o 12 półtonów.

Dostępne są stałe kombinacje wyboru rejestrów; można także łatwo zaprogramować ponad 4 tys. kombinacji zmiennych, umożliwiających błyskawiczny wybór głosów i połączeń. Przyciski między klawiaturami odnoszą się tylko do poszczególnych sekcji i umożliwiają szybkie włączenie i wyłączenie tam określonych zespołów głosów (szczegółowy opis w następnej części artykułu).

Na chórze jest sporo miejsca na np. zespół kameralny. Instrument idealnie nadaje się do akompaniamentu lub gry solowej. W kościele z wykorzystaniem tego instrumentu przewiduje się organizację koncertów muzyki klasycznej, a regularnie instrument służy także podczas sprawowania liturgii.

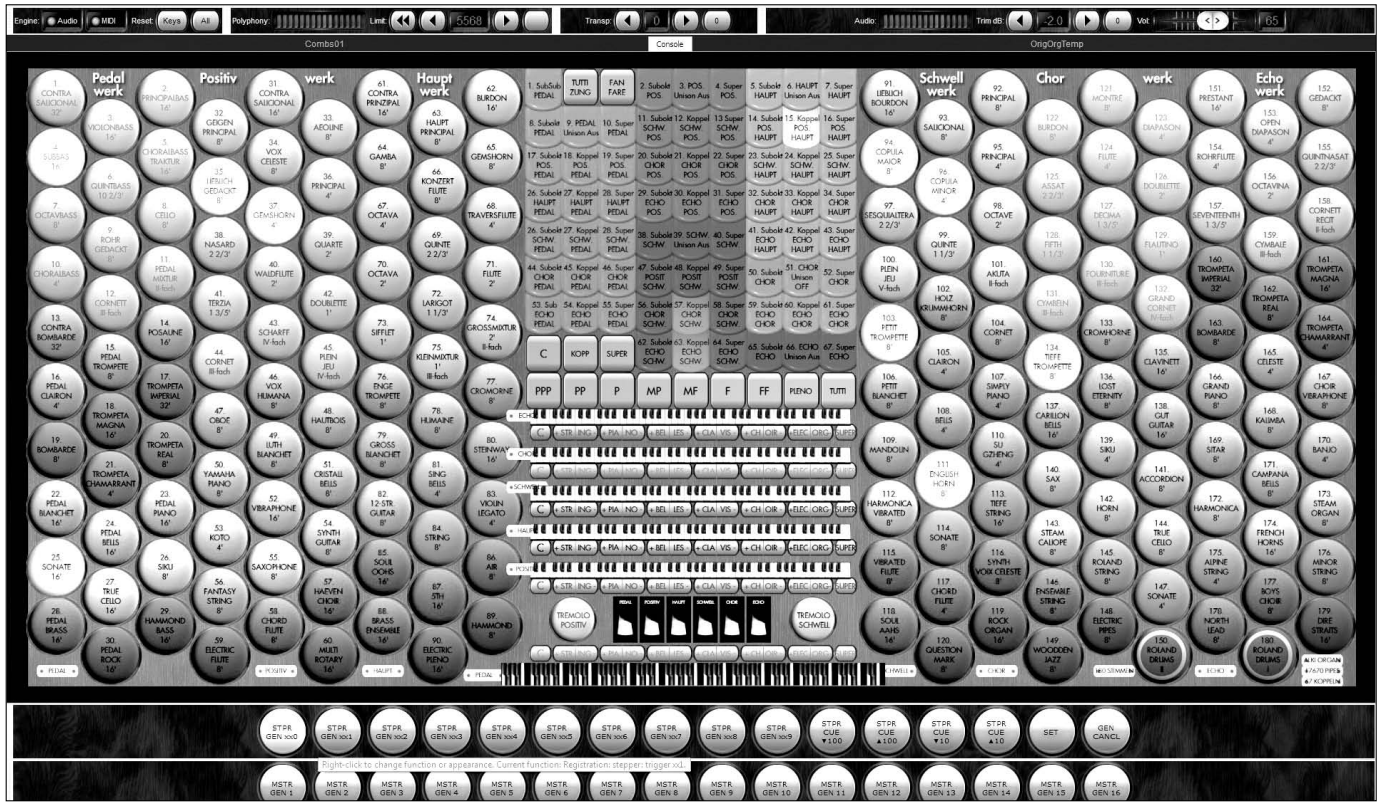

Panel kontrolny organów

Dyspozycja organów

Pedal

Contra Salicional 32' *(W)*
Principalbas 16' *(P)*
Violonbass 16' *(W)*
Suboktawabas 16' *(FK)*
Choralbass Traktur 16' *(FK)*
Quintbass 10 $^{2}/_{3}$' *(P)*
Octavbass 8' *(P)*
Cello 8' *(W)*
Ohr Gedackt 8' 92,378 mm *(FK)*
Choralbass 4' *(P)*
Pedal Mixtur II-fach *(M)*
Cornett III-fach *(M)*
Contra Bombarde 32' *(J)*
Posaune 16' *(J)*
Pedal Trompete 8' *(J)*
Pedal Clairon 4' *(J)*
Trompeta Magna 16' *(F)*
Trompeta Imperial 32' *(F)*
Trompeta Real 8' *(F)*
Bombarde 8' *(F)*
Trompeta Chamarrant 4' *(F)*
Pedal Blanchet 16' (klawesyn)
Pedal Piano 8' (fortepian)
Pedal Bells 8' (dzwonki)
Sonate 16' (instr. smyczkowy)
True Cello 16' (instr. smyczkowy)
Siku 8' (flet peruwiański)
Pedal Brass 16' (chórek)
Hammond Bass 16' (organy elektryczne)
Pedal Rock 16' (organy elektryczne)

Połączenia: *Wyłączenie unisono*
Superoktawa
Suboktawa
Subsuboktawa
Przyłączenie Haupt
Superoktawa Haupt
Suboktawa Haupt
Przyłączenie Schwell
Superoktawa Schwell
Suboktawa Schwell
Przyłączenie Positiv
Superoktawa Positiv
Suboktawa Positiv
Przyłączenie Chor
Superoktawa Chor
Suboktawa Chor
Przyłączenie Echo
Superoktawa Echo
Suboktawa Echo

Positiv

Contra Salicional 16' *(W)*
Geigen Principal 8' *(P)*
Aeoline 8' *(W)*
Vox Celeste 8' *(W)*
Lieblich Gedackt 8' *(FO)*
Principal 4' *(P)*
Gemshorn 4' *(K)*
Nasard 2 $^{2}/_{3}$' *(FK)*
Quarte 2' *(P)*
Waldflute 2' *(FO)*
Terzia 1 $^{3}/_{5}$' *(W)*
Doublette 1' *(P)*
Scharff IV-fach *(M)*
Cornet III-fach *(M)*
Plein Jeu IV-fach *(M)*
Vox Humana 8' *(J)*
Oboe 8' *(J)*
Hautbois 8' *(J)*
Luth Blanchet 8' (klawesyn)
Yamaha Piano 8' (fortepian)
Cristall Bells 8 (dzwonki)
Vibraphone 8' (wibrafon)
Koto 8' (instr. szarpany japoński)
Synth Guitar 8' (gitara)
Saxophone 8' (saksofon)
Ftasy String 8' (instr. smyczkowy)
Haeven Choir 8' (chórek)
Chord Flute 8' (chórek)
Electric Flute 8' (organy elektryczne)
Multi Rotary 16' (organy elektryczne)

Połączenia: *Wyłączenie unisono*
Superoktawa
Suboktawa
Przyłączenie Schwell
Superoktawa Schwell
Suboktawa Schwell
Przyłączenie Chor
Superoktawa Chor
Suboktawa Chor
Przyłączenie Echo
Superoktawa Echo
Suboktawa Echo
Tremolo

Haupt

Contra Prinzipal 16' *(P)*
Burdon 16' *(FK)*
Haupt Principal 8' *(P)*
Gamba 8' *(W)*
Gemshorn 8' *(K)*
Konzert Flute 8' *(FO)*
Octava 4' *(P)*
Traversflute 4' *(FO)*
Quinte $2^{2}/_{3}$' *(W)*
Octava 2' *(P)*
Flute 2' *(FK)*
Larigot $1^{1}/_{3}$' *(FO)*
Sifflet 1' *(FO)*
Gross Mixtur 2' II-fach *(M)*
Klein Mixtur 1' III-fach *(M)*
Enge Trompete 8' *(J)*
Cromorne 8' *(J)*
Humaine 8' *(J)*
Gross Blanchet 8' (klawesyn)
Steinway 8' (fortepian)
Sing Bells 8' (dzwonki)
12-Str Guitar 8' (gitara 12-strunowa)
String 8' (instr. smyczkowy)
Violin Legato 4' (instr. smyczkowy)
Soul Oohs 16' (chórek)
Air 8' (chórek)
5Th 16' (chórek)
Brass Ensemble 16' (chórek)
Hammond 8' (organy elektryczne)
Electric Pleno 16' (organy elektryczne)

Połączenia: *Wyłączenie unisono*
Superoktawa
Suboktawa
Przyłączenie Schwell
Superoktawa Schwell
Suboktawa Schwell
Przyłączenie Positiv
Superoktawa Positiv
Suboktawa Positiv
Przyłączenie Chor
Superoktawa Chor
Suboktawa Chor
Przyłączenie Echo
Superoktawa Echo
Suboktawa Echo

Schwell

Lieblich Bourdon 16' *(FK)*
Principal 8' *(P)*
Salicional 8' *(W)*
Copula Maior 8' *(FO)*
Principal 4' *(P)*
Copula Minor 4' *(FO)*
Sesquialtera $2^{2}/_{3}$' *(W)*
Octave 2' *(P)*
Quinte $1^{1}/_{3}$' *(P)*
Plein Jeu V-fach *(M)*
Akuta II-fach *(M)*
Holz Krummhorn 8' *(J)*
Petit Trompette 8' *(J)*
Cornet 8' *(J)*
Clairon 4' *(J)*
Petit Blanchet 8' (klawesyn)
Simply Piano 8' (fortepian)
Bells 8' (dzwonki)
Mandolin 8' (mandolina, instr. szarpany)
Su Gzheng 8' (instr. szarpany chiński)
English Horn 8' (rożek angielski)
Harmonica Vibrated 8' (harmonijka ustna)
Tiefe String 16' (instr. smyczkowy)
Sonate 8' (instr. smyczkowy)
Vibrated Flute 8' (chórek)
Synth Voix Celeste 8' (chórek)
Chord Flute 4' (chórek)
Soul Aahs 16' (chórek)
Rock Organ 16' (organy elektryczne)
Question Mark 8' (organy elektryczne)

Połączenia: *Wyłączenie unisono*
Superoktawa
Suboktawa
Przyłączenie Positiv
Superoktawa Positiv
Suboktawa Positiv
Przyłączenie Chor
Superoktawa Chor
Suboktawa Chor
Przyłączenie Echo
Superoktawa Echo
Suboktawa Echo
Tremolo

Chor

Montre 8' *(P)*
Burdon 8' *(FK)*
Diapason 4' *(P)*
Flute 4' *(FO)*
Assat 2 $^{2}/_{3}$' *(W)*
Doublette 2' *(FK)*
Decima 1 $^{3}/_{5}$' *(P)*
Fifth 1 $^{1}/_{3}$' *(W)*
Flautino 1' *(FO)*
Fourniture III-fach *(M)*
Cymbeln III-fach *(M)*
Grand Cornet IV-fach *(M)*
Cromhorne 8' *(J)*
Tiefe Trompette 8' *(J)*
Clavinett 16' (klawesyn)
Lost Eternity 8' (fortepian)
Carillon Bells 16' (dzwonki)
Gut Guitar 16' (gitara)
Siku 4' (flet peruwiański)
Sax 8' (saksofon)
Accordion 8' (akordeon)
Horn 8' (róg orkiestrowy)
Steam Caliope 8' (organy parowe)
True Cello 8' (instr. smyczkowy)
Roland String 8' (instr. smyczkowy)
Sonate 4' (instr. smyczkowy)
Ensemble String 8' (chórek)
Electric Pipes 8' (organy elektryczne)
Woodden Jazz 8' (organy elektryczne)
Roland Drums I (zestaw perkusyjny)

Połączenia: *Wyłączenie unisono*
Superoktawa
Suboktawa
Przyłączenie Echo
Superoktawa Echo
Suboktawa Echo

Echo

Prestant 16' *(P)*
Gedackt 8' *(FK)*
Open Diapason 4' *(P)*
Rohrflute 4' *(K)*
Quintnasat 2 $^{2}/_{3}$' *(FO)*
Octavina 2' *(P)*
Seventeenth 1 $^{3}/_{5}$' *(P)*
Cornett Recit II-fach *(M)*
Cymbale III-fach *(M)*
Trompeta Imperial 32' *(F)*
Trompeta Magna 16' *(F)*
Trompeta Real 8' *(F)*
Bombarde 8' *(F)*
Trompeta Chamarrant 4' *(F)*
Celeste 4' (celesta)
Grand Piano 8' (fortepian)
Choir Vibraphone 8' (wibrafon)
Kalimba 8' (instr. szarpany afrykański)
Sitar 8' (instr. szarpany indyjsko-perski)
Banjo 8' (instr. szarpany amerykański)
Iron Bells 2' (dzwonki)
Harmonica 8' (harmonijka ustna)
Steam Organ 8' (organy parowe)
French Horns 16' (rożek francuski)
Alpine String 4' (instr. smyczkowy)
Minor String 8' (instr. smyczkowy)
Boys Choir 8' (chórek)
Synth Sound 8' (chórek)
Roland Drums II (zestaw perkusyjny)
Dire Straits 16' (organy elektryczne)

Połączenia: *Wyłączenie unisono*
Superoktawa
Suboktawa

Oznaczenia dla głosów organowych piszczałkowych:

(J) głos językowy (z blaszką odbijającą, naśladujący instrumenty dęte)
(F) fanfary, głosy językowe o bardzo wiekiej mocy, inne określenia to: trąby hiszpańskie, bombardy, szamady (chamade)
(FK) flet labialny kryty (łagodny głos fletowy)
(FO) flet labialny otwarty (mocny głos fletowy))
(K) głos labialny koniczny (zwężający się gu górze, lub z rurką, np. naśladuje głos rogu)
(M) mikstura, głos labialny wielokrotny (*fach* oznacza liczbę piszczałek dla każdego z klawiszy)
(P) głos labialny pełny (mocny, typu pryncypałwego, np. piszczałki frontowe)
(W) głos labialny wąski (naśladujący instrumenty smyczkowe)

Inne elementy zestawu:

Kombinacje stałe

PPP (*pianissimo possibile*, możliwie najciszej); **PP** (*pianissimo*, bardzo cicho); **P** (*piano*, cicho); **MP** (*mezzo piano*, dość cicho); **MF** (*mezzo forte*; dość głośno); **F** (*forte*, głośno); **FF** (*fortissimo*, bardzo głośno); **Pleno** (*pleno*, pełnia: wszystkie głosy pryncypałowe, flety i mikstury); **Tutti** (*tutti*, wszystko: wszystkie głosy labialne); **Tutti Zung** (wszystkie głosy organowe, bez fanfar); **Fanfare** – włącza głosy fanfarowe; **C** (wyłącza wszystkie połączenia); **Kopp** (włącza połączenia proste); **Super** (włącza połączenia proste oraz suboktawy i superoktawy danego manuału).

Pedały żaluzji dla głośności sekcji

Pedal, Positiv, Haupt, Schwell, Chor, Echo.

Pod każdą klawiaturą znajdują się przyciski do jej obsługi

C	wyłączenie wszystkich połączeń;
+*STRING*−	wł./wył. instrumentów smyczkowych;
+*PIANO*−	wł./wył. fortepianu;
+*BELLES*−	wł./wył. dzwonka;
+*CLAVIS*−	wł./wył. klawesynu;
+*ELECORG*−	wł./wył. organów elektrycznych;
SUPER	włączenie połączeń prostych i sub/superoktaw.

Na górze ustawienia

Engine reset: (resetowanie); *Polyphony:* (liczba dźwięków); *Transp:* (transpozycja, zmiana stroju max. ± 12 półtonów); *Audio:* (głośność).

Na dole kombinacje programowalne

kombinacje zmienne 0–9, setki w dół, setki w górę, dziesiątki w dół, dziesiątki w górę, zapis, wyłączenie wszystkich głosów.

Bibliografia

Dirk Steindorf-Sabath, *Die Orgelbauanstalt Gebr. Walter in Guhrau,* URL: http: //ebookbrowse. com/guhrau-182-orgelbauanstalt-walter-pdf-d12551566

Mirosław Żłobiński, Daniel Wojciechowski, *Zakład budowy [i rekonstrukcji] organów Braci Walter z Góry,* „Kwartalnik Górowski" nr 32/2010, ss. 15–26. URL: www.pcdn.edu.pl/kwartalnik/KG_nr_32.pdf

Magdalena Kopijka, Paweł Krawczyk

Z bogactwa włókienniczych miast. Łódzkie

Fundacja Ochrony Mebli Zabytkowych oraz Dziedzictwa Kultury w Polsce D. O. M. od kilku lat zajmuje się badaniem historii i kultury Zgierza. Szczególną uwagę skierowano na lata dwudzieste i trzydzieste XIX wieku, czyli na okres najszybszego rozwoju miasta. Wkrótce badania rozszerzono na inne miasta regionu łódzkiego powstałe na początku XIX wieku. Pracownicy Fundacji odkrywając przeszłość Zgierza dostrzegli bowiem, iż miasta włókiennicze posiadają wiele cech analogicznych.

Podobieństwa, ale też indywidualność każdego z ośrodków zaowocowały ideą wystawy „Z bogactwa włókienniczych miast. Łódzkie". Składająca się z czternastu tablic ekspozycja przedstawiała osiem miast województwa łódzkiego mających największy wpływ na rozwój przemysłu tkackiego w Królestwie Polskim.

Powstanie Aleksandrowa, Konstantynowa, Łodzi, Ozorkowa, Pabianic, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej Woli oraz Zgierza było owocem niezwykłej przedsiębiorczości oraz energii prywatnych właścicieli ziemskich oraz urzędników państwowych. Wszystkie wymienione ośrodki tkackie rozwijały się niemal równocześnie. Każde z miast włókienniczych posiada niezwykłą hi-

storię, indywidualne, charakterystyczne tylko dla siebie cechy. Jednakże razem ośrodki tkackie tworzą spójny, unikatowy krajobraz kulturowy Polski centralnej.

Inauguracja wystawy miała miejsce 9 września 2012 podczas Jarmarku Wojewódzkiego w Łodzi. Impreza przyciągająca corocznie tysiące gości tym razem umożliwiła ukazanie pełnej roz-

machu historii rozwoju regionu łódzkiego. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Odwiedzający szukali swych rodzinnych miast. Komentowali informacje na temat historii i kultury ośrodków. Porównywali miasta.

Od 12 września „Z bogactwa włókienniczych miast. Łodzkie" prezentowano w Zgierzu, w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy. Plansze pokazane podczas Jarmarku Wojewódzkiego zawisły w plenerze, na ulicy Rembowskiego. Tablice stanowiły wstęp i zaproszenie do zapoznania się z życiem codziennym mieszkańców miast okręgu łódzkiego. Integralną częścią ekspozycji był bowiem salon zamożnego tkacza, zrekonstruowany na podstawie dokumentów archiwalnych i dostępny w Centrum Konserwacji Drewna. Goszcząc w salonie, choć przez moment można było poczuć atmosferę minionych czasów. Przed chwilą ktoś czytał książkę przy sekreterze, ktoś innych wyszywał zdobną serwetę. Piękne, szlachetne w formie meble w stylu biedermeier uzupełnione obrazami, kwiatami oraz akcesoriami dnia codziennego zabierały w niezwykłą podróż do czasów, gdy rozpoczynała się historia Aleksandrowa, Konstantynowa, Pabianic, Zduńskiej Woli, Łodzi, Ozorkowa, Tomaszowa Mazowieckiego oraz Zgierza.

Temat miast włókienniczych wciąż pozostaje dla nas interesujący i atrakcyjny. Obecnie przygotowujemy wystawę, która je-

sienią zostanie pokazana w Wiedniu. Po raz kolejny sięgniemy po historię miast regionu łódzkiego. Tym razem jednak nowe środki wyrazu pozwolą nam na znacznie szersze ujęcie tematu. Prace trwają…

Małgorzata Patoleta, Bogumiła Ziąbka

Jubileusz 50-lecia Szkoły Podstawowej w Rąbieniu

(..) wszystko wskazuje na wielką potrzebę wołania o szacunek dla dziejów narodowych, dla trudów pokoleń, które minęły. (...) Ich praca, trud i ofiarne poświęcenie dało taki rezultat, że obecnie jesteśmy.

Kardynał Stefan Wyszyński

W 2012 roku Szkoła Podstawowa im. Ks. Stefana Kard. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia w Rąbieniu obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia w obecnym budynku.

Historia szkolnictwa w Rąbieniu sięga początków XIX wieku. Pierwsza szkoła powstała tu już w 1805 roku. Była to niemiecka szkoła wiejska, w której obowiązującym językiem był język niemiecki.

Według ustnych relacji mieszkańców mieściła się ona w drewnianym budynku usytuowanym w pobliżu skrzyżowania dróg: Aleksandrów Ł. – Konstantynów Ł. i Łódź – Wola Grzymkowa.

Z kart zachowanej Kroniki Szkoły za lata 1945–1967 oraz relacji mieszkańców dowiedzieć się można, że na przełomie XIX i XX wieku władze carskie wybudowały nowy budynek szkolny, w którym po przeniesieniu szkoły do obecnego miejsca, przez wiele lat znajdował się sklep spożywczy. W roku 2009 budynek został zburzony, a na jego miejscu powstała restauracja el Fuego.

Z powodu zwiększającej się liczby uczniów, zarówno w latach międzywojennych jak i powojennych, część dzieci uczyła się w oddzielnym budynku. Dzisiaj mieści się w nim Urząd Poczty, filia Biblioteki Publicznej w Aleksandrowie Łódzkim, Ośrodek Zdrowia, Apteka i zakład fryzjersko-kosmetyczny.

Najstarszy dokument szkolny, jakim jest Księga Główna Ocen i Postępów Uczniów w Nauce z lat 1924–1934, wskazuje na to, iż w momencie dokonywania pierwszych wpisów uczniów, szkoła w Rąbieniu nosiła nazwę: Dwuklasowa Publiczna Szkoła Powszechna.

Na zachowanym świadectwie szkolnym z roku 1931/32 widnieje już nowa nazwa:

Czteroklasowa Szkoła Powszechna w Rąbieniu. Do szkoły uczęszczała wtedy młodzież pochodzenia polskiego i niemieckie-

go. Dzieci uczyły się takich przedmiotów jak: język polski, język niemiecki, rachunki z geometrią, przyroda, historia, rysunki, roboty ręczne, roboty kobiece, śpiew, religia, gry i ćwiczenia cielesne. Oceniana była pilność i sprawowanie. Lekcje trwały po 50 minut. W 1932 roku, według uchwalonej przez sejm Ustawy o Ustroju Szkolnictwa, rąbieńska szkoła staje się Publiczną Szkołą Powszechną Stopnia Drugiego, w której nauka trwała siedem lat, przy czym klasą kończącą szkołę była 2-letnia klasa szósta. W takim kształcie szkoła przetrwała do 1939 roku. W czasie II wojny światowej szkoła była przeznaczona wyłącznie dla dzieci niemieckich.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku doszczętnie zdewastowaną szkołę od podstaw organizował jej pierwszy kierownik – Wacław Tukaj. Pierwszego września roku szkolnego 1945/46 w klasach I–V naukę rozpoczęło 152 dzieci, z czego w klasie pierwszej uczyło się 55 uczniów. W roku szkolnym 1948/49 szkoła realizowała program sześciu klas.

1 września 1949 roku kierownikiem placówki zostaje Józef Rudnicki. W roku szkolnym 1951/52 szkoła realizuje program siedmiu klas, w których uczy się od 100 do 120 dzieci i pracuje 4 na-

Szkoła Podstawowa w Rąbieniu w 1962 roku

uczycieli. W roku szkolnym 1959/60 ilość uczniów przekracza już liczbę 200. Nauka odbywała się w nadzwyczaj trudnych warunkach – dzieci uczyły się w pięciu salach lekcyjnych (w dwóch budynkach), brak było szatni, kancelarii, pokoju nauczycielskiego, pomieszczeń na sprzęty i pomoce naukowe. Kierownik placówki Józef Rudnicki podjął starania o budowę nowej szkoły w Rąbieniu. Zorganizował całe społeczeństwo obwodu szkolnego, gromadzkie Rady Narodowe oraz władze oświatowe na terenie powiatu i województwa. W 1959 roku Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Rąbieniu powołało Komitet Budowy Szkoły. Po trzech latach starań, w 1961 roku, budowa szkoły została ujęta w planie Kuratorium w Łodzi jako inwestycja państwowa. 17 lipca 1961 roku parcela pod budowę została przekazana Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Pierwsze prace, w których wzięło aktywny udział miejscowe społeczeństwo wykonując wykopy pod fundamenty szkoły, rozpoczęły się 24 lipca 1961 roku, a 19 sierpnia 1961 roku wmurowano akt erekcyjny. Do końca 1961 roku budynek został pokryty dachem, a 1 września 1962 roku uczniowie rozpoczęli tu naukę.

W roku szkolnym 1962/63 w obwodzie szkolnym znajdowało się 262 dzieci ze wsi: Rąbień, Rąbień AB, Romanów, Rszewek i Jagodnica. 213 z nich uczęszczało do szkoły w Rąbieniu, pozostali do Aleksandrowa Ł., Konstantynowa Ł. i Łodzi. Od roku szkolnego 1966/67 stanowisko kierownika szkoły obejmuje Czesław Możdżeń. W szkole pracuje 9 nauczycieli uczących 219 uczniów w 8 klasach.

W roku 1966 w kraju przeprowadzono reformę szkolnictwa wprowadzając klasę VIII. W tym roku w Rąbieniu 16 uczniów urodzonych w 1952 r., w miesiącach styczeń–czerwiec, ukończyło szkołę podstawową w klasie VII. Pozostałych 14 z tego rocznika kontynuowało w roku szkolnym 1966/1967 naukę w klasie VIII. W 1967 r. kierownikiem szkoły został Wojciech Żak, który swoją funkcję pełnił do 1971 roku. Od roku 1971 do 1984 szkołą kierował Władysław Gubański. Na trwale w historii szkoły zapisał się założony i prowadzony przez dyrektora zespół mandolinistów, który zdobył wiele nagród i wyróżnień w konkursach i przeglądach.

W roku 1979 nastąpiło obniżenie stopnia organizacyjnego szkoły. Uczniowie kolejnych trzech roczników kończyli naszą szkołę po klasie VI (odpowiednio: 9, 14, 8 absolwentów). Dalszą naukę

Władysław Gubański ze swoim zespołem mandolinistów

w klasie VII i VIII kontynuowali w szkołach w Aleksandrowie Ł., Konstantynowie Ł. i Łodzi.

W 1981 r. przywrócono wyższy stopień organizacyjny szkoły, tj. klasę VIII, dlatego w latach 1981/1982 i 1982/1983 nie było w naszej szkole absolwentów, a uczniowie tych klas kończyli szkołę w roku 1984 w klasie VIII. W tym też roku dyrektorem szkoły została Barbara Olińska, która swoją funkcję sprawowała przez okres 22 lat – do roku 2006.

Fundator Dariusz Sauer przekazuje sztandar
dyrektor szkoły p. Barbarze Olińskiej

Rok szkolny 1998/1999 był pierwszy rokiem, w którym absolwentami zostają szóstoklasiści – jest ich 22.

Ostatnich 24 absolwentów 8-letniej szkoły podstawowej opuściło jej mury w roku szkolnym 1999/2000. Rok ten jest jednocześnie drugim rokiem funkcjonowania 6-letniej szkoły podstawowej, którą ukończyło 21 uczniów.

2001 rok jest rokiem szczególnym dla społeczności szkolnej. 15 października tego roku szkoła otrzymuje zaszczytne imię Ks. Stefana Kard. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, a także sztandar ufundowany przez Dariusza Sauera i poświęcony przez abp. Władysława Ziółka. Zostaje także odsłonięta pamiątkowa tablica. W 2004 roku przy wejściu głównym do budynku szkoły odsłonięto pomnik Patrona ufundowany przez Mariolę i Jana Mikołajczyków.

Nie byłoby tych wydarzeń, gdyby nie zaangażowanie i wsparcie wielkiego przyjaciela szkoły, proboszcza rąbieńskiej parafii śp. ks. kan. Andrzeja Mikołajczyka.

Poświęcenie tablicy pamiątkowej przez abp. Władysława Ziółka

Odsłonięcie pomnika Patrona Szkoły

Pracuj rzetelnie, bo z owoców twej pracy korzystają inni
Kardynał Stefan Wyszyński

Na przestrzeni lat szkoła diametralnie zmieniała swoje oblicze, wykonano wiele remontów i modernizacji, m. in. dobudowano kotłownię i zaplecze socjalne, wyburzono piece węglowe i zainstalowano ogrzewanie gazowe, wymieniono wszystkie okna, powstała również pracownia komputerowa.

Rodzice uczniów przy pracach remontowych

Obecnie w szkole uczy się 304 uczniów w 13 oddziałach (w tym 11 oddziałów szkolnych i 2 grupy przedszkolne). Zatrudnionych jest 25 nauczycieli i 7 osób administracji i obsługi. Od 2006 roku placówką kieruje dyrektor Małgorzata Patoleta, związana ze szkołą od 1990 roku jako nauczyciel j. polskiego. W roku szkolnym 2012/2013 po raz pierwszy powołany zostaje wicedyrektor – funkcję tę obejmuje Jolanta Seta, wieloletni nauczyciel matematyki w naszej szkole.

Uroczyste otwarcie hali sportowej – przecięcie wstęgi
przez burmistrza Gminy Aleksandrów Łódzki p. Jacka Lipińskiego

W czasie wakacji 2007 roku przeprowadzono wiele prac remontowych, m. in. wymieniono podłogi na parterze szkoły (zerwano stare drewniane podłogi położone na legarach, zasypano 80 tonami piasku ponad półmetrowej głębokości podpiwniczenie, zagęszczono podłoże, ocieplono, wykonano wylewkę betonową, na którą położono wykładziny). Odmalowano sale lekcyjne, korytarze, dokonano generalnego remontu jadalni i kuchni. Przeniesiono bibliotekę szkolną do nowego pomieszczenia powstałego z części dawnej sali gimnastycznej, wyposażono ją w komputery i dostęp do Internetu, a także w nowe regały i meble.

30 listopada 2007 roku – w 45 rocznicę istnienia szkoły w obecnym budynku – dokonano otwarcia nowoczesnej hali sportowej. Zastąpiła ona dotychczasową niewielką salę gimnastyczną, która obecnie jest klasopracownią. Wraz z halą powstało zaplecze sanitarno-szatniowe i parking samochodowy dla pracowników szkoły.

Budowa hali trwała niecały rok i kosztowała 2 mln 915 tys. zł, z czego 600 tys. dofinansował Urząd Marszałkowski w Łodzi, po-

Rozpoczęcie prac przy budowie hali sportowej

Izba Tradycji

W 2008 r. szkoła wzbogaca się o trawiaste boisko sportowe. „Budowniczowie" szkolnego boiska śp. ks. kan. Andrzej Mikołajczyk i p. Roman Lemański

Święto Szkoły 2011r. Nasi Goście w Izbie Patrona

została kwota pochodziła z budżetu Gminy Aleksandrów Łódzki. Z funduszy pozyskanych od rodziców i innych osób zakupiono i zainstalowano profesjonalne nagłośnienie hali sportowej o wartości ponad 8 tys. zł.

W tym samym czasie w jednym z pomieszczeń nowo wybudowanej części szkoły powstaje Izba Tradycji. Jej inicjatorem, założycielem i opiekunem jest Roman Bednarski, nauczyciel historii i pasjonat, który od prawie dwudziestu lat gromadził „starocie". Izba jest naszą chlubą i odgrywa wyjątkową rolę w edukacji historycznej uczniów naszej szkoły. Uczestnikami nietypowych lekcji historii coraz częściej są również dzieci z innych placówek.

W 2008 r. szkoła wzbogaca się o trawiaste boisko sportowe.

Z inicjatywy dyrektor M. Patolety 28 listopada 2008 roku, w siódmą rocznicę nadania szkole imienia, otwarto Izbę Pamięci Patrona.

W 2010 roku, dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców i nauczycieli, uczniowie otrzymali nowy plac zabaw, który w całości został sfinansowany z funduszy Rady Rodziców i dochodów własnych szkoły.

Dzięki pracy Rodziców powstaje nowy plac zabaw

Dynamicznie wzrastająca w ostatnich latach liczba mieszkańców Rąbienia i okolicznych wsi spowodowała gwałtowny wzrost liczby uczniów. Według danych z Wydziału Organizacji i Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim taka tendencja będzie się utrzymywać przez kolejne lata. Zmianę liczby uczniów szkoły (łącznie z grupami przedszkolnymi) przedstawia poniższa tabela:

Rok szkolny	Liczba uczniów
2006/2007	159
2007/2008	174
2008/2009	183
2009/2010	211
2010/2011	239
2011/2012	254
2012/2013	304

Od roku szkolnego 2006/2007 istnieją po dwie klasy w poziomie, wzrasta również liczebność uczniów w klasach. W latach 2011/2012 i 2012/2013 dzieci uczą się w 13 oddziałach (11 szkolnych i 2 grupy przedszkolne). Uczniowie mają do dyspozycji 9 sal lekcyjnych, z których ponad połowa

Modernizacja – wymiana instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania

Prace remontowe – termoizolacja budynku

Luty 2013 r. Powstaje nowy budynek szkoły

ma niewystarczającą powierzchnię – ok. 30 m kw. Przy liczebności klas starszych od 22 do 32 uczniów powoduje to niezwykle trudne warunki nauki i pracy. Szkołę dotyka zmianowość.

W 2012 r. rozpoczęła się modernizacja części dydaktycznej starego budynku i rozbudowa szkoły. W lipcu i sierpniu wymieniono wszystkie instalacje wewnętrzne, położono nowe tynki.

We wrześniu tego roku rozpoczęły się także prace przy budowie nowego budynku dydaktycznego połączonego z dotychczasowym – łącznikiem. Wybudowano 9 nowych sal lekcyjnych.

Inwestycja w kwocie około 3 milionów złotych w całości sfinansowana została z budżetu gminnego. Również ze środków budżetu gminy, funduszy unijnych, a także z dochodów własnych szkoła jest na bieżąco doposażana, m. in. w nowy sprzęt i pomoce dydaktyczne (w tym multimedialne).

Przyjaciele szkoły

Można dać bardzo dużo i serce zranić, a można bardzo malutko
i serce rozradować, jakby skrzydła komuś przypiąć do ramion.
Kardynał Stefan Wyszyński

Szkoła od zawsze może również liczyć na wsparcie Rodziców, osób prywatnych i instytucji. Szczególne miejsce wśród wieloletnich przyjaciół szkoły zajmują miejscowe firmy: Spółdzielnia Pracy Chemików Xenon, Indeco, Sanator oraz Piekarnia T. B. Stefańczyk w Aleksandrowie Ł.

Dzięki bezinteresowności wyżej wymienionych firm, a także wielkiemu sercu całej rzeszy nie wymienionych z imienia i nazwiska osób, szkoła ma swój wyjątkowy klimat i charakter.

Troską dyrekcji szkoły i nauczycieli jest stworzenie optymalnych warunków do wszechstronnego i harmonijnego rozwoju ucznia – nie tylko wyposażenie młodego człowieka w wiedzę, ale także budzenie aktywności intelektualnej, rozwijanie zainteresowań oraz kształtowanie pożądanych postaw i zachowań. Jest to możliwe dzięki ogromnemu wsparciu, które szkoła otrzymuje od władz gminy Aleksandrów Ł., dla której oświata od wielu lat jest priorytetem. Podejmowane przez gminę działania umożliwiają naszym uczniom uczestnictwo w wielu projektach realizowanych w ramach programów unijnych i rządowych. Najważniejsze z nich to:

1. Rozwój chórów szkolnych „Śpiewająca Polska"

Projekt finansowany przez CKN i Gminę Aleksandrów Łódzki, trwał od 1.10.2006 r. do 2011 r. Założeniem programu było wsparcie w rozwoju chórów szkolnych. Zajęcia odbywały się na początku w wymiarze 4 godzin tygodniowo, później 2 godzin. Uczniowie rozwijali swoje umiejętności uczestnicząc również w galach, koncertach i wyjazdach.

2. W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

w szkole realizowanych jest wiele gminnych projektów współfinansowanych przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, których celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych oraz podwyższanie poziomu osiągnięć edukacyj-

nych uczniów poprzez różnorodne formy zajęć pozalekcyjnych, wyjazdy oraz inne formy aktywizacji.

Uczymy się i poznajemy przez działanie – projekt wyrównywania szans edukacyjnych trwał od 3 września do 14 grudnia 2007 roku. Zajęcia odbywały się w dwóch grupach. Przez 3 godziny tygodniowo uczniowie uczestniczyli w zajęciach w zakresie poznawania wytworów pracy ludzkiej i rozwoju przedsiębiorczości. Zapoznawali się ze specyfiką lokalnych zakładów pracy i firm.

Świetlice środowiskowe – program trwał od 30. 09. 2007 r. do 21. 12. 2007 r. Skierowany był do uczniów objętych opieką świetlicy środowiskowej. Obejmował wiele różnorodnych zajęć służących wyrównywaniu szans edukacyjnych, m. in.:

- zajęcia dydaktyczne ukierunkowane na odrabianie lekcji, przygotowanie do zajęć na następny dzień,
- zajęcia rozwijające wiedzę i umiejętności oraz rozwijające zainteresowania i uzdolnienia,
- zajęcia sportowo-rekreacyjne i relaksacyjne,
- zajęcia psychoedukacyjne.

Mieszkaniec Aleksandrowa Łódzkiego – świadomy przyjaciel przyrody – projekt prowadzony we wrześniu i październiku 2008 r. Był to cykl zajęć, wycieczek i konkursów ekologicznych przeznaczonych dla uczniów klas trzecich i klasy przedszkolnej. Program służył rozwijaniu świadomości ekologicznej i rozbudzaniu zainteresowań przyrodniczych.

Mała gmina – wielkie perspektywy – w ramach tego projektu od października 2010 r. do czerwca 2011 r. nasza szkoła realizowała szereg zajęć, m. in. zajęcia wyrównawcze z j. polskiego, j. angielskiego, matematyki, przyrody i historii; zajęcia dodatkowe z j. polskiego, j. angielskiego, matematyki, zajęcia komputerowe i zajęcia sportowe oraz świadomości i ekspresji kulturalnej; zajęcia specjalistyczne – zajęcia rozwijające kompetencje społeczne, umiejętność uczenia się, zajęcia z psychologiem dla dzieci z trudnościami.

Niewątpliwą zaletą projektu był udział w nim wszystkich uczniów naszej szkoły oraz doposażenie szkoły w multimedia, w tym w pierwszą tablicę interaktywną.

Przez doskonalenie i rozwijanie do sukcesu – projekt służący wspieraniu uczniów, wyrównywaniu różnic edukacyjnych i rozwojowych poprzez zastosowanie zindywidualizowanych form i metod pracy.

Od 2011 roku wszyscy uczniowie klas I–III uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych:

- dla uczniów uzdolnionych: plastyczne, teatralno-ruchowe, matematyczno-przyrodnicze,
- dla uczniów ze specyficznymi trudnościami: w czytaniu i pisaniu, w tym zagrożonych ryzykiem dysleksji; zajęcia dla dzieci z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych; zajęcia logopedyczne; gimnastyka korekcyjna.

W ramach tego projektu szkoła została wyposażona w nowoczesne i atrakcyjne pomoce dydaktyczne.

3. Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy

– projekt realizowany w latach 2009–2011. Przez 3 kolejne lata brali w nim udział uczniowi klas pierwszych. Głównym celem projektu było wdrożenie elastycznego modelu edukacji, dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów, z wykorzystaniem nowatorskich metod i treści kształcenia. Wieloaspektowe wspieranie rozwoju umysłowego, emocjonalnego, społecznego, fizycznego i motorycznego dzieci rozpoczynających naukę szkolną odbywało się poprzez kształtowanie kompetencji kluczowych w oparciu o teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardnera.

4. E-twinning – wymiana międzynarodowa ze Szkocją

– projekt realizowany był w roku szkolnym 2007/2008 przez nauczyciela języka angielskiego. Polegał na współpracy naszej szkoły ze szkołą partnerską ze Szkocji. Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu w pracowni komputerowej. Miały w formę konwersacji-korespondencji prowadzonej przez Internet. Uczniowie wymieniali się wiedzą na temat życia i zwyczajów szkolnych w Polsce i Szkocji.

5. Leoenglish

– uczestnictwo roku szkolnym 2009/2010 w projekcie przygotowanym przez Leader School Akademia Efektywnej Nauki Leonardo umożliwiło 16 uczniom klas I udział w dodatkowych zajęciach:

- języka angielskiego – 4 godziny w tygodniu,
- informatycznych – 12 godzin dla grupy w roku,
- zajęcia z psychologiem – 4 godziny w roku dla każdego ucznia.

Zastosowane bogactwo metod, w tym aktywizujących, komunikacyjne podejście, proces edukacji wzbogacony wizualizacją zapewniły uczniom wszechstronny rozwój.

6. Radosna Szkoła EFS

– rządowy program ukierunkowany na realizację ogólnej idei zapewnienia najmłodszym uczniom właściwego rozwoju psychofizycznego. Głównym jego celem było stworzenie w szkołach warunków do aktywności ruchowej. Nasza szkoła uzyskała wsparcie finansowe przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych do miejsca zabawy w szkole w wysokości 12 000 zł.

7. Mleko w szkole

– program UE, którego celem jest kształtowanie wśród dzieci i młodzieży dobrych nawyków żywieniowych poprzez promowanie spożycia mleka i przetworów mlecznych. Od roku szkolnego 2006/2007 w ramach tego projektu uczniowie naszej szkoły bezpłatnie spożywają w szkole świeże mleko dostarczane w wygodnych kartonikach.

8. Owoce w szkole

– celem tego programu jest nieodpłatne zapewnienie dzieciom w wieku szkolnym warzyw i owoców. Nasza szkoła włączyła się w ten projekt i od roku szkolnego 2009/2010 uczniowie klas I–III przez 12 tygodni w roku mają zapewnioną bezpłatną porcję witamin w postaci świeżych owoców, warzyw i soków.

Uczniowie w ramach zajęć ze świadomości i ekspresji kulturalnej uczestniczą w warsztatach w Teatrze Wielkim w Łodzi oraz w zajęciach koła teatralnego na terenie szkoły.

Wszystko to, co jest przed Tobą, pozostaje do zdobycia.
Kardynał Stefan Wyszyński

Szkoła nasza stara się zapewnić uczniom wszechstronny rozwój poprzez realizację ciekawych programów dydaktyczno-wychowawczych, innowacji pedagogicznych, poprzez proponowanie uczniom bogatej oferty zajęć pozalekcyjnych.

Programy autorstwa naszych nauczycieli i innowacje pedagogiczne.

Terapia pedagogiczna uczniów klas I–III – program opracowany i dostosowany do potrzeb i możliwości uczniów naszej szkoły. Od 2006 roku zajęcia prowadzone w formie indywidualnej i grupowej, mające na celu eliminowanie niepowodzeń szkolnych dziecka oraz ich emocjonalnych konsekwencji.

Od 2005 roku realizowany jest autorski ***Program zajęć informatycznych dla uczniów klas I–III*** oparty na pracy dziecka z kompute-

„Koło małych gospodyń wiejskich" założone w 2011 roku to program zajęć pozalekcyjnych, mający na celu kształtowanie świadomości kulturowej, budzenie tożsamości narodowej i religijnej uczniów.

„Mali ekolodzy" – program zajęć pozalekcyjnych koła przyrodniczo-ekologicznego przeznaczony dla uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Głównym jego celem jest kształtowanie postaw proekologicznych i rozbudzanie u uczniów poczucia odpowiedzialności za środowisko.

rem i programami multimedialnymi, mający na celu m.in. rozwijanie zainteresowań dzieci technologią informacyjną.

Zajęcia wyrównawcze z języka angielskiego z wykorzystaniem elementów terapii – Ruchu Rozwijającego W. Sherborne. Jest to program nauczania języka angielskiego, łączący elementy metodyki nauczania języka obcego na pierwszym etapie edukacyjnym z elementami Ruchu Rozwijającego W. Sherborne.

Jednym z najlepszych sposobów odkrywania i rozwijania swoich zainteresowań i uzdolnień jest udział w konkursach. Uczniowie nasi bardzo chętnie podejmują różne wyzwania odnosząc znaczące sukcesy. Szkoła jest również organizatorem konkursów i zawodów sportowych o zasięgu międzyszkolnym:

- Gminny Konkurs Wiedzy o Ruchu Drogowym „Jestem bezpieczny na drodze".
- Gminny Konkurs Języka Angielskiego VII i VIII Powiatowy Konkurs Wiedzy o Europie, Europejczykach i Unii Europejskiej

- Gminne Zawody Tenisa Stołowego w ramach IMS Gminny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego Gminny Turniej Piłki Koszykowej Wojewódzki Turniej Piłki Nożnej

„Dobry start – wspieranie rozwoju uczniów z wykorzystaniem twórczych metod pracy". Jest to innowacja o charakterze programowo-metodycznym, której realizacja rozpoczęła się w 2011 r. Polega na wielozmysłowym uczeniu dziecka poprzez aktywne włączanie metod twórczych: Dobrego Startu, Kinezjologii Edukacyjnej Dennisona, Muzykoterapii i Bajkoterapii.

Jeśli wasza światłość, wiedza, nauka, mądrość prowadzi do uczynków dobrych, wówczas pochodzi z miłości. Jeśli jest użyta na mnożenie zła, nie jest ani światłością, ani nauką, ani prawdą, ani miłością.

Kardynał Stefan Wyszyński

Uczniowie nasi zachęcani są do podejmowania różnych wyzwań. Uczą się samodzielności i odpowiedzialności działając w Samorządzie Szkolnym, redagują szkolną gazetkę. Pomagają potrzebującym aktywnie uczestnicząc w licznych akcjach charytatywnych i społecznych, których niejednokrotnie są inicjatorami. Tradycją stały się już cyklicznie prowadzone akcje, m.in. *I ty możesz zostać Świętym Mikołajem*, *Pomocna dłoń*, *Szlachetna paczka*, *Podaj łapę*, *Pomóż zwierzętom przetrwać zimę*.

Szczególny nacisk kładziemy na uświadamianie uczniom zagrożeń wynikających z rozwoju cywilizacyjnego współczesnego świata. Wśród podejmowanych w szkole działań realizowane są projekty z zakresu edukacji ekologicznej i edukacji zdrowotnej.

W 2011 roku szkoła włączyła się w projekt Fundacji GAP Polska „Z energią na rzecz ochrony klimatu". Uczniowie zaangażowali się w zbiórkę surowców wtórnych, uczestniczyli w prelekcjach i warsztatach, poznawali pracę miejscowych firm i instytucji świadczących usługi komunalne, w tym prowadzących selektywną zbiórką odpadów.

„Zadbaj o swoje płuca" to projekt na rzecz profilaktyki chorób układu oddechowego, uzależnień i ich wpływu na zdrowie człowieka. Oprócz udziału w warsztatach, pogadankach i konkursach uczniowie przeprowadzali badania, m. in. wydolności układu oddechowego.

Zaspokajanie potrzeb poznawczych dzieci niemożliwe jest bez zapewnienia im właściwej opieki, poczucia bezpieczeństwa i akceptacji. Nasza szkoła przykłada ogromną wagę do wyeliminowania wszelkich zagrożeń i niebezpieczeństw. Uczymy dzieci sposobów radzenia sobie ze stresem, złością i agresją, właściwego zachowania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia. Promujemy wzorce zachowań oparte na szacunku, współodpowiedzialności i życzliwej pomocy.

Od kilku lat uczestniczymy w programie społecznym „Szkoła bez przemocy", którego celem jest zapobieganie przemocy i eliminowanie zachowań agresywnych. Włączyliśmy się też

Spotkanie z sędzią Anną Marią Wesołowską

Ogólnopolski program nauki udzielania pierwszej pomocy
„Ratujemy i Uczymy Ratować".

w ogólnopolski program nauki udzielania pierwszej pomocy „Ratujemy i Uczymy Ratować".

W trosce o harmonijny rozwój dzieci, podnoszenie ich kompetencji emocjonalnych i intelektualnych szkoła zaangażowała się w ogólnopolską kampanię społeczną „Cała Polska czyta dzieciom". Wprowadzenie codziennego głośnego czytania zaowocowało wzrostem czytelnictwa, poprawą zachowania, nawiązaniem bliższych relacji dorosły–dziecko. W akcję czynnie zaangażowali się rodzice, dziadkowie oraz przedstawiciele instytucji. Znane utwory czytane przez niezwykłych gości, w tym poseł na Sejm RP Agnieszkę Hanajczyk, burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego Jacka Lipińskiego oraz Sekretarz Iwonę Dąbek, stworzyły okazję do dyskusji na temat wartości i pożądanych postaw.

Szkoła od wielu lat współpracuje z wieloma podmiotami, które wspomagają nas w procesie dydaktycznym i wychowawczym Należą do nich aleksandrowskie instytucje, m. in.: Towarzystwo Sportowe „Sokół" i UKS „Basket", Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Komisariat Policji oraz Komenda Powiatowa w Zgierzu, Sąd Rejonowy w Zgierzu, Nadleśnictwo Grotniki, Koło Łowieckie „Resursa" w Łodzi, Pałac Młodzieży w Łodzi. Szczególne miejsce wśród w/w instytucji zajmuje współpraca z MOPS w Aleksandrowie Ł. Od 2005 r. działa w naszej szkole świetlica środowiskowa dla uczniów potrzebujących wsparcia. W ramach dodatkowych zajęć pozalekcyjnych uczniowie uczestniczą w zajęciach wspierających rozwój ich zainteresowań i zdolności, m. in. plastycznych, sportowych, muzycznych oraz komputerowych. Otrzymują pomoc w odrabianiu prac domowych, poznają kulturę przygotowania i spożywania posiłków. Dzieci uczestniczyły również w zajęciach o charakterze socjoterapeutycznym i zajęciach z zakresu profilaktyki. W ramach pracy w świetlicy wychowawcy co roku organizują dla dzieci z rodzin najuboższych akcję „Paczka dla dziecka". Jest to prowadzona na terenie szkoły zbiórka nowych rzeczy, m. in. ubrań, obuwia i zabawek, które trafiają do rodzin naszych uczniów.

Nasza placówka jest jedyną szkołą na terenie dynamicznie rozwijającego się Rąbienia, stąd ważnym elementem naszej działalności jest praca na rzecz integracji społeczności lokalnej.

Ogólnopolska kampania społeczna „Cała Polska czyta dzieciom”

Festyn Rodzinny – wiosenna impreza
integrująca środowisko szkolne ze społecznością lokalną

Zespół ludowy na Festynie Rodzinnym

W harmonogram wydarzeń szkolnych na stałe wpisuje się Festyn Rodzinny – wiosenna impreza integrująca środowisko szkolne ze społecznością lokalną.

Niezwykle ważnym świętem w naszej szkole jest również wspólne międzypokoleniowe spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Tradycją już stało się wystawianie jasełek.

Dzień Babci i Dziadka 2012 r.

Jasełka 2012 r.

Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce – to słowa patrona kard. Stefana Wyszyńskiego, dlatego też w naszej szkole wychowanie w miłości do Ojczyzny, tradycja i historia zajmują szczególne miejsce. Zawsze z należytym szacunkiem obchodzimy wszystkie rocznice i uroczystości patriotyczne, wśród nich Święto Konstytucji 3 Maja oraz Narodowe Święto Niepodległości.

Corocznie obchodzone Święto Szkoły jest okazją do pogłębienia wiedzy o Patronie, jego życiu i nauczaniu. Jest także lekcją patriotyzmu, szacunku dla tradycji i ponadczasowych wartości, które stanowią fundament naszej pracy wychowawczej. Systematycznie uczestniczymy w corocznie odbywającej się Ogólnopolskiej Pielgrzymce Szkół im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Jasną Górę.

Nie mniej ważne dla uczniów są uroczystości ślubowania klas pierwszych i pożegnania absolwentów, które symbolicznie, jak klamrą, spinają cały etap edukacji w szkole i pokazują, że każdy uczeń jest dla nas równie ważny.

Szkoła to gniazdo orląt, a orły szybują wysoko

Kardynał Stefan Wyszyński

Wymiernym efektem wszystkich podejmowanych przez szkołę działań są wyniki zewnętrznego sprawdzianu w szóstej klasie szkoły podstawowej. Począwszy od 2002 roku, kiedy po raz pierwszy przeprowadzono sprawdzian, uczniowie naszej szkoły uzyskują bardzo wysokie wyniki, wyższe niż średnia w powiecie i kraju. Od kilku lat średni wynik szkoły mieści się w staninie najwyższym, a od dwóch lat szkoła plasuje się w pierwszej dziesiątce szkół województwa łódzkiego uzyskujących najwyższy wy-

Wiktoria Kośla – sportowiec z największymi osiągnięciami, reprezentantka wojewódzkiej kadry młodziczek młodszych rocznik 99

Anna Chruściany – najlepsza uczennica w szkole, nagrodzona stypendium naukowym Łódzkiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole

nik ze sprawdzianu. Z badań losów absolwentów wynika, że nasi uczniowie są bardzo dobrze przygotowani do kontynuowania nauki na kolejnym etapie kształcenia. Co roku wśród absolwentów jest duża grupa uczniów kończących szkołę z wyróżnieniem. Wśród nich są uczniowie, którzy otrzymali Stypendium Burmistrza Gminy Aleksandrów Łódzki za wybitne osiągnięcia w zakresie nauki i kultury oraz stypendium Łódzkiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole.

Tradycją stało się, że klasa która uzyskała najwyższą średnią ocen na I semestr, otrzymuje nagrodę dyrektora – tort wręczany na uroczystym apelu.

Jednak wyposażanie ucznia w niezbędny zasób wiedzy i umiejętności, właściwe przygotowanie go do podjęcia dalszej nauki, nie może rozmijać się z rozwijaniem kreatywności, z wychowaniem w duchu ponadczasowych wartości, z uwrażliwianiem dziec-

Prymusi naszej szkoły w roku jubileuszowym

kl. IV a
Julia Dąbkowska
Wiktoria Pawlik
Joanna Kurek
Gabriela Czerepińska

I. IV b
Jakub Zawora
Joanna Król
Izabela Woźniak
Krzysztof Wrona
Kacper Hołodewicz
Natalia Kacprzak

kl. V
Natalia Dulewicz
Marta Włodarek
Barbara Worsowicz
Natalia Pełka
Julia Korzeniewska
Alicja Nowak

kl. VI a
Kacper Trębacz
Wiktoria Kośla
Klaudia Pisera
Zuzanna Wołoszczyk

kl. VI b
Anna Chruściany
Kaja Gruntkowska
Michał Moritz
Kamila Pietrzak
Zuzanna Rażniewska
Kacper Beczkowski
Jan Wośko

ka na potrzeby drugiego człowieka. Dążymy do tego, aby nasz uczeń potrafił myśleć samodzielnie i twórczo, rozwijał swoje zainteresowania i pasje. Jednocześnie znał i szanował tradycje, kochał ojczyznę i nie wstydził się tego wyrażać, wyróżniał się kulturą osobistą, tolerancją i życzliwością. Drogowskazem są dla nas myśli patrona szkoły kardynała Stefana Wyszyńskiego, a także postawa niezapomnianego przyjaciela szkoły śp. ks. kanonika Andrzeja Mikołajczyka.

Jubileusz 50-lecia szkoły to doskonała okazja do podziękowania wszystkim, którzy wspierają nas w podejmowanych działaniach. To dzięki życzliwości i sprzyjającej polityce oświatowej władz gminy, współpracy z instytucjami, dzięki ludziom wielkiego serca szkoła zmienia swoje oblicze. Jesteśmy ogromnie wdzięczni, że rosnące potrzeby szkoły i środowiska spotykają się ze zrozumieniem a także życzliwością władz Aleksandrowa Łódzkiego.

Klasa, z najwyższą średnią ocen w kolejnych trzech latach – klasa VIb

Szkoła jest systematycznie modernizowana i rozbudowywana. Staje się nowoczesną placówką z coraz bogatszą bazą dydaktyczną, umożliwiającą uczniom wszechstronny rozwój oraz zapewniającą im przyjazną i rodzinną atmosferę. Sprzyja kształceniu i wychowywaniu uczniów na mądrych i wartościowych ludzi.

W artykule wykorzystano informacje zawarte w pracy dyplomowej nauczyciela naszej szkoły – p. Jolanty Powalskiej, Kronice szkoły oraz innych dokumentach szkolnych.

Zdjęcia zmieszczone w tekście pochodzą ze szkolnego archiwum.

Mariola Kaźmierczak, Dorota Kołodziejska, Beata Balcerek*

Jedyneczka.

Jubileusz 60-lecia Miejskiego Przedszkola nr 1 im. Marii Konopnickiej, w Aleksandrowie Łódzkim

Sprawozdanie z jubileuszu

...Są miejsca, czasy i ludzie, których się nie zapomina

Te słowa, jakże trafnie, określają cel uroczystości – Jubileuszu 60-lecia Miejskiego Przedszkola nr 1 im. Marii Konopnickiej, która odbyła się 18 maja 2013 roku w Aleksandrowie Łódzkim.

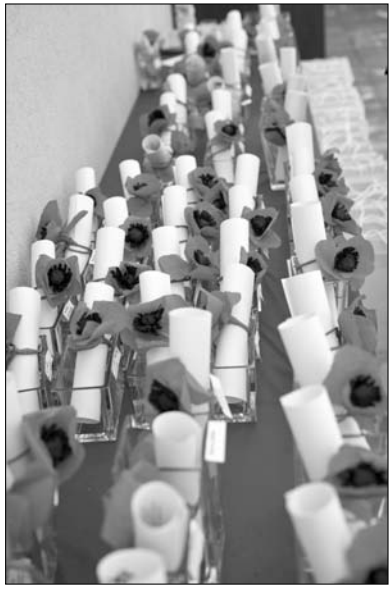

Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście: Poseł na Sejm RP Agnieszka Hanajczyk, Starosta Powiatu Zgierskiego Krzysztof Kozanecki, Burmistrz Gminy Aleksandrów Łódzki Jacek Lipiński, Radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Ilona Rafalska, Przewodnicząca Rady Miasta Aleksandrowa Łódzkiego Anetta Jakubowska, Sekretarz Gminy Aleksandrów Łódzki Iwona Dąbek, Skarbnik Aleksandrowa Łódzkiego Grzegorz Siech, Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Hanna Beda, Prezes Oddziału ZNP w Aleksandrowie Łódzkim Sta-

* Autorkami są nauczycielki Miejskiego Przedszkola nr 1.

JEDYNECZKA
"Są miejsca,
czasy i ludzie,

nisława Raczyńska, byli dyrektorzy Miejskiego Przedszkola nr 1, dyrektorzy gminnych i powiatowych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, dyrektorzy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Młodzieżowego Domu Kultury, Biblioteki, kierownicy Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Centrum Pomocy Rodzinie i Usług Socjalnych w Aleksandrowie Łódzkim, prezesi zaprzyjaźnionych firm i banków, sponsorzy i przyjaciele Miejskiego Przedszkola nr 1, emerytowani pracownicy, absolwenci przedszkola (także seniorzy), rodzice i dzieci, przedstawiciele lokalnych mediów.

60 lat istnienia Miejskiego Przedszkola nr 1 im. Marii Konopnickiej skłoniło do wspomnień i refleksji. Występy dzieci przeplatane najważniejszymi faktami z historii przedszkola przeniosły nas w „przeszłość". Każda z grup zaprezentowała układ taneczny do muzyki z minionych dekad. Charakter \tańców podkreślały barwne, odpowiednio dobrane stroje, rekwizyty i fryzury. Program artystyczny wzbogacony był wierszami naszej patronki – Marii Konopnickiej recytowanymi przez dzieci.

Przez wiele lat wokół „Jedyneczki" gromadziły się osoby twórcze, kreatywne, poszukujące najlepszych rozwiązań oraz otwarte i wrażliwe na potrzeby dzieci. Dzięki ich entuzjazmowi i za-

"Są miejsca,
czasy i ludzie,
których się

angażowaniu udało się stworzyć przedszkole takim, jakim widzimy je dzisiaj – przyjazne dziecku, kolorowe i otwarte na nowe.

Szczególne podziękowania Pani Dyrektor skierowała do wspaniałych pedagogów, którzy tworzyli historię Przedszkola i dorobek wielu pokoleń.

Wyraziła uznanie dla każdego wysiłku byłych dyrektorów: Ireny Błaszczyk, Michaliny Religa, Jadwigi Szperlik, Haliny Skonieczka, Małgorzaty Plucińskiej, Małgorzaty Szyszka.

Dyplomami i okolicznościowymi upominkami zostali uhonorowani byli dyrektorzy, absolwenci, którzy w szczególny sposób zapisali się w lokalnym środowisku, absolwenci sportowcy, osoby, które nas wspierają, współpracują z nami i są otwarte na potrzeby placówki, Rada Rodziców, sponsorzy i rodzice, którzy aktywnie angażowali się w realizację podejmowanych przez nas zadań i przedsięwzięć, pracownicy, którzy pracowali lub pracują dłużej niż 15 lat.

Część oficjalna zakończona została odśpiewaniem hymnu przedszkola, wypuszczeniem w niebo przez dzieci 60 balonów oraz wykonaniem pamiątkowego zdjęcia z zaproszonymi gośćmi. Wszyscy uczestnicy uroczystości zostali poczęstowani uro-

Są miejsca,
JEDYNECZKA

Są miejsca,
JEDYNECZKA

dzinowym tortem a każdy przedszkolak otrzymał drobny upominek. Dodatkowo wylosowano szczęśliwe numerki charakteryzujące jubileusz: 60, 1, 18, 5, oraz 6 a ich posiadaczy obdarowano prezentami.

W budynku przedszkola można było obejrzeć prezentację multimedialną dotyczącą historii i teraźniejszości „Jedyneczki". Wiele wspomnień ożyło podczas przeglądania pożółkłych już kart kronik przedszkolnych, zdjęć z lat młodości byłych pracowników i absolwentów. Wiele osób wpisem do księgi pamiątkowej zaznaczyło swoją obecność w tym dniu.

Z okazji Jubileuszu została wydana gazeta okolicznościowa „Jedyneczka dawniej i dziś". Zawierała ona najważniejsze fakty z życia placówki z okresu 60 lat, wspomnienia byłych Dyrektorów oraz refleksje obecnej Pani Dyrektor a także wywiad dzieci ze znanymi absolwentami MP1: Burmistrzem Gminy Aleksandrów Łódzki Jackiem Lipińskim, Starostą Powiatu Zgierskiego Krzysztofem Kozaneckim, Radną Sejmiku Województwa Łódzkiego Iloną Rafalską, Naczelnikiem Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Hanną Beda oraz Dyrektorem Miejskiego Przedszkola nr 1 Małgorzatą Komendą.

"Są miejsc
czasy i ludz

Jubileuszowi towarzyszył trwający w ogrodzie przedszkolnym Piknik Rodzinny. Dzieci bawiły się na dmuchanej zjeżdżalni, trampolinie i w basenie z piłeczkami. Na scenie można było obejrzeć popisy cyrkowe, pokaz profesjonalnego yoyo w wykonaniu m.in. Mistrza Ziemi Łódzkiej, zwycięzcy Pierwszej w Polsce Ligi yoyo oraz przedstawicieli zespołu Yoyofactory.pl. Piłkarze Sokoła Aleksandrów Łódzki zaprezentowali akrobacje piłkarskie oraz obdarowali przedszkolaków prezentami. Młodzi karatecy, również nasi przedszkolacy, pokazali kunszt swoich umiejętności. Na scenie wystąpiła także nasza absolwentka Magda z programem wokalnym.

Jak zwykle rodzice przygotowali pyszności z grilla i najlepsze na świecie domowe ciasta. W salonie wizażu mamy naszych przedszkolaków wykonywały dzieciom profesjonalne stylizacje włosów kolorowymi lakierami oraz malowały twarze. Dodatkową atrakcją dla dzieci była przejażdżka kucykami oraz oglądanie wozów strażackich od wewnątrz.

W tak wspaniałym klimacie rozbrzmiewały pełne wrażeń i sympatii rozmowy wszystkich, których serca wciąż należą do naszej placówki. Dla wielu absolwentów to wspomnienia o dzie-

cińskie a dla nauczycieli i pracowników wspomnienia o miejscu twórczej pracy, gdzie zostawili część siebie.

Dużo ciepłych słów usłyszeliśmy od zaproszonych gości oraz zostaliśmy obdarowani wieloma upominkami. Mamy nadzieję, że jubileusz naszego przedszkola i towarzyszące mu uroczystości, pełne wspomnień, wzruszeń, miłego, radosnego nastroju, ale też i refleksji na długo pozostaną w pamięci wszystkich.

Dyrektor, Rada Pedagogiczna, pracownicy, oraz dzieci dziękują wszystkim uczestnikom jubileuszowej uroczystości za życzenia i życzliwą pamięć o placówce.

zapomina"

HILFIGER

JEDYNECZKA
ma
60
lat

JEDYNECZKA

Hymn przedszkola

W historii naszego przedszkola ważną rolę odegrała piosenka, pt.: *Przedszkole pod topolą*. Towarzyszyła nam ona przez wiele lat i pełniła rolę hymnu przedszkola.

Przedszkole pod topolą

Są na świecie ogromne wieżowce,
autostrady i duże ulice,
tyle domów i mieszkań i ludzi,
że paluszków nie starczy by zliczyć.

Ref: *Ale jedno jest przedszkole pod topolą,*
to przedszkole w którym zawsze jest wesoło,
tu gdzie każde dziecko śmieje się do dziecka
i gdzie uśmiech tak się toczy jak piłeczka.

Są przedszkola jak chatki z piernika,
okna mają wesołe jak słońce,
a w ogródkach drewniane koniki
i huśtawki na wietrze tańczące.

Ref: *Ale jedno jest przedszkole pod topolą,*
to przedszkole w którym zawsze jest wesoło,
tu gdzie każde dziecko śmieje się do dziecka
i gdzie uśmiech tak się toczy jak piłeczka.

"Są miejsca,
JEDYNECZKA
ma
60
lat

Miejskie Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej w Aleksandrowie Łódzkim dawniej i dziś

Wszyscy kiedyś byliśmy małymi dziećmi. Dlatego Przedszkole to wyjątkowe miejsce dla każdego z nas.

Wiele pokoleń młodych ludzi budowało istnienie Miejskiego Przedszkola nr 1, a bogata przeszłość zapisała się na pamiątkowych zdjęciach, na przedszkolnych dyplomach, w kronikach i wspomnieniach naszych absolwentów, które choć minione zawsze pozostaną w pamięci.

Przez 60 lat wiele się tu zmieniło. Każde pokolenie zapamiętało Przedszkole inaczej. Jubileusz jest okazją, by spojrzeć wstecz.

Miejskie Przedszkole nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim było pierwszą placówką wychowawczo – dydaktyczną w mieście, obejmującą swą opieką dzieci w wieku przedszkolnym. Przedszkole rozpoczęło działalność w 1947 r. Najpierw mieściło się w budynku mieszkalnym w podwórzu przy ulicy Wojska Polskiego 24. Dwie małe izby – klasy, mała kuchnia i sień stanowiąca szatnię, to baza materialna ówczesnego przedszkola.

W styczniu 1953 r. dzięki staraniom ówczesnych władz miejskich z przewodniczącym Szczepanem Rogowskim na czele,

przedszkole otrzymało nowy budynek przy ulicy Okrzei 6, w którym to istnieje do dziś.

Powierzchnia tego lokalu to 210 m^2 z dużymi, jak na ówczesne czasy salami dla 4 grup, dwie sale na pierwszym piętrze i dwie sale wraz z stołówką na parterze.

We wrześniu 1955 r. oddano do użytku przedszkola ogród z przeznaczeniem na plac zabaw dla przedszkolaków. Całość ogrodu została podzielona na dwie części, które wyposażono stosownie do potrzeb dzieci młodszych i starszych.

Namalujemy domek

Pierwsza Rada pedagogiczna

Wspomnienia z piaskownicy

W kolejnym roku stołówkę przekształcono na salę dla piątej grupy.

W 1960 roku teren ogrodu zabaw dla dzieci został ogrodzony siatką, a budynek przedszkolny od strony ulicy betonowym płotem. Dokonali tego rodzice w czynie społecznym.

W roku 1969 dzięki dużemu zaangażowaniu przewodniczącej Komitetu Rodzicielskiego p. U. Gajderowicz przedszkole pozyskało opiekuna, którym stała się Spółdzielnia Inwalidów „Przodownik" w Aleksandrowie Łódzkim, dzięki czemu uległy polepszeniu warunki pracy, nauki i zabawy.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Pedagogicznej w roku szkolnym 1992/1993 podjęto decyzję o nadaniu placówce imienia Marii Konopnickiej. Tę propozycje z radością przyjęły zarówno dzieci, jak i rodzice. 17 czerwca 1993 r. to jedna z ważniejszych dat w historii placówki. W tym dniu o godzinie 9.30 odbyła się uroczystość Zakończenia Roku Szkolnego 1992/1993 połączona z nadaniem imienia. Od tego dnia pełna nazwa placówki brzmi: Miejskie Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej.

W roku szkolnym 1993/1994 powstała filia przedszkola mieszcząca się w byłym budynku Szkoły Podstawowej nr 1 przy uli-

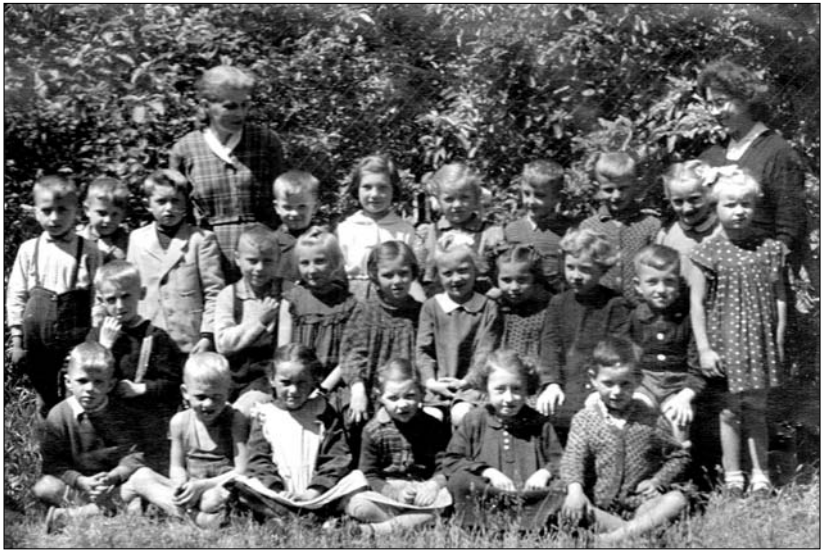

Grupa przedszkolna na tle ogrodu

Nasze dzieci 1959

Nasze dzieci 1960

cy Pabianickiej (5 grup 6-latków), która została rozwiązana w 1997 r., a grupy przeniesiono do aleksandrowskich szkół podstawowych, gdzie nadal podlegały Miejskiemu Przedszkolu nr 1 jako filia do 1998 r.

Jednym z problemów, z którym borykało się przedszkole przez wiele lat, było to, że posiadało tylko jedną łazienkę z umywalkami na parterze, z których korzystały wszystkie dzieci.

Była to niedogodność najbardziej dająca się we znaki przed posiłkami i po powrocie z wycieczek, spacerów czy ogrodu przedszkolnego.

W 1998 r. dzięki ogromnym staraniom pani dyrektor Małgorzaty Plucińskiej i ofiarności rodziców problem ten został rozwiązany. Zarówno na piętrze budynku jak i na parterze zostały przebudowane toalety dziecięce, a w ich miejsce utworzono nowe wraz z umywalkami. Dzięki temu placówka wzbogaciła się o dwie łazienki dla dzieci.

Najpoważniejszy remont przedszkola miał miejsce w okresie wakacji w 2003 r., który dotyczył termo-modernizacji budynku. Remont ten obejmował: wymianę okien, docieplenie ścian oraz malowanie zewnętrznej elewacji. Modernizacja sfinansowana została z budżetu Gminy Aleksandrów Łódzki oraz środków dodatkowo pozyskanych z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Pięćdziesięcioletni budynek całkowicie zmienił swój wygląd. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej standard przedszkola uległ ogromnej poprawie. Wynika to zarówno ze stanu technicznego budynku jak i jego wyposażenia.

W tym również roku w październiku obchodzono 50-lecie przedszkola, które podczas uroczystości odwiedziło wielu znakomitych gości.

Wiele prac dotyczących utrzymania dobrego stanu technicznego placówki, wyposażenia, wystroju przedszkola a także doposażenia w niezbędne pomoce czy stroje wykonywanych było i nadal jest we własnym zakresie (tapetowanie, malowanie, szycie strojów itp.) oraz przy ogromnym zaangażowaniu rodziców.

Ostatnia dekada przyniosła wiele zmian w organizacji pracy wychowawczo-dydaktycznej.

Wizją naszego przedszkola jest „Uczynić dziecko aktywnym, twórczym, myślącym, wrażliwym i otwartym".

Ogród dzisiaj

Z inicjatywy Rady Pedagogicznej tradycją przedszkola stały się: uroczystości andrzejkowe, wigilijne, z okazji dnia babci i dziadka oraz dnia mamy i taty, przyjęcia urodzinowe dzieci, spotkania z absolwentami, pikniki rodzinne, wycieczki integracyjne z rodzicami przedszkolaków, dni otwarte dla nowoprzyjętych przedszkolaków, kiermasze przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, wspólne działania dzieci i rodziców – wykonywanie ozdób na te kiermasze oraz organizacja różnorodnych miedzyprzedszkolnych konkursów (recytatorskiego poświeconego twórczości Marii Konopnickiej, plastycznych w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom, muzycznego „Wesołe Nutki").

Aby warunki pobytu dzieci i pracy nauczycieli, sprzyjały efektywności i jakości pracy, baza przedszkola była i jest ciągle wzbogacana i modernizowana przez byłych dyrektorów jak i obecnego.

Dzięki przebudowom wykonywanym wewnątrz budynku w 2006 r. powstała sala komputerowa na 5 stanowisk dla dzieci a w 2009 r. sala do zajęć dodatkowych.

Budynek przedszkola

Również znacznemu rozszerzeniu uległa oferta edukacyjna dla dzieci: język angielski, rytmika, gimnastyka korekcyjna, zajęcia origami, zajęcia czytelnicze, zajęcia komputerowe, terapia pedagogiczna i terapia przez sztukę.

Ważnym wydarzeniem w życiu przedszkola są wycieczki dla wszystkich przedszkolaków. Zwiedziliśmy m.in. Łowicz, Sromów, stadninę koni w Walewicach i Bogusławicach, muzeum Marii Konopnickiej w Bronowie, fermę strusi w Stanisławowie, oraz zwiedzaliśmy arboretum w Rogowie. Atrakcyjnym momentem wyjazdów są pikniki przy ognisku i pieczenie kiełbasek.

Z roku na rok przedszkole „pięknieje i rozkwita". Ówczesne sale dydaktyczne odznaczają się wysokim standardem a ogród przedszkolny sukcesywnie zmienia swój wizerunek. Wykarczowano drzewa oraz wzbogacono teren o nowoczesny sprzęt zręcznościowo-zabawowy i ozdobiono muralem ogród dla starszych dzieci.

W okresie 60 lat zmieniało się przedszkole i kadra kierownicza. Pierwszym kierownikiem przedszkola była pani Irena Błaszczyk w latach 1947–1955. Następnie w latach 1955–1966 sta-

nowisko kierownicze objęła pani Michalina Religa. Od 1967 kierownikiem została pani Jadwiga Szperlik. W 1972 nastąpiła zmiana tytułów pracowników pedagogicznych. Miano kierownik zastąpiono stanowiskiem dyrektor, a wychowawczynie otrzymały tytuł nauczycieli przedszkola.

Pani Szperlik była dyrektorem przedszkola do 1984 r. W latach 1984–1997 roku funkcję dyrektora placówki pełniła pani Halina Skonieczka, a od 1998 do 2008 pani Małgorzata Plucińska. Jej następczynią do 2010 roku była pani Małgorzata Szyszka. Od 2010 do chwili obecnej pieczę nad Miejskim Przedszkolem nr 1 sprawuje pani Małgorzata Komenda.

Aktualnie do przedszkola uczęszcza 125 dzieci w pięciu grupach w wieku od 3 do 6 lat. Kadrę przedszkola stanowi 10 nauczycieli i 14 pracowników administracyjno-obsługowych.

Wykształcona kadra pedagogiczna, która ciągle wzbogaca swoją wiedzę i umiejętności jest otwarta na wszelkiego rodzaju nowości co zapewnia wszechstronny rozwój wychowanków na miarę współczesnych trendów i przemian. Miła atmosfera, kolorowy i estetyczny wystrój wnętrz, pozytywne relacje interpersonalne to dodatkowy atut przedszkola.

Obecnie w przedszkolu pracuje pięć osób będących absolwentami naszej placówki: Małgorzata Komenda, Katarzyna Wypłosz, Elżbieta Kołodziejczyk, Marta Osiewalska-Lisiecka i Dorota Sima.

Placówka ma wypracowany system promocji i upowszechniania wszelkich osiągnięć, na który składają się różne działania m.in. posiada swoja stronę internetową (jedyneczka@wikom.pl), posiada swoje logo, w lokalnej prasie a także telewizji ukazują się informacje dotyczące działalności przedszkola.

Przedszkole cieszy się bardzo dobrą opinią w środowisku lokalnym. W 2002 r. głosami mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego zdobyła pierwsze miejsce w konkursie na „Najlepsze przedszkole w mieście" i otrzymała nagrodę w postaci zestawu komputerowego.

Wszyscy pracownicy dbają o wysoką jakość usług jakie oferuje placówka oświatowa będąca przedszkolem oraz o zadowolenie rodziców i dzieci, a przede wszystkim o to aby dzieci czuły się w nim kochane i bezpieczne.

WESOŁE NUTKI

WESOŁE NUTKI
2012

Kadra kierownicza i nauczyciele

Kadra kierownicza

1947–1955 kierownik Irena Błaszczyk
1955–1966 kierownik Michalina Religa
1966–1984 kierownik Jadwiga Szperlik od 1972 r. dyrektor (zmiana tytułów pracowników pedagogicznych kierownik – dyrektor)
1984–1997 dyrektor Halina Skonieczka
1998–2008 dyrektor Małgorzata Plucińska
2008–2010 dyrektor Małgorzata Szyszka
od 2010 dyrektor Małgorzata Komenda

Wychowawcy / nauczyciele

Od 1972 r. zmiana tytułów pracowników pedagogicznych wychowawca-nauczyciel. Z braku dokumentów i źródeł informacji nie znane są nazwiska wychowawców placówki w latach 1947–1968.

Barbara Łopacińska (1968–1998)
Ryszarda Lisowska (1968–1978)
Halina Skonieczka (1968–1984 później dyrektor)
Maria (Dupczak) Wojciechowska (1970–1985 później doradca metodyczny)
Irena Pajor (1970–1981)
Maria Wojtasiak (1970–1980)
Teresa Szot (1971–1972)
Jadwiga Mizera (1972–1978)
Krystyna Romaniuk (1977–1987)
Ewa (Woźniak) Lewandowska (1978–1980)
Małgorzata (Brocka) Plucińska (1978–1998 później dyrektor)
Mirosława Badura (1979–1998)
Małgorzata Stępniak (1981–1985)
Jolanta (Pawlak) Woźniak (1981–1986)
Jolanta Szyller (1981–1985)
Ewa Kucner (1982–1983)
Małgorzata Furmańska (1983 – do dziś)
Mariola Łukasik (1983–1984)

Ewa Wojtczyk (1981–1986)
Halina Jeziorska (1985–2002)
Małgorzata Szyszka (1985–2008, później dyrektor)
Grażyna Jarczyńska (1986–1989)
Anna (Stasiak) Kabacińska (1987–1990)
Małgorzata Baranowska (1988–1997)
Elżbieta Pawłowska (1989–1990)
Jolanta Janicka (1989 – do dziś)
Marzena Nowaczyk (1989–1990)
Jolanta Berger (1990 – do dziś)
Katarzyna Wypłosz (1990 – do dziś)
Małgorzata Śmichura (1992 – 1998 filia p-la)
Elżbieta Kołodziejczyk (1992 – 1996 filia p-la / przedszkole 1996 – do dziś)
Katarzyna Hyży (1992–1998)
Mariola Kaźmierczak (1992–1997 filia p-la/ przedszkole 1997 – do dziś)
Mirosława Gaj (1992–1998 filia p-la)
Marzena Borszyńska (1993–1994)
Helena Grzelak (1993–1998)
Dorota Kołodziejska (1994 – do dziś)
Iwona Sibilska (1995–1997)
Anna Trawińska (1995–1998 filia p-la)
Beata Balcerek (1998 – do dziś)
Małgorzata Chuńcia (1998–1999)
Katarzyna Kowalska (2008 – do dziś)
Milena Kowalska (2011–2012)

W okresie 60-lecia istnienia placówki w przedszkolu znalazło zatrudnienie wiele osób. Z uwagi na bardzo dużą rotację pracowników obsługi i administracji w latach 80-tych, wymieniamy tych, którzy pracowali powyżej 5 lat.

1. Adamiak Aniela 1991–2002
2. Barańska Helena 1971–1977
3. Bogulas Irena 1978–1989
4. Czachowska Janina Magdalena 2004–2010
5. Czeluśniak Krystyna 1979–21001
6. Dąbrowski Tadeusz 1984–1991
7. Dudzińska Katarzyna 1987–1993

8. Janiak Jadwiga 1989–2008
9. Kacprzak Grażyna 1986–1993
10. Kaczmarek Anna 1973–1978
11. Kalina Zofia 1994–2002
12. Kapituła Hanna 1985–1992
13. Kędzia Rozalia1995–2005
14. Kolasiński Grzegorz 1991–2001
15. Kołodziejczyk Maria 1990–1996
16. Komenda Marianna 1973–1992
17. Michasionek Stanisława 1956–1987
18. Nowak Kazimierz 1977–1996
19. Pawlak Paweł 1972–1987
20. Piątkowska Barbara 1976–1983
21. Rajszer Lucyna 1990–1996
22. Rogalska Wanda 1965–1994
23. Skowrońska Helena 1967–1996
24. Skrobacz Barbara 1958–1989
25. Stasiak Anna 1996–2004
26. Stasiak Zdzisław 1976–1996
27. Struszczyk Teodora 1978–1991
28. Walczyk Czesława 1977–1986
29. Wałkuski Aleksander 1969–1980
30. Woźniak Józef 1993–2001

Obecnie w przedszkolu pracują:

1. Adamiak Leszek – od 2002
2. Człapińska Urszula – od 2003
3. Czyż Mariola – od 1989
4. Drzyń Katarzyna – od1989
5. Janiak Jolanta – od 1990
6. Lisiecka-Osiewalska Marta – od 2007
7. Lamek Lucyna – od 1991
8. Maciejewska Elżbieta – od 1996
9. Marszałek Robert – od 1998
10. Michalak Iwona – od 2010
11. Oska Małgorzata – od 2009
12. Sima Dorota – od 2008
13. Sobolewska Jolanta – od 2001
14. Wolska Jadwiga – od 1993

Wywiad z okazji 60-lecia

Z okazji zbliżającego się Jubileuszu 60-lecia Miejskiego Przedszkola nr 1 im. Marii Konopnickiej, przedszkolaki zaprosiły absolwentów placówki, którzy pełnią ważne funkcje w naszym lokalnym środowisku.

Gośćmi spotkania, które odbyło się w dniu 15 kwietnia 2013 r., byli: Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński, Starosta Powiatu Zgierskiego Krzysztof Kozanecki, Radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Ilona Rafalska, Naczelnik Wydział Edukacji, Kultury i Sportu w Aleksandrowie Łódzkim Hanna Beda oraz Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 Małgorzata Komenda.

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Powspominajmy przedszkolne lata". Zaproszeni goście odpowiadali na pytania zadawane przez dzieci z dwóch najstarszych grup przedszkolnych.

Dziecko:

– Czy pamięta Pani/Pan kolegę lub koleżankę z przedszkola? Jak miał/miała na imię?

Pani Naczelnik:

– Pamiętam, jak chodziłam do przedszkola tu w tej grupie razem z panią, która teraz nazywa się Mirosława Cichecka a przedtem nazywała się Kałużna i jeszcze była z nami pani Jola ale jej nazwiska nie pamiętam, pracuje teraz w ABB, to były moje dwie najlepsze przyjaciółki z przedszkola.

Pan Starosta:

– Pamiętam kilku kolegów, natomiast najbardziej pamiętam swojego kuzyna Tomasza. Pamiętam nawet jego nazwisko, ponieważ ma identyczne jak moje. Zapamiętałem taką niesamowitą historię. Bawiliśmy się w ganianego w ogrodzie. On uciekł mi na drzewo i tak go ściągnąłem nieszczęśliwie z tego drzewa, że upadł na ziemię i złamał sobie rękę. Do dzisiaj ma ślady tego złamania, na szczęście wybaczył mi i dalej się kolegujemy.

Dziecko:

– Czy Pani/Pan mieliście sympatie w przedszkolu?

Pani Radna:

– Moja sympatia miała na imię Marek. Marek nie zwracał w ogóle na mnie uwagi. Zwracał za to uwagę na inne dziewczyny, po prostu mnie ignorował. Pewnego dnia był bal przebierańców. Byłam na nim królewną, miałam piękną suknię, koronę i poprosiłam go do tańca. No i zatańczył ze mną. Powiedział, że też mnie lubi i był moją sympatią przez kilka miesięcy, bo potem oczywiście zwróciłam uwagę na innego chłopca, który też mnie ignorował.

Pan Burmistrz:

– Muszę powiedzieć, że ze mną było trochę inaczej, ponieważ w tym czasie największą moją miłością i wielkim autorytetem była dla mnie babcia. Babcia wówczas dała mi pierwszą książkę, którą przeczytałem. Książka ta to *Bitwa pod Raszynem*. Byłem bardzo zakochany przede wszystkim w księciu Poniatowskim, mimo, że to była miłość czysto wynikająca z tego, że po prostu wydawał mi się on naprawdę fascynującym człowiekiem. To były moje początki miłości do historii.

Dziecko:

– Czy Pani/Pan pamiętacie jakąś piosenkę z przedszkola?

Pani Dyrektor:

– Piosenka którą sobie przypominam to „Już wiosna nadchodzi" (i tu nastąpił śpiew fragmentu piosenki w wykonaniu pani dyrektor).

Pani Radna:

– Przypominam sobie piosenkę „Jesteśmy jagódki" (ani Radna zaintonowała ją a potem wszyscy uczestnicy spotkania włączyli się do śpiewu).

Dziecko:

– Czy Pani/Pan pamiętacie zabawy w ogrodzie? W co się tam najbardziej lubiliście bawić?

Pan Starosta:

– Pamiętam, że ten ogród był tak wielkim ogrodem, że nawet nie zdawałem sobie sprawy, gdzie on się zaczyna i gdzie kończy, był on tak wielki, tak tajemniczy, wydawało nam się, że tyle przygód nas czeka i niebezpieczeństw. Pamiętam, że była piaskownica i w tej piaskownicy kopaliśmy dołek ale do niczego się nie dokopaliśmy, bo zawołano nas na obiad.

Pani dyrektor:

– Też pamiętam ogród, który wydawał mi się bardzo duży, gdzie rosło wiele drzew owocowych i krzewów. Czasami w tych zaroślach chowaliśmy się. No powiedzmy nie zawsze robiliśmy to, co było dozwolone. Zabawy w ogrodzie wspominam bardzo dobrze.

Dziecko:

– Czy pamięta Pani/Pan imię swojej wychowawczyni?

Pan starosta:

– Nie pamiętam imion pań, ale mam takie wrażenie, że te wszystkie panie były takie piękne i to wrażenie towarzyszy mi do dzisiaj.

Pani Radna:

– Pamiętam swoją panią. Była to osoba o wielkim sercu – pani Małgosia Plucińska. Dawała dzieciom bardzo dużo ciepła.

Pani Dyrektor:

– Szczególnie pamiętam panią Ryszardę Lisowską i panią Marysie Dubczak. Z panią Lisowską byłam związana przez wiele lat, ponieważ była moim dyrektorem w Miejskim Przedszkolu nr 2, w którym przez wiele lat pracowałam.

Dziecko:

– Która sala była Pani/Pana?

Pani naczelnik:

– Pamiętam, że za moich czasów sale były przechodnie tzn. że co roku je zmienialiśmy.

Pan Starosta:

– Najbardziej kojarzę salę na dole z rozsuwanymi dużymi drzwiami. Tam odbywały się wszystkie uroczystości.

Dziecko:

– Jaka była ulubiona Pani/Pana ulubiona zabawa w kole?

Pani Radna:

– „Chodzi lisek koło drogi" – to moja ulubiona zabawa.

Pani Dyrektor:

– Bardzo lubiłam bawić się w pomidora.

Pani Naczelnik:

– Lubiłam zabawę „Stary niedźwiedź mocno śpi". Zawsze chciałam być tym niedźwiedziem, choć nie zawsze mnie wybierano.

Pan Burmistrz:

– Pamiętam, że zawsze śpiewaliśmy „Starego niedźwiedzia" przed leżakowaniem, które było dla mnie traumą, gdyż nigdy nie mogłem zasnąć.

Dziecko:

– W co się Pani/Pan najbardziej lubiła bawić i jakimi zabawkami?

Pan Starosta:

– Często bawiłem się w „ganianego".

Pani radna:

– Lubiłam bawić się klockami, budowałam domy i samochody. W „starszakach" chętnie grałam w „Chińczyka"

Pani Naczelnik:

– Jak każda dziewczynka bawiłam się lakami. Były to duże plastikowe lalki, nawet z plastikowymi włosami, nie takie jak są teraz.

Pani Dyrektor:

– Mam nawet zdjęcie z taką lalką. Wygląda ona przerażająco, ale dla nas były one najpiękniejsze. Lubiłam także wycinać i rysować.

Pan Burmistrz:

– W tamtych czasach nie było zabawek takich fajnych i kolorowych jak macie teraz. Ja pamiętam gumową piłkę i piłką interesuje się do dzisiaj.

Dziecko:

– Czy zna Pani/Pan wierszyk z przedszkola?

Pan Burmistrz:

– Najbardziej utkwił mi w pamięci wiersz „Lokomotywa" Juliana Tuwima

Pani Radna:

– Mnie „Murzynek Bambo" tego samego autora.

Pani Dyrektor:

– Ja pamiętam wiersz „Mam trzy latka", do dzisiaj uczę go dzieci w przedszkolu.

Pan Starosta

– Solowych występów nie przypominam sobie ale pamiętam wiersz „Ptasie radio" i „Lokomotywa".

Pani Naczelnik:

– Do dzisiaj pamiętam wiersz „Wpadła gruszka do fartuszka", który najczęściej mówiliśmy przed wyjściem jesienią do ogrodu (i pani naczelnik wyrecytowała cały wiersz).

Dziecko:

– W jakim przedstawieniu Pani/Pan uczestniczyli? Jaką postać Państwo grali?

Pani Naczelnik:

– Pamiętam, że zawsze były przedstawienia gwiazdkowe. Na jednym z nich na pewno miałam białą sukienkę – chyba byłam „śnieżynką" i na pewno coś tańczyliśmy. Miałam jakąś rolę do powiedzenia ale nie pamiętam jaką.

Pani Radna:

– W pamięci zapadła mi rola Czerwonego Kapturka i królewny.

Pani Dyrektor:

– Najbardziej zapamiętałam przedstawienie, które najprawdopodobniej było na zakończenie roku szkolnego, podczas którego byłam ubrana w strój krakowski.

Dziecko:

– Jaka była Pani/Pana ulubiona potrawa w przedszkolu?

Pani Naczelnik:

– Pamiętam takie suche chlebki – grzanki w bardzo smacznej zielonej zupie, ale na pewno nie była to szczawiowa. Pamiętam też kluski na parze ze śmietaną i cukrem, które lubię do dziś.

Pan Starosta:

– Ja zapamiętałem słodkie bułki w kształcie kaczuszek, którym żal było zjeść główki.

Pani Radna:

– Dużo rzeczy lubiłam, dlatego łatwiej mi jest powiedzieć czego nie lubiłam. Był to szpinak i zupa mleczna, na której pojawiał się kożuch.

Pani Dyrektor:

– Moją ulubioną przedszkolną potrawą były kluski z serem, nie lubiłam szpinaku i nie lubię go do dziś.

Pan Burmistrz:

– Też lubiłem kluski na parze ze śmietaną i cukrem. Nie jadłem zup mlecznych i nie wypijałem kawy mlecznej.

Dziecko:

– Czy utrzymuje Pani/Pan do dzisiaj kontakty z kolegą lub koleżanka z przedszkola?

Pani Naczelnik:

– Na co dzień na stopie zawodowej spotykam się z panią Mirką Cichecką a niedawno rozmawiałam z panią Jolą. O tych koleżankach wspominałam wcześniej.

Pan Starosta:

– Często spotykam się ze swoim kuzynem a z innymi kolegami wymieniamy pozdrowienia.

Pani Radna:

W przedszkolu poznałam swoją przyjaciółkę Kamilę. Byłyśmy razem w podstawówce, liceum i do tej pory trwa nasza przyjaźń.

Pani Dyrektor:

– Też mam koleżankę z przedszkola Kasię, z którą chodziłam do szkoły podstawowej, liceum, potem do szkoły po liceum, a teraz pracujemy razem.

Na zakończenie dzieci podziękowały znakomitym gościom za wspomnienia z przedszkolnych lat i zaprosiły do wykonania wspólnych prac plastycznych.

Pani Dyrektor w imieniu zaproszonych gości podziękowała dzieciom za bardzo miłe i ciekawe spotkanie w trakcie, którego dorośli choć na chwilę mogli poczuć się dziećmi.

Biblioteka przedszkolna...

...swoją działalność rozpoczęła w październiku 2006 roku. Cieszy się dużą popularnością zarówno wśród dzieci jaki i rodziców.

W bibliotece przedszkolnej dwa razy w miesiącu dla wszystkich dzieci z przedszkola organizowane są „Spotkania czytelnicze" oparte głównie na pracy z czytanym tekstem.

Na terenie biblioteki organizowane są konkursy zarówno o zasięgu przedszkolnym, jak i szerszym (gminnym, powiatowym, wojewódzkim): recytatorskie dotyczące np. twórczości J. Tuwima, plastyczne: „Brzechwa w oczach dziecka", „Andersen i jego baśnie", „Przygody misia Uszatka", „Przygody wróbelka Elmelka", „Mój ulubiony bohater książkowy", „Bohaterowie ulubionych wierszy J. Brzechwy i J. Tuwima" oraz corocznie w maju organizowany jest konkursu na systematycznego czytelnika. Zwycięzcy otrzymują nagrody książkowe a ich rodzice dyplomy dla „Superczytającej rodziny".

Pasowanie na czytelnika przedszkolnej biblioteki

Poznajemy Regulamin Przedszkolnej Biblioteki

Dziś przyjdę z rodzicami i wypożyczę te oto ładne książki.

Którą książkę wypożyczyć?

Oglądamy książeczki w przedszkolnej bibliotece.

Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na
na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi.
Jest na to sposób – czytajmy dzieciom

Serdecznie zapraszamy
do korzystania z przedszkolnej biblioteki

Przedszkolaku mały, duży
niech Ci każda książka służy

Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości Marii Konopnickiej

Patronem naszego przedszkola jest Maria Konopnicka, poetka, nowelistka, pisarka dla dzieci, krytyk, publicystka i tłumaczka, używająca także pseudonimu Jan Sawa. Autorka, w swych utworach, w niezwykły sposób zapoznaje młodych czytelników z otaczającym światem – przybliża im piękno przyrody, oprowadza po lesie, ukazuje urok czterech pór roku, pisze o dziecięcych zabawach, marzeniach, tajemnicach...

Dlatego też od 18 maja 2006 roku, „Jedyneczka" organizuje „Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości Marii Konopnickiej".

Celem konkursu jest przybliżenie dzieciom twórczości Marii Konopnickiej, rozbudzanie ekspresji twórczej dziecka po-

przez interpretację poezji. Dzieci mają możliwość obcowania z poezją, dostrzegania jej piękna i wartości. Konkursowe zmagania przebiegają w dwóch kategoriach: indywidualnej i zespołowej. W każdej z nich Jury przyznaje I, II, III miejsce oraz wyróżnienia.

Dnia 18 kwietnia 2013 r. odbył się już V Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości Marii Konopnickiej, który został objęty honorowym patronatem przez Marszałka Województwa Łódzkiego oraz Poseł na Sejm RP Agnieszkę Hanajczyk. Brały w nim udział dzieci z przedszkoli i oddziałów przedszkolnych z terenu Gminy Aleksandrów Łódzki oraz dzieci z przedszkoli województwa łódzkiego, które noszą imię patronki, np. przedszkola: z Radomska, Zelowa.

Konkurs recytatorski cieszy się dużym zainteresowaniem i z każdym rokiem rozszerza się lista uczestników. „Mali aktorzy" ekspresyjnie i ze zrozumieniem treści (niełatwych przecież wierszy) recytują utwory naszej patronki. Zachwycają wszystkich naturalnością oraz swymi umiejętnościami recytatorskimi i aktorskimi.

Kiermasze okolicznościowe

Kiermasze okolicznościowe: bożonarodzeniowy i wielkanocny należą do tradycji przedszkola, po raz pierwszy pojawiły się w roku szkolnym 2003/2004.

Przygotowania do kiermaszu trwają zawsze kilka dni. W poszczególnych grupach, po południu odbywają się działania plastyczne, na które zapraszani są rodzice. Dzieci wspólnie z rodzicami wykonują ozdoby świąteczne na kiermasz bożonarodzeniowy i wielkanocny, a pomysły na ich wykonanie są bardzo ciekawe i różnorodne.

Poprzez wspólne działania (rodzic–dziecko) przedszkolak uczy się współpracować, rozwija sprawność manualną, wykazuje własną inwencję twórczą, pomysłowość, poznaje różnorodne materiały i techniki plastyczne oraz tradycje świąteczne. Podczas wspólnych działań dziecko może liczyć na pomoc rodzica, tak ważnej dla niego osoby. To czas nie tylko na wspólną pracę ale i rozmowę. Rodzic i dziecko dyskutują jak wykonać ozdobę, dzielą się swoimi pomysłami, dbają o estetyczne jej wykonanie, prze-

żywają radość ze wspólnego działania. Efekt pracy cieszy dzieci, rodziców i kupujących.

Wspólne działania dzieci i rodziców są doskonałą formą integracji środowisk wychowawczych: przedszkola i domu rodzinnego.

Pełniąc rolę gospodarza i sprzedawcy na świątecznym kiermaszu dzieci budują wiarę we własne możliwości, poczucie własnej wartości oraz uczą się kultury bycia.

Spotkania z pensjonariuszami Domu Dziennego Pobytu „Wrzos"...

... na stałe wpisane są w kalendarz współpracy przedszkola ze środowiskiem lokalnym. Dzięki tym spotkaniom dzieci nabywają umiejętność współżycia i współpracy ze środowiskiem seniorów. Uczą się szacunku, wrażliwości na potrzeby i możliwości starszych i samotnych ludzi. Z drugiej strony seniorzy mają kontakt z najmłodszym pokoleniem, których często traktuj jak własne wnuki, co mobilizuje ich do aktywności.

Nasi goście w przedszkolnych progach (2012)

Naszym gościom Jasełka pokazaliśmy (2012)

Wspólne zabawy w kole bardzo lubimy (styczeń 2011)

Na innym ze spotkań pensjonariusze Domu Dziennego Pobytu „Wrzos” czytają dzieciom bajki (maj 2011)

Pikniki rodzinne...

...stały się tradycją naszego przedszkola od 2005 roku i organizowane są co roku na przełomie maja i czerwca. Pikniki rodzinne to wspólne przedsięwzięcie kadry przedszkolnej, dzieci i rodziców. Punktem kulminacyjnym jest przygotowany przez dzieci program artystyczny – gromko oklaskiwany przez rodziców.

Pikniki uatrakcyjniają występy różnych zespołów artystycznych, grup tanecznych, kółek młodzieżowych i drużyn sportowych. Organizujemy ciekawe zabawy dla dzieci i rodziców między innymi: zabawy z wykorzystaniem dmuchanych zjeżdżalni, loterie fantowe, zawody sportowe, stoiska wizażu, plastyczne, pokazy wozów strażackich, psów ratowniczych, kotów perskich itp.

Atrakcją wielu pikników były mecze piłki siatkowej rodzice – kontra kadra przedszkola.

Gwarno i wesoło było na rodzinnym pikniku (Piknik 2010)

Łowienie fantów było dużym wyzwaniem nie tylko dla dzieci (Piknik 2005)

Tatusiowie przygotowują potrawy z grilla (Piknik 2012)

A mamusie pieką pyszne ciasta (Piknik 2007)

Podczas VII Pikniku Rodzinnego dzieci z wszystkich grup przedstawiły inscenizację pt. „Miś Uszatek” (Piknik 2011)

Inscenizacja „Królewna Śnieżka". VIII Piknik Rodzinny (Piknik 2012)

W jednym ze spotkań piłki siatkowej rodzice – kontra kadra przedszkola, drużynę przedszkola zasilili Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński, i Zastępca Burmistrza Renata Święciak-Ruda (Piknik 2009)

Pokaz karate w wykonaniu naszych przedszkolaków pod czujnym okiem pana Sebastiana (Piknik 2012)

Pokaz psów ratowniczych (Piknik 2008)

Przeciąganie liny w wykonaniu tatusiów z grupy I i II (Piknik 2010)

Malowanie twarzy – stoisko wizażu (Piknik 2012)

Malowanie żelkami przy stoisku plastycznym (Piknik 2008)

Anetta Rodewald

XXX lat Przedszkola Otwartych Serc

W tym roku Miejskie Przedszkole nr 2 w Aleksandrowie Łódzkim, przy ul. Łęczyckiej 4 obchodzi jubileusz 30–lecia istnienia placówki.

Kilka dat z historii

17 stycznia 1983
Powstało Państwowe Przedszkole nr 4.
Dyrektorem została mgr Ryszarda Lisowska

1987 Miały miejsce praktyki pedagogiczne eksperymentalnej klasy o profilu pedagogicznym

1993 Zmieniona została nazwa na Miejskie Przedszkole nr 2

2000 Pojawiły się pierwsze oddziały integracyjne

2001 Zatrudniono psychologa i logopedę

2002 Dyrektorem została mgr Anetta Rodewald

2004 Zatrudniono nauczyciela wspierającego

2006 Powstał chór przedszkolny „Wesołe Nutki" w ramach Ogólnopolskiego Programu „Śpiewająca Polska"

2007 Budynek przedszkola stał się własnością Gminy Aleksandrów Łódzki

2008 Dokonano wymiany okien i drzwi wejściowych i remontu dachu

2009 „Tęczowy świat rodzica i dziecka”

2010 Dokonano generalnego remontu budynku wewnątrz z wymianą instalacji elektrycznej

2011 Zdobyto wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie Ekozespołów „Oszczędzam energię – chronię klimat”

2012 Prezydszkole przystąpiło do międzynarodowego programu Szkoły dla Ekorozwoju; uzyskało Certyfikat „Zielona Flaga”; przystąpieło do sieci przedszkoli i szkół ekologicznych

Cdn…

Początki były takie...

ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI: w styczniu br. zaczęło funkcjonować czwarte już w mieście przedszkole. Placówka przy ul. Łęczyckiej (poprzednio mieściła się tu szkoła podstawowa) została odpowiednio adaptowana, dobudowano także nowa część budynku. Obecnie uczęszcza tu ponad pięćdziesięcioro przedszkolaków i blisko sto dzieci do klas zerowych.

Na zdjęciu: gromadka dzieci z klasy zerowej w trakcie zajęć. Od września będzie to już „prawdziwa” tablica w „prawdziwej” szkole... Fot.: J. GŁOWACKI

Pierwsza wzmianka prasowa – styczeń 1983

Najmłodsi
„obywatele" —
milicjantom

A teraz jest tak...

Obecnie do przedszkola uczęszcza 202 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Z wychowankami pracuje 17 nauczycieli, w tym psycholog, logopeda i terapeuta pedagogiczny. Kadrę administracyjno-obsługową stanowi 15 pracowników.

Miejskie Przedszkole nr 2 w Aleksandrowie Łódzkim, jest placówką, która w swych działaniach promuje szacunek i akceptację dla drugiego człowieka. Uwidacznia się to w misji, która od lat przyświeca naszym działaniom:

„Kochamy nasze dzieci, takimi, jakie są i nie szczędzimy wysiłku, aby stworzyć miejsce, w którym dzieci zdrowe i niepełnosprawne oraz dorośli czują się dobrze".

Przedszkole może pochwalić się bardzo dobrymi kontaktami ze środowiskiem lokalnym oraz współpracą z rodzicami. Dbając o swój wizerunek w środowisku lokalnym oraz akcentując swą obecność przedszkole bierze udział w wielu imprezach organizowanych przez różne instytucje. Są to między innymi: Jesienne Pre-

Spotykamy ciekawych ludzi

Zapraszamy rodziców do wspólnej zabawy

Pomagamy zwierzętom przetrwać zimę

zentacje Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „Przez dziurkę od klucza", Festiwal Kolęd Szkół Specjalnych, „Jesteśmy" – warsztaty artystyczno-rękodzielnicze, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Dni Aleksandrowa, Wojewódzki Festiwal Piosenki i Tańca „Aleksandrowska wiosna", Sprzątanie świata, Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości M. Konopnickiej, Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe Nutki", Olimpiada Sportowa Przedszkolaków.

Miejskie Przedszkola nr 2 jest również organizatorem Gminnego Turnieju Ekologicznego „Chrońmy naszą Ziemię", Gminnego Przeglądu Teatralnego Sześciolatków „Mali aktorzy na dużej scenie", Ogólnopolskich Konkursów Plastycznych: „Zimowe pejzaże", „Wiosna w przyrodzie", „Chrońmy nasze lasy", „Oszczędzam wodę", Przemarszu ekologicznego – ulicami miasta, Dnia bez samochodu i wielu innych.

Od dwóch lat przedszkole promuje również działania proekologiczne, w które z powodzeniem włączani są rodzice oraz przedstawiciele różnych instytucji. Rezultatem tych działań jest zdobycie międzynarodowego certyfikatu „Zielona Flaga" przyznawanego

Uuroczystość odebrania Zielonej Flagi w Warszawie

Słuchamy muzyki poważnej

Lubimy bale

Gramy z Jurkiem Owsiakiem

Występujemy na wigilii charytatywnej

przez kapitułę Programu „Szkoły dla Ekorozwoju", wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Oszczędzam energię – chronię klimat" ogłoszonym przez fundację GAP Polska oraz nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w konkursie „Z energią na rzecz ochrony klimatu".

Do tradycji przedszkola należy organizowanie koncertów filharmonii, spotkań baletowych, warsztatów teatralnych, wycieczek, wyjazdów do teatrów i kin, spotkań wigilijnych, Balu przebierańców, Balów wiosny i jesieni, Dni Babci i Dziadka, Dnia Mamy i Taty, urodzin dzieci. Tradycją również stały się rodzinne pikniki. Tegoroczny jest dla nas szczególnie ważny, gdyż wiąże się z obchodami XXX-lecia istnienia przedszkola.

12 marca 2013 roku dyrektor w imieniu rady pedagogicznej i rady rodziców złożył wniosek do Rady Miejskiej o nadanie naszej placówce imienia Juliana Tuwima.

Inspiracją do nadania imienia Juliana Tuwima stały się słowa poety:

„Dwa szczęścia są na świecie, jedno małe – być szczęśliwym, drugie wielkie uszczęśliwiać innych" – pragniemy aby te słowa sta-

Poznajemy ciekawe zawody

ły się (obok naszej misji) motywem przewodnim dla naszych wychowanków, rodziców i wszystkich pracowników przedszkola. Ponadto wiersze Juliana Tuwima ciepłe, pogodne, zaopatrzone w lekką dozę dydaktyzmu są alternatywą dla zalewających nas zewsząd masowych produkcji pseudo-dydaktycznych bajek. Poezja sprzed ponad pół wieku naprawdę nadal żyje i tak samo jak wówczas bawi, cieszy i uczy: życia, tolerancji wobec innych i postrzegania piękna otaczającego świata. Poezja Juliana Tuwima dostarcza prawdziwych przeżyć estetycznych, dobrze służy celom wychowawczym, rozwija myślenie, moralną i estetyczną wrażliwość dzieci.

Uchwałą nr XXXIX/434/13 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 25 kwietnia 2013 roku w sprawie: nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu nr 2 w Aleksandrowie Łódzkim, Rada Miejska uchwaliła nadanie imienia Juliana Tuwima. Będzie to uroczystość, która uświetni obchody 30-lecia.

Dbając o wszechstronny rozwój dzieci, w naszym przedszkolu realizujemy również dodatkowe programy edukacyjne:

Sprzątamy świat

Pamiętamy o najbliższych

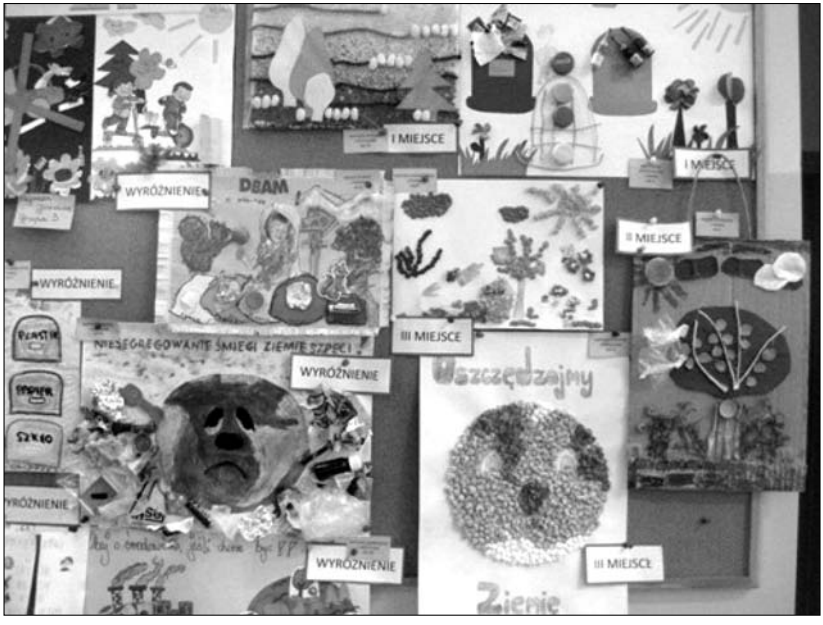

Organizujemy konkursy

Uczymy się przez doświadczanie

Śpiewamy dla siebie i innych

1. „Czyste powietrze wokół nas" – ogólnopolski program edukacji antynikotynowej.
2. „Kubusiowi Przyjaciele Natury" ogólnopolski program ekologiczny
3. „Mamo, Tato wolę wodę" – ogólnopolska kampania edukacyjna
4. Akademia zdrowego przedszkolaka „Piramida Żywienia" – ogólnopolski program edukacyjny
5. Akademia Aquafresh – ogólnopolski program edukacji zdrowotnej
6. Zdrowy początek – program promujący nawyki prozdrowotne i świadomość ekologiczną
7. Zdrowy początek – program promujący bezpieczne korzystanie z komputera i internetu wśród dzieci najmłodszych
8. Przyjaciele Zippiego – międzynarodowy program profilaktyki zdrowia emocjonalnego.
9. Szkoły dla Ekorozwoju – międzynarodowy program ekologiczny.
10. Akademia malucha „Kubuś Puchatek" ogólnopolski program edukacyjny

Uczymy się w środowisku naturalnym

Praca nauczycieli z dziećmi i rodzicami owocuje wieloma nagrodami, najbardziej cennymi dla nas są:

- Nagroda Łódzkiego Kuratora w Ogólnopolskim Programie Rozwoju Chórów Szkolnych „Śpiewająca Polska"
- I miejsce – VI Gminny Turniej Ekologiczny „Chrońmy naszą Ziemię"
- I miejsce – V Gminny Przegląd teatralny Sześciolatków „Mali aktorzy na dużej scenie"
- Złota Nutka (Kategoria: taniec) – VI Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"
- Złota Nutka (Kategoria: piosenka solowa) – VI Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"
- Złota Nutka (Kategoria: piosenka zespołowa) – VI Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"
- Złota Nutka (Kategoria: gra na instrumentach) – VI Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"

Zdrowo się odżywiamy

Jeździmy do teatru i kina

Bawimy się na piknikach

- Wyróżnienie – Ogólnopolski Konkurs „Oszczędzam energię, chronię klimat"
- II miejsce – Gminny Konkurs Plastyczny „Boże narodzenie z pluszowym misiem"
- III miejsce (kategoria: indywidualna) – IV Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości M. Konopnickiej
- III miejsce (kategoria: zespołowa) – IV Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości M. Konopnickiej
- Złota Nutka (Kategoria: taniec) – VII Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"
- Złota Nutka (Kategoria: piosenka zespołowa) – VII Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"
- Srebrna Nutka (Kategoria: piosenka solowa) – VII Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe nutki"
- Certyfikat III edycji ogólnopolskiego programu „Kubusiowi przyjaciele natury"
- Certyfikat IV edycji ogólnopolskiego programu „Kubusiowi przyjaciele natury"
- II nagroda – Wojewódzki Konkurs „Z energią na rzecz ochrony klimatu"
- Grand Prix – VII Konkursie Piosenki Ilustrowanej Ruchem
- Certyfikat Międzynarodowy „Zielona Flaga"
- I miejsce na V Międzyprzedszkolnym Konkursie Recytatorskim poświęconym twórczości M. Konopnickiej
- I miejsce – w VIII Gminnym Przeglądzie Teatralnym „Mali aktorzy na dużej scenie"
- II miejsce – V Międzyprzedszkolny Konkursie Recytatorskim poświęconym twórczości M. Konopnickiej
- III miejsce – w Między przedszkolnym konkursie plastycznym „Przygody wróbelka Elemelka"
- III miejsce – Międzyprzedszkolny Konkurs Plastyczny „Przygody wróbelka Elemelka"
- Tytuł Ambasadora Fundacji dr. Clown za rok 2013.

Z wdzięcznością za wyjątkową dobroć, zaangażowanie
i regularną pomoc chorym i cierpiącym dzieciom w 2012 roku
Zarząd Fundacji „Dr Clown" ma zaszczyt potwierdzić, że

Szanowni Państwo
Miejskie Przedszkole Nr. 2

Zostali uhonorowani tytułem

Ambasador
Fundacji „Dr Clown"
2013

Z szacunkiem,
Anna Czerniak
Prezes Zarządu Fundacji

Niniejszym potwierdza się prawo osoby wymienionej na dyplomie do posługiwania się honorowym tytułem Ambasadora Fundacji „Dr Clown" do dnia 31. 01. 2014.

Tytuł Ambasadora Fundacji Dr Clown za rok 2013

Przed nami jeszcze wiele zadań do wykonania, ale małymi krokami zdobywa się szczyty – głęboko wierzę, że udało nam się stworzyć przedszkole nie tylko otwartych, ale i bardzo gorących serc.

Julita Osiecka

O tym, jak Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj Patrona zyskała...

Dumne miejcie zamiary, górne miejcie marzenia i dążcie do sławy.
Coś z tego zawsze się stanie!

J. Korczak

W roku 2007, w czasie konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj, w swej koncepcji pracy na tym stanowisku, ujęłam m.in. podjęcie działań w celu nadania szkole imienia oraz

ufundowania sztandaru. Rok później, po tym, jak Szkole Podstawowej w Bełdowie nadano imię Ryszarda Wyrzykowskiego, zostaliśmy jedyną w Gminie Aleksandrów Łódzki szkołą, która nie mogła poszczycić się swym patronem, ani nie była reprezentowana, przez najważniejszy symbol dla każdej placówki oświatowej, jakim jest niewątpliwe jej Sztandar.

Moje plany dotyczące wyboru patrona zostały w pełni zaakceptowane przez członków rady pedagogicznej oraz rodziców uczniów. Tym samym, już w 2008 r. rozpoczęliśmy działania zmierzające w tym właśnie kierunku. W szkole wyłoniliśmy trzy kandydatury na patrona, byli to: Jan Brzechwa, Kornel Makuszyński i Janusz Korczak. Z ich sylwetkami zapoznani zostali zarówno wszyscy nauczyciele i pracownicy oraz wszyscy uczniowie i ich rodzice. Następnie, w drodze tajnego głosowania dokonano wyboru i okazało się, że największą liczbę głosów uzyskała kandydatura Janusza Korczaka. To pozwoliło na złożenie wniosku do Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim o nadanie Szkole Podstawowej w Rudzie Bugaj imienia Janusza Korczaka. Drugi, równolegle złożony wniosek, dotyczył uwzględnienia w nazwie szkoły jej specyfiki, jaką było i jest, posiadanie oddziałów integracyjnych.

Głosowanie nad wnioskami zostało poprzedzone moim wystąpieniem w czasie sesji Rady Miejskiej, kiedy to uzasadniłam wybór Janusza Korczaka odwołując się zarówno do jego myśli pedagogicznych i propagowanych poglądów wychowawczych, indywidualnego, pełnego akceptacji podejścia do każdego dziecka oraz twórczości literackiej, która może być czytelna i rozpoznawalna dla naszych uczniów. Przytoczyłam wtedy słowa Janusza Korczaka „Powiedz dziecku, że jest dobre, że potrafi", które w mojej ocenie najpełniej oddają postawę, jaką powinien reprezentować nauczyciel i rodzic wobec każdego dziecka. W ten sposób „Stary Doktor" domagał się dla każdego dziecka szacunku, akceptacji, podkreślał rolę pedagoga, jako osoby, która za uczniem podąża, inspiruje go, motywuję do działania i do realizacji pokładów własnych zdolności i talentów.

Radni w pełni uznali nasze argumenty i jednogłośnie głosowali nad przyjęciem obydwu wniosków. Tym samym, w dniu 26 marca 2009 r., na mocy Uchwały XXXV/335/09 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim, formalnie rozpoczął się nowy okres w historii szkoły, która od tego momentu zyskała nowa nazwę:

Szkoła Podstawowa z oddziałami integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj.

Od tego momentu rozpoczęły się intensywne przygotowania do uroczystości, która, w pełni zdawaliśmy sobie z tego sprawę, miała być największą i najważniejsza uroczystością w historii tej placówki. Dokonywaliśmy bowiem jednocześnie uroczystego nadania imienia Janusza Korczaka oraz poświęcenia i przekazania Szkole Sztandaru, który został ufundowany przez grupę wspaniałych DARCZYŃCÓW.

Ten wyjątkowy, jedyny i niepowtarzalny dzień zaplanowany został na 28 maja 2009 r. Zrobiliśmy wszystko, aby sama oprawa uroczystości oraz goście, którzy zaszczycili nas swą obecnością dawali wyraz rangi tego wydarzenia. Dodatkowo, o czym należy pamiętać, termin uroczystości oraz wszelkie działania podjęte w roku szkolnym 2008/2009 nie były przypadkowe, bowiem został on ogłoszony rokiem obchodów 35-lecia istnienia Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj w obecnym budynku.

Trudno więc, aby w tym miejscu, choć krótko, nie odnieść się do historii naszej szkoły...

W roku 1973, w miesiącu październiku nastąpiło uroczyste otwarcie nowo wybudowanej i bardzo nowoczesnej, jak na lata siedemdziesiąte, Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj pod numerem 54. Tym samym spełniło się wielkie marzenie i dumny zamiar ówczesnego dyrektora szkoły p. Ignacego Gierszona. To dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu i staraniom doszło do wybudowania szkoły w bardzo krótkim czasie – w ciągu niespełna roku.

Rok 1977 przyniósł zmiany organizacyjne struktury placówki i powstanie Zbiorczej Szkoły Podstawowej w Rudzie Bugaj, do której dowożeni byli uczniowie z klas V–VIII ze szkól w Adamowie i Sobieniu, zaś sama szkoła w Sobieniu stała się punktem filialnym. Już wtedy, w naszej szkole prowadzono edukację dzieci sześcioletnich.

Pod koniec lat osiemdziesiątych zmniejszono obwód szkoły, zaś w roku szkolnym 1999/2000 szkoła na skutek reformy szkolnictwa przekształcona została w placówkę sześcioklasową.

Początek XXI przyniósł ze sobą wielkie trudności – ze względów finansowych, zostały podjęte działania w kierunku likwidacji placówki. I tutaj znów widoczne były dumne zamiary i górne

marzenia wielu osób związanych z naszą szkołą. To dzięki nauczycielom i rodzicom naszych uczniów, a także ludziom, którzy ich popierali, dzięki ich ogromnemu zaangażowaniu i zdecydowanej postawie szkoła w Rudzie Bugaj nadal istnieje. W tym czasie obowiązki dyrektora szkoły pełniła p. Maria Zawadzka, która wraz z ówczesną przewodniczącą Rady Rodziców p. Marią Osiecką była inicjatorką wszystkich podejmowanych działań.

W roku szkolnym 2002/2003 utworzony został w szkole pierwszy na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki oddział integracyjny. Zapoczątkowało to proces, który sprawił, iż od roku 2007/2008 każdy z oddziałów w szkole stał się oddziałem integracyjnym.

W ten sposób Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj znalazła swoje miejsce na edukacyjnej mapie Gminy Aleksandrów Łódzki, a o jej specyfice stanowił wyjątkowy, rodzinny klimat wynikający z tego, że od zawsze była szkołą środowiskową, w której uczyły się kolejne pokolenia oraz to, że doskonałe warunki do nauki i rozwoju zyskali w niej zarówno uczniowie niepełnosprawni, jak i o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Wreszcie nadszedł rok szkolny 2008/2009 – kolejny ważny rok w historii szkoły – rok, w którym spełniły się dumne zamiary i górne marzenia nas wszystkich – nauczycieli, rodziców i uczniów.

W piękny, słoneczny dzień, 28 maja 2009 roku cała szkolna społeczność oraz wszyscy zaproszeni goście, a także Poczty Sztandarowe wszystkich szkół znajdujących się na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki zgromadzili się w kościele w parafii pod wezwaniem Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie Łódzkim, gdzie proboszczem jest ks. Piotr Bratek, który w roku 1992 nauczał religii w naszej szkole. To on właśnie celebrował Mszę Świętą i dokonał poświęcenia Sztandaru – symbolu najważniejszych dla naszej szkolonej społeczności wartości – Małej Ojczyzny, jaką jest szkoła i jej najbliższe środowisko oraz patriotyzmu, honoru, męstwa i obowiązków wobec ojczyzny. Pani poseł na Sejm Agnieszka Hanajczyk, reprezentując wszystkich darczyńców, odczytała uroczysty Akt Ufundowania Sztandaru. Następnie sam Sztandar został przekazany przez przedstawicieli rodziców w moje, jako dyrektora szkoły, ręce, a ja – po jego ucałowaniu, dokonałam symbolicznego przekazania Sztandaru uczniom, którzy również, jak nakazuje ceremoniał, oddali mu cześć i przyjęli go ze słowami:

Przyjmujemy ten Sztandar i przyrzekamy dbać o godne imię naszej szkoły, a także sumiennie wypełniać wszystkie obowiązki wynikające z bycia Młodym Polakiem, mieszkańcem naszej Małej Ojczyzny oraz bycia uczniem Szkoły Podstawowej z oddziałami integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj.

Kolejnym, niezwykle podniosłym elementem, stało się złożenie przez przedstawicieli wszystkich trzech szkolonych gremiów, uroczystego ślubowania na Sztandar Szkoły:

My uczniowie, rodzice i nauczyciele ślubujemy uroczyście:
Naszą postawą godnie reprezentować
Szkołę Podstawową z oddziałami integracyjnymi
im Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj
i dołożyć wszelkich starań, by nigdy nie przynieść ujmy
dobremu imieniu tej szkoły.
ŚLUBUJEMY!

Przyrzekamy okazywać należyty szacunek
Rodzicom, wychowawcom, kolegom
i zawsze postępować zgodnie z zasadami
humanizmu i sprawiedliwości społecznej,
w duchu tolerancji i miłości.
ŚLUBUJEMY!

Sumiennie i uczciwie wypełniać swoje obowiązki
i zdobywać jak najlepsze przygotowanie do przyszłej pracy
dla dobra naszej Ojczyzny Rzeczypospolitej Polskiej.

ŚLUBUJEMY TOBIE OJCZYZNO!
TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG!

Po zakończonej Mszy Świętej wszyscy udali się do budynku Szkoły, gdzie zaplanowana była dalsza cześć uroczystości. Bardzo serdecznie powitałam przybyłych gości, wśród których były: Posłanki na Sejm Agnieszka Hanajczyk oraz Joanna Skrzydlewska, a także Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński, Przewo-

dniczący Rady Miejskiej Leszek Pierlejewski, Zastępca Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego Renata Święciak–Ruda, Sekretarz Aleksandrowa Łódzkiego Krzysztof Kozanecki, Starszy Wizytator Kuratorium Oświaty w Łodzi Teresa Lasota, Wiceprzewodnicząca Łódzkiego Kręgu Polskiego Stowarzyszenia Janusza Korczaka Anna Jaskólska, dyrektorzy jednostek i wszystkich placówek oświatowych z terenu Gminy Aleksandrów Łódzki, byli nauczyciele oraz dyrektorzy naszej szkoły m.in. Maria Zawadzka, Irena Sroczyńska, Wiesław Pieniążek, Henryk Grączewski, rodzice, absolwenci, pracownicy oraz uczniowie.

Następnie „zabrałam" wszystkich zgromadzonych na… „krótką wycieczkę" do przeszłości i przypomniałam historię rozwoju szkolnictwa na Rudzie Bugaj, a także dzieje naszej szkoły w obecnym budynku oraz nawiązałam do poglądów Janusza Korczaka, jego myśli i metod, z których chcielibyśmy czerpać, aby nosić dumne miano „szkoły korczakowskiej".

Niezwykle doniosłym momentem było odsłonięcie pięknej, drewnianej tablicy pamiątkowej wykonanej przez aleksandrowskiego artystę pana Henryka Jaśkiewicza, o co poprosiliśmy panią Agnieszkę Hanajczyk oraz pana Jacka Lipińskiego.

Wszyscy goście i fundatorzy Sztandaru w swoich przemówieniach podkreślali, jak wyjątkowe jest to wydarzenie, oraz to, że wybrany Patron był człowiekiem o niezwykłej wartości, w którego życiu i działalności każdy, czy to dziecko, czy też osoba dorosła, może odnaleźć wzorzec do naślado-

Drewniana tablica pamiątkowa wykonana przez aleksandrowskiego artystę Henryka Jaśkiewicza

wania. Wtedy również padły bezcenne dla nas, słowa pana Burmistrza, który zadeklarował wszem i wobec, że przy naszej szkole zostanie zbudowana sala gimnastyczna (i w ten sposób znowu spełniły się słowa Janusza Korczaka – „dumne miejcie marzenia….") - Była to prawdziwa niespodzianka i najwspanialszy prezent, jaki nasza szkolna społeczność mogła otrzymać …

Fundatorzy Sztandaru oraz wszyscy, których z dumą nazywamy „Przyjaciółmi Szkoły" otrzymali od nas pamiątkowe rzeźby – przedstawiające uścisk dłoni, a więc symbol wsparcia i pomocy, na które zawsze mogliśmy i nadal możemy liczyć. W ten sposób wyróżniliśmy następujące osoby i firmy:

Poseł na Sejm Agnieszkę Hanajczyk
Europoseł Joannę Skrzydlewską
Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego Jacka Lipińskiego
Zastępcę Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego
Renatę Święciak–Rudę
Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu
Hannę Bedę
Prezesa PGKiM Grzegorza Andrzejczaka
Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie Łódzkim
Parafię Archaniołów Rafała i Michała
w Aleksandrowie Łódzkim

Pana Aleksandera Ostrowskiego z firmy ALWIKOR
Firmę Gro-Dach
Firmę Sopexim
Firmę Markbud
Firmę PSS Społem
Państwo Annę i Grzegorza Misztalów
Panią Grażynę Osiecką
Panią Marzenę Kochanowską
Panią Kazimierę Wójcik
Panią Joannę Lefik
Pana Marcina Łopateckiego

Niezwykle ważnym i podniosłym elementem oficjalnej części uroczystości było wręczenie, po raz pierwszy w historii szkoły, pamiątkowych medali dla nauczycieli, którzy pracowali w tej szkole minimum 20 lat. O wręczenie pamiątkowych medali poprosiliśmy Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego. Tym wyjątkowym odznaczeniem zostali wyróżnieni następujący pedagodzy:

Pani Maria Zawdzka
Pani Irena Sroczyńska
Pani Jadwiga Pieniążek
Pani Wanda Sadowska
Pani Barbara Grączewska
Pani Teresa Kacprzak
Pani Ewa Kucner

Po zakończeniu części oficjalnej i wyprowadzeniu Sztandaru wszyscy obecni mogli obejrzeć i przeżyć wyjątkowo emocjonalny montaż słowno–muzyczny, którego przesłaniem było przybliżenie sylwetki i dorobku Janusza Korczaka. Nasi uczniowie poprzez odgrywane scenki oraz wspaniale wyśpiewane utwory pragnęli, aby to, co dla nich najważniejsze w życiu i poglądach ich Patrona - radość życia, dobroć, pomoc innym oraz dziecięce marzenia, trafiły do serc wszystkich widzów. Wspaniałe stroje, ciekawa choreografia, przepiękna oprawa muzyczna i autentycznie zaangażowani artyści – to wszystko sprawiło, że ta uroczystość zapadła w pamięci i sercach naszych gości.

Wszyscy zaproszeni otrzymali specjalne, pamiątkowe biuletyny wydane z okazji 35-lecia szkoły, my zaś prosiliśmy obecnych

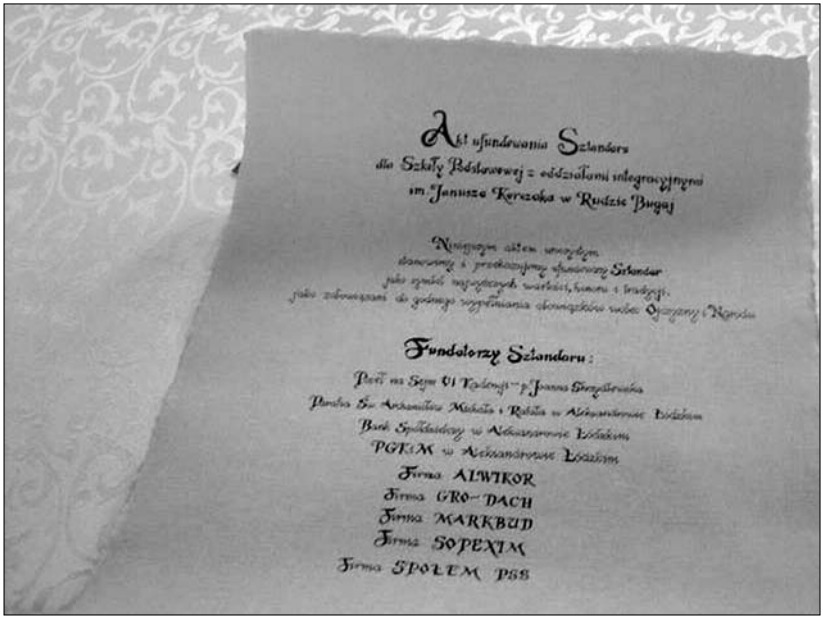
Akt ufundowania Sztandaru
dla Szkoły Podstawowej z oddziałami integracyjnymi
im. Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj

Niniejszym aktem uroczyście
ufundowany i przekazujemy sfundowany Sztandar
jako symbol najwyższych wartości, tradycji
jako zobowiązanie do godnego reprezentowania ideałów Ojczyzny i Narodu

Fundatorzy Sztandaru:

Poseł na Sejm VI Kadencji – p. Joanna Senyszyn
Starosta Żnińskiego Powiatu Ziemskiego w Żninie
Bank Spółdzielczy w Janowcu Wielkim
PGKiM w Janowcu Wielkim
Firma ALWIKOR
Firma GRO-DACH
Firma MARKBUD
Firma SOPEXIM
Firma SPOŁEM PSS

o wpisywanie się do Pamiątkowej Księgi, aby nic, co się w tym dniu wydarzyło, nie umknęło, bowiem był to dzień, w którym niewątpliwie, tworzyła się historia naszej szkoły.

Nadanie imienia szkole stało się niezapomnianą uroczystością, podnoszącą jej rangę w środowisku lokalnym, budzącą odpowiedzialność za godne reprezentowanie uniwersalnych wartości, symbolizowanych przez Sztandar, tworzącą nową tradycję i szczególny, szkolny ceremoniał. Jednocześnie stało się także swoistym zobowiązaniem dla nas, nauczycieli, aby poprzez swe działania godnie reprezentować ideały Patrona – Janusza Korczaka - poszukiwać, czerpać, rozwijać i wdrążać jego pedagogikę w codziennej dydaktycznej, wychowawczej opiekuńczej pracy z uczniami.

Patrząc wstecz, z pełną odpowiedzialnością i nieskrywaną dumą, możemy powiedzieć, że nam się to udaje. Jako Szkoła nosząca imię Janusza Korczaka należymy do Polskiego Stowarzyszenia Korczakowskiego, w którym aktywnie działamy i podejmujemy wiele wspólnych przedsięwzięć. W kalendarzu szkolnych uroczystości na stale zapisało się Święto Szkoły, które co roku obchodzimy w ostatnich dniach marca. Rok po nadaniu szkole imienia, powstała, stworzona przez nauczycielki naszej szkoły panią

Aleksandrę Skolmowską oraz panią Teresę Kacprzak *Pieśń Szkoły*, którą odśpiewaliśmy po raz pierwszy właśnie w czasie I Święta Szkoły. Te piękne i niezwykle wymowne w swej prostocie słowa, znane i zrozumiałe dla wszystkich naszych uczniów, stanowią nasz wyznacznik na każdy, wspólny dzień.

Każdy uczeń naszej szkoły, stara się tak żyć,
aby dawać siebie innym i szczęśliwym być.
Janusz Korczak - patron szkoły,
on pokazał nam,
jak osiągnąć to co ważne, jak naprawiać świat.

Ref:
Daj dzieciństwo dzieciom,
dobre serce daj. Powiedz dziecku, że jest dobre,
aby dobro mogło dać.

W świecie tęsknot, w ciągłym pędzie,
w zabieganiu,
mając głowę pełną marzeń - dorastamy.
Choć przed nami jeszcze wiele trudnych,
nowych dróg,
to my przecież ciągle jeszcze dziećmi chcemy być.

Ref.

Kolejnym ważnym i wyjątkowym elementem naszej działalności było wprowadzenie Ogólnoszkolnego Programu Wychowawczego „Odznaki Korczakowskie". Pierwsze odznaki wręczyliśmy naszym uczniom w czasie III Święta Szkoły, w roku 2012. Program ten w pełni realizuje myśl Janusza Korczaka „Powiedz dziecku, ze jest dobre, że potrafi." Nasi uczniowie mogą otrzymać owe „Odznaki Korczakowskie" za różnorodne działania i zaangażowanie w wykonywanie obowiązków oraz zadań dodatkowych. Wszelkie osiągane efekty, ale również starania dzieci są dostrzeganie, po to, aby sami mogli dokonywać dobrych wyborów i zmian w swoim postępowaniu i nauce. W naszej szkole, cztery razy w roku szkolnym przyznajemy uczniom następujące odznaki: „Pracowity, jak Mrówka", „Sowa Mądra Głowa",

„Pomocna Dłoń", Ambasador Kultury", „Strażnik Bezpieczeństwa", „Sportowiec", „Artysta".

Miniony rok był dla naszej Szkoły niezwykły, bowiem Sejm RP uchwalił Rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka. Podejmowaliśmy więc bardzo wiele inicjatyw, z czego do najważniejszych zaliczyć należy niewątpliwie wycieczkę do Warszawy (dla naszych uczniów ich rodziców), gdzie poznawaliśmy, w formie warsztatów, miejsca związane z życiem i działalnością Janusza Korczaka. Było to możliwe dzięki współpracy, jaką nawiązaliśmy z Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. Kolejnym przedsięwzięciem stało się przeprowadzenie w październiku i listopadzie 2012 r. cyklicznych warsztatów dla uczniów wszystkich szkól podstawowych działających na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki (również ZSS im. S. Kopcińskiego). Dzięki wspaniałej współpracy z p. Bożeną Komorowską, dyrektorem MDK, właśnie na terenie tej placówki odbyły się cztery tematyczne spotkania przeprowadzone przez nauczycielki naszej szkoły, w czasie których uczestnicy poznawali twórczość, poglądy, życie i przesłanie Janusza Korczaka. Uczniowie pracowali w mieszanych grupach, dzięki temu możliwe było wza-

jemne poznanie, nawiązanie znajomości i wspólne uczenie się od siebie. Z przebiegu warsztatów powstał film nakręcony przez Wydział Informacji i Mediów Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, wyemitowany w telewizji lokalnej. Rzeczywistym uhonorowaniem i podsumowaniem naszych korczakowskich działań było zorganizowanie w dniu 13 grudnia 2012 roku wyjątkowej Konferencji pod hasłem „Wszyscy jesteśmy sobie potrzebni, razem łatwiej, radośniej, mądrzej i bezpieczniej". Została określona przez przemawiającego na tej konferencji Łódzkiego Wicekuratora Oświaty Konrada Czyżyńskiego, jako wojewódzkie podsumowanie działań podejmowanych w związku z obchodami Roku Janusza Korczaka. Patronami, a jednocześnie gośćmi honorowymi konferencji byli: Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak oraz Posłanka na Sejm Agnieszka Hanajczyk. Prelekcje w czasie spotkania dodatkowo wygłosili m.in. dr hab. Jacek Pyżalski, rodzice naszych uczniów - lek. med. Konrad Masiarek, a także pan Grzegorz Kowalski oraz Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński. Spotkanie to zgromadziło ok. stu zaproszonych gości – władz Gminy i Powiatu Zgierskiego, przedstawicieli wszystkich szkół,

przedszkoli i placówek zajmujących się pracą z dzieckiem i jego rodziną z terenu Gminy Aleksandrów Łódzki oraz delegacje z zaprzyjaźnionych szkół z Łodzi i województwa, noszących imię Janusza Korczaka, a także rodziców naszych uczniów. Było to wydarzenie, na miarę i o randze tak samo wielkiej, jak uroczystość nadania szkole imienia.

Rok szkolny 2012/13 przyniósł kolejne wyjątkowe przedsięwzięcie. W szkole wdrożyliśmy projekt rozwijający samorządność wśród uczniów „Prawa swoja szanujemy, o ważnych rzeczach wspólnie decydujemy". Głównymi założeniami projektu są: organizowane z inicjatywy uczniów lub nauczycieli zebrania, na których poruszamy najważniejsze zagadnienia związane z funkcjonowaniem w szkole indywidualnego ucznia, zakłady i pocztówki korczakowskie oraz powołanie Rzecznika Praw Ucznia, który został wybrany w tajnym głosowaniu przez wszystkich naszych uczniów. Powstała także specjalna skrzynka, gdzie uczniowie wrzucają listy, w których zawierają wszelkie prośby i ważne sprawy, jakim powinien zająć się ICH rzecznik.

Reasumując, można chyba stwierdzić, że im dłużej Janusz Korczak „JEST" w NASZEJ SZKOLE, tym bardziej inspiruje nas do podejmowania kolejnych działań, poszukiwania nowych, choć przecież nie nowatorskich (bo inspirowanych działalnością „Starego Doktora" metod i form pracy). Można by zadać sobie pytanie, po co to wszystko? Odpowiedź jest prosta - pragniemy pracować tak, aby rzeczywistością stały się słowa „starego Doktora" „Dzieci mają prawo do tego, żeby je brać poważnie i traktować z czułością i szacunkiem. Trzeba im pozwolić dorosnąć tak, jak im to przeznaczone – nieznany człowiek w każdym dziecku to nasza nadzieja na przyszłość".

Można by rzec, mała, kameralna szkoła, położona na uboczu, „tuż pod lasem"…. a jednocześnie - wspaniały mikroklimat na zewnątrz i świetna atmosfera w środku. Zaangażowani nauczyciele, oddani pracownicy i uczniowie, którzy mają szanse rozwijać się i realizować na miarę własnych możliwości! Taką szkołę chcemy tworzyć i wierzę, że dzięki wierności ideałom korczakowskim jesteśmy w stanie to osiągnąć…

Autorka Julita Osiecka jest nauczycielem historii i dyrektorem Szkoły Podstawowej z oddziałami i integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj.

Elżbieta Grochulska

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Łódzkim

5 grudnia 2011 r. rozpoczął swoją działalność Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Łódzkim

To wspaniała inicjatywa pani Ilony Rafalskiej poparta konkretnymi działaniami, zaangażowaniem i pomocą finansową Urzędu Miasta.

Uniwersytet funkcjonuje jako Filia Wykładowa UTW Politechniki Łódzkiej, jednostka organizacyjna Biblioteki Publicznej im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Opiekunem UTW z ramienia Biblioteki jest Elżbieta Grochulska.

Celem Uniwersytetu jest aktywizacja, integracja oraz stworzenie sprzyjających warunków do rozwoju intelektualnego i psychofizycznego jego Słuchaczy. Realizujemy je poprzez zajęcia edukacyjne, kulturalne, turystyczno-sportowe i społeczne.

W czerwcu 2013 r. zakończyliśmy trzeci semestr wykładowy. Uniwersytet cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców naszej Gminy, w tej chwili liczy 200 słuchaczy.

Oferta UTW jest bardzo bogata, bo poza wykładami, które organizuje Politechnika Łódzka (co dwa tygodnie), odbywają się też dodatkowe spotkania, prelekcje, koncerty. Można korzystać też z sekcji:

- o charakterze sportowym, prozdrowotnym
- fitness w wodzie,
- gimnastyka zdrowotna,
- turystyczno-krajoznawczej.

Tematy wykładów dotykają różnorodnych zagadnień: dotyczą zdrowia, przyrody, turystyki, mody, muzyki, techniki, psychologii, prawa i innych dziedzin życia i nauki.

Do prowadzenia zajęć Politechnika Łódzka zaprasza znakomitych fachowców.

Dodatkowe zajęcia prowadzą wyśmienici specjaliści, i tak gimnastykę Ala Dutkowska i Łukasz Augustyniak (absolwenci AWF), Fitness w wodzie Łukasz Augustyniak a Turystykę Andrzej Kuropatwa, przewodnik turystyczny, znawca i miłośnik Aleksandrowa i całej Polski.

Zajęcia prowadzone są według autorskich pomysłów instruktorów, mają na celu przede wszystkim prewencyjne działanie, bo przecież lepiej zapobiegać kłopotom zdrowotnym, być aktywnym niż borykać się kłopotami.

Pan Andrzej przygotowuje co miesiąc kilka propozycji wycieczek dla słuchaczy UTW.

Są to wycieczki krajoznawcze po naszym Regionie, po Polsce a nawet zagraniczne. Chętni poznali najciekawsze zabytki, muzea i warte zwiedzenia i poznania obiekty Łodzi, a także okoliczne atrakcje turystyczno-przyrodnicze. Byli w Rogowie, Kołacinku, Lipcach Reymontowskich, Nagawkach, Bronowie, Kłodawie, Górach Świętokrzyskich, Spale, Inowłodzu, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie Trybunalskim i wielu innych interesujących turystycznie, historycznie i regionalnie miejscach.

W Łodzi poznali najważniejsze łódzkie muzea, Cmentarz Żydowski, Księży Młyn.

Poza tym co miesiąc wszyscy chętni mogą wybrać się na ciekawy spektakl teatralny lub koncert do Filharmonii Łódzkiej. Współpracujemy ze wszystkimi łódzkimi teatrami dramatycznymi, Muzycznym oraz Filharmonią i oferujemy naszym Słuchaczom bilety po niezwykle atrakcyjnych cenach.

Byliśmy na komediach w Teatrze Powszechnym: „Bogu Mordu", „Next-ex", „Kolacja dla głupca",

W Jaraczu na „Podróż do Buenos Aires", „Barbelo o psach i dzieciach" w Nowym na „Pastorałce", „Przyjaznych duszach", „Mój boski rozwód". Nie sposób wymienić wszystkich tytułów spektakli koncertów na jakie zapraszamy chętnych.

Ci którzy nie lubią jeździć do Łodzi mogą korzystać z bogatej oferty kulturalnej w Aleksandrowie. Biblioteka oraz Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego proponuje co miesiąc kilkanaście atrakcyjnych wydarzeń wszystkim Słuchaczom UTW. Są to spektakle, koncerty, spotkania z interesującymi ludźmi, prelekcje, wycieczki i inne atrakcje, które najczęściej są bezpłatne.

Gościliśmy Barbarę Twardosz z piosenkami Anny German, Małgorzatę Flegel z piosenką francuską „Kocham Paryż", Bronisława Wrocławskiego z „Kwiatami Polskimi" Tuwima, Renatę Banacką-Walczak z piosenkami lat 20 XX wieku, Małgorzatę Kulińską, Kazimierza Kowalskiego i Andrzeja Niemierowicza prezentujących najpiękniejsze melodie z oper, operetek i musicali, Ryszarda Bonisławskiego z turystyczną prelekcją o łódzkich śladach Juliana Tuwima.

Zaprosiliśmy wielu innych znamienitych artystów, fachowców, pasjonatów, których nazwisk nie sposób wymienić w krótkiej relacji.

Zorganizowaliśmy też dla chętnych bezpłatny kurs samoobrony, który prowadził Sebastian Ziembikiewicz, zaprosiliśmy na bezpłatny spacer po „Łodzi Tuwima" ze znakomitym przewodnikiem Piotrem Machlańskim.

Przed nami kolejny rok akademicki i wiele nowych pomysłów i projektów do zrealizowania.

Grażyna Kwiatkowska

Dwadzieścia lat Odnowy Charyzmatycznej w Aleksandrowie Łódzkim

Czas od marca 2013 r. jest dla Grupy Odnowy w Duchu Świętym „Dobra Nowina" działającej w aleksandrowskiej parafii wyjątkowy - mija bowiem 20 lat, odkąd przy rzymsko-katolickim kościele św. Archaniołów Rafała i Michała, przy aprobacie ówczesnego proboszcza, ks. dra Norberta Ruckiego, zaczęła regularnie spotykać się na modlitwie i słuchaniu Słowa Bożego grupka ludzi różnych stanów i zawodów. Wcześniej zdobywali doświadczenie w kościele Jezuitów w Łodzi, przy którym kilka grup modlitewnych założył ks. Józef Kozłowski SJ (niebawem rozpocznie się jego proces beatyfikacyjny). W roku naszego jubileuszu mija też 10. rocznica śmierci ojca Kozłowskiego - współzałożyciela i naszej grupy.

Zaczynaliśmy jako kilkuosobowa grupka, pragnąca modlić się w tej parafii i w tym mieście w różnych intencjach. Jestem dumny z tego, że należę do „Dobrej Nowiny" - można zachwycić się tym, jak Bóg zebrał w jednym miejscu tak wielu wspaniałych ludzi, którzy angażują się w różne dzieła na rzecz parafii i miasta. To jest dla mnie fenomen! - stwierdza założyciel grupy i jej pierwszy lider, Jan Żmuda.

Czym w ogóle jest Odnowa w Duchu Świętym?

Odnowa Charyzmatyczna w Kościele, zwana inaczej Odnową w Duchu Świętym, jest ruchem o zasięgu światowym, dążącym do ożywienia wiary, polegającego na wytworzeniu głębokiej relacji człowieka wobec Boga. W doświadczeniu Odnowy wiara staje się przeżyciem, doświadczeniem osobowego Boga. Do Odnowy należą zarówno świeccy, jak i duchowni, młodzi i starsi, a nawet dzieci i całe rodziny. Odnowa w Duchu Świętym narodziła się w latach 60. dwudziestego stulecia, w Polsce istnieje od 1975 roku, a w Aleksandrowie - od 1993 roku. Jan Paweł II skie-

Częstochowa w 1995 r.

rował do Odnowy następujące słowa: „Proszę was, i wszystkich członków Odnowy w Duchu Świętym, byście nie ustawali w głośnym wołaniu do świata wraz ze mną: «Otwórzcie drzwi Chrystusowi» [...] Misja Kościoła polega na głoszeniu Chrystusa światu. Współuczestniczycie skutecznie w tej misji na tyle, na ile wasze grupy i wspólnoty są zakorzenione w lokalnych kościołach, w waszych diecezjach i parafiach". (Jan Paweł II podczas Piątej Międzynarodowej Konferencji Liderów, Rzym, 30 kwietnia 1984 r.)

Uczestnicy aleksandrowskich spotkań modlitewnych, przeżywając głęboką przemianę swego życia, angażowali się w wiele dzieł na terenie parafii i miasta.

Jednym z działań było organizowanie różnorodnych wyjazdów. Aleksandrowianie byli zapraszani na pielgrzymki związane z wizytami Jana Pawła II w Polsce oraz na pielgrzymki rowerowe, np. do grobu błogosławionej Wandy Malczewskiej w Parznie. W latach 90-tych rozpoczęliśmy organizowanie autokarowych wyjazdów na msze z modlitwą o uzdrowienie do kościoła Jezuitów w Łodzi, by w ten sposób ułatwić mieszkańcom udział w nich.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wyjazdy na Ogólnopolskie Czuwania Grup Odnowy w Duchu Świętym do Częstochowy. Zapraszano na nie także osoby poszukujące w wierze.

W 1995 roku wśród kilkudziesięciu tysięcy osób zgromadzonych na placu przed wałami Jasnej Góry znalazła się rekordowa liczba ok. 400 aleksandrowian, których przywiozło 7 autokarów. Słuchali oni konferencji, świadectw, uczestniczyli w Mszy Świętej. Relacje uczestników z tego spotkania i z tych, które odbyły się w kolejnych latach, świadczyły o wielkich przeżyciach duchowych.

Jeszcze inną ciekawą propozycją były wyjazdy do Dusznik Zdroju na tzw. „Wakacje z Bogiem". Taką formę wypoczynku współorganizowaliśmy od 1993 roku wspólnie z grupą charyzmatyczną z Berlina.

We współpracy z kapłanami z naszej parafii podejmowane są działania ewangelizacyjno-formacyjne, np.: Spotkania Ruchów i Stowarzyszeń Dekanatu Aleksandrowskiego, 10-tygodniowe rekolekcje - tzw. seminaria odnowy życia w Duchu Świętym, wyjazdy na rekolekcje ignacjańskie, adoracje Najświętszego Sakramentu, czuwania w wigilię Zesłania Ducha Świętego, Droga Krzyżowa w Wielki Piątek prowadzona od 1995 r. wokół Placu T. Kościuszki.

Charakterystyczną cechą Grupy Odnowy w Duchu Świętym przy Parafii Św. Archaniołów jest zaangażowanie społeczne.

Grupa Odnowy w 2010 r.

Dzien Radości w 2013 r.

W 1995 roku, przy udziale ojca Józefa Kozłowskiego, został rozeznany główny charyzmat grupy: społeczno-krytyczny. Zgodnie z tym charyzmatem członkowie grupy uczestniczyli w działalności Stowarzyszenia Rodzin Katolickich założonego w Aleksandrowie w 1994 roku. Ważna była służba rodzinie w zakresie pomocy duchowej i materialnej, jak również aktywny udział członków Koła w życiu publicznym

i współdziałanie z samorządem lokalnym. Działania samorządowe wzmogły się, gdy Mirosława i Jan Żmudowie zostali radnymi. Członkowie grupy pracowali w nowo utworzonej Komisji ds. Rodziny, Opieki i Polityki Społecznej przy Radzie Miasta. Brali udział w ogólnopolskich konferencjach i sympozjach poświęconych tematyce samorządowej i prorodzinnej. Obchody Dni Aleksandrowa były okazją do rozprowadzania książek o tematyce rodzinnej i ewangelizacyjnej. Wiele osób z grupy uczestniczyło w pracach obwodowych komisji wyborczych na terenie gminy. Ważnym wydarzeniem było zorganizowanie sesji Rady Miasta poświęconej sytuacji rodziny w naszym mieście. Inną formą działalności społecznej jest pomoc w rozliczaniu rocznych zeznań podatkowych PIT.

Ks. Józef Kozłowski SJ
w otoczniu przedstawicieli Odnowy

Jednym z przykładów społecznego zaangażowania naszej grupy jest organizowanie we współpracy ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich tzw. Dni Radości dla dzieci z naszej parafii. Uczniowie z aleksandrowskich szkół podstawowych (wg listy sporządzonej przez pedagogów) gromadzą się w salce kominkowej w domu parafialnym, gdzie członkowie grupy organizują im czas poprzez różne konkursy, zabawy, poczęstunek i wręczanie paczek ze słodyczami.

W ostatnich latach organizujemy przed domem parafialnym niedzielne pikniki rodzinne połączone z ewangelizacją. Rodzice wraz z dziećmi mogą wziąć udział w licznych grach i zabawach, a także wysłuchać świadectw różnych osób o działaniu Boga w ich życiu.

Realizując charyzmat społeczno-krytyczny, członkowie grupy uczyli się współodpowiedzialności, podejmowania decyzji w grupie, słuchania opinii innych oraz wyrażania swoich racji, występowania publicznego, a także rozwiązywania konfliktów i zażegnywania kryzysów.

Wspierając działalność kulturalną w Aleksandrowie, organizowano różnorodne formy występów, np. cieszący się dużym powodzeniem Wojewódzki Festiwal Muzykujących Rodzin w aleksandrowskim MDK, a także spektakle teatralne: Teatru A z musicalem „Tobiasz" oraz międzynarodowej grupy Chemin Neuf z Francji.

W grupie „Dobra Nowina" stale zadawane jest pytanie, jak jeszcze bardziej zaangażować się w życie naszego miasta. W 2009

roku wspólnie z kapłanami wzięliśmy po raz pierwszy udział w międzynarodowej akcji „Modlitwa za miasta". Aleksandrowska Odnowa podjęła modlitwę za Kościół, za rządzących miastem, burmistrza, radnych, młodzież, nauczycieli, policję, służbę zdrowia. Obejmujemy modlitwą osoby uzależnione, chore oraz bezrobotnych, bezdomnych, pracodawców. Szczególną formą tej modlitwy jest odmawianie co roku we wrześniu we wszystkich wymienionych powyżej intencjach „Koronki do Bożego Miłosierdzia" przy ważniejszych skrzyżowaniach aleksandrowskich ulic. Nie jest to kolejny happening, parada czy pochód. To jest realna modlitwa, która ma sprawczą moc czynienia dobra.

Jedną z zasad życia w Duchu Świętym jest służba drugiemu człowiekowi. Członkowie „Dobrej Nowiny" próbują realizować przykazanie miłości. Wierzą, że w każdym człowieku jest wiele pokładów dobra i warto do nich docierać.

Zainteresowanych odsyłamy do naszej strony internetowej www.grupadobranowina.pl.

Ilona Zinser

50-ty jubileusz Leszka Lipińskiego

Ze swojej pasji uczyń swoją pracę,
a będziesz najszczęśliwszym człowiekiem na świecie.

Jest w aleksandrowskiej społeczności taki szczęśliwy człowiek. Opiekun, wychowawca, nauczyciel, trener – Leszek Lipiński: ma na swym koncie 50 lat pracy w oświacie, 45 lat pracy w szkole przy ulicy Bankowej.

Niecodzienna, jubileuszowa uroczystość odbyła się 14 października 2011 roku w Zespole Szkół Sportowych im. J. Jaworskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Z okazji tak wyjątkowego jubileuszu 50 - lecia pracy w oświacie zaproszenia przyjęło wielu znamienitych gości.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński
Poseł na Sejm RP Agnieszka Hanajczyk
Sekretarz Aleksandrowa Łódzkiego Iwona Dąbek
Skarbnik Aleksandrowa Łódzkiego Grzegorz Siech
Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Hanna Beda
Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji Tomasz Barszcz
Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, Przewodnicząca Rady Rodziców w naszej szkole Małgorzata Grabarczyk
Dyrektorzy szkoły przy ulicy Bankowej:
Pani Teresa Stasiak, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 w latach 1968–1978
Pan Marek Sadowski, Dyrektor Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w latach1978–1982
Pani Halina Zawiślak, Dyrektor Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w latach 1982–1999
Pani Elżbieta Głowacka, Dyrektor Zespołu Szkół Sportowych od roku 1999 do chwili obecnej.

Wicedyrektorzy do spraw sportu
– Elżbieta Strzelczyk-Burska i Halina Ścigaczewska.
Dyrektor Krytej Pływalni „Olimpijczyk" Arkadiusz Cichecki.
Pani Natalia Lipińska, żona Jubilata
Wychowankowie Leszka Lipińskiego z lat 1966–2011.

Uroczystość była dla Jubilata wielką niespodzianką. Liczne grono przyjaciół i wychowanków trenera przybyło wyrazić swoją wdzięczność i uznanie dla tak wielkich i wszechstronnych dokonań na rzecz sportu i szkolnictwa w naszym mieście. Setki młodych ludzi, dziesiątki współpracowników, kolegów, znajomych, którzy mieli możliwość spotkać na swojej drodze Leszka Lipińskiego, potwierdzają, że jest to postać wyjątkowa.

Leszek Lipiński to pasjonat, pracoholik, idealista. Miłośnik sportu i muzyki. Zawsze wśród ludzi i dla ludzi.

Ale przede wszystkim wychowawca – trener.

W odpowiedzi na pytanie: Jak udało się dotrwać tak pięknego jubileuszu Leszek Lipiński odpowiedział: Przede wszystkim kocham pracę z młodzieżą.

Kolejny powód? Leszek nigdy nie dał się namówić na przyjęcie stanowiska kierowniczego. Wiedząc jak czasochłonna i odpowiedzialna jest to funkcja nie chciał dla niej rezygnować ze swoich pasji. Jednak dyrektorzy, z którymi pracował zawsze mogli liczyć

na jego bezcenną pomoc. Kiedy Leszek rozpoczynał pracę w szkole przy bankowej funkcję dyrektora pełnił, nieżyjący już Pan Marian Marlikowski. Następnie współpracował z Panią Teresą Stasiak (1968–1978), Panem Markiem Sadowskim (1978 -1982), Panią Haliną Zawiślak (1982–1999) i Panią Elżbietą Głowacką (1999 do chwili obecnej).

Dzięki wspólnym staraniom Leszka, dyrektorów oraz przyjaciół szkoła przy ul. Bankowej nieustanie się rozwijała. Nowy budynek szkoły w latach 60- tych, sala gimnastyczna (lata 70-te); stare boisko szkolne i kort tenisowy (lata 80-te); nowy budynek gimnazjalny (lata 90-te).

XXI wiek szkoła rozpoczęła bardzo dynamicznie. Powstał nowy budynek szkoły, kryta pływalnia, stadion lekkoatletyczny, nowoczesna hala sportowa z siłownią i zapleczem. Rozwój szkoły, jej historia, sukcesy ale i trudności, niepewność i ciężka praca – wszystko to nierozłącznie związane jest z osobą Leszka Lipińskiego.

Pan Leszek za swoją pełną poświęceń pracę na rzecz rozwoju sportu i szkolnictwa w regionie, za ogromne sukcesy i niewymierny trud włożony w wychowanie setek młodych ludzi otrzymał liczne nagrody, upominki i kwiaty.

Wielką niespodzianką dla Trenera okazała się obecność na uroczystości żony – Pani Natalii Lipińskiej,

Wyjątkowa osoba, która była w stanie wytrzymać: wielotygodniowe rozłąki, nieustanne spóźnienia, niedotrzymane obietnice i 24 godziny sportu na dobę. Za anielską cierpliwość, wiarę w moc miłości, za setki samotnych wieczorów, za nieocenione wsparcie i bezwarunkową wiarę w sens nieustannego tworzenia

Pani Natalia otrzymała podziękowania od zawodników.

Wzruszającym, wyjątkowym i doniosłym momentem było wejście na salę 50 wychowanków trenera. Byli wśród nich wychowankowie z pierwszej grupy prowadzonej przez Leszka, ale ró-

wnież najmłodsi – obecni uczniowie. Nie zabrakło olimpijczyka, medalistów mistrzostw świata, europy i kraju.

Bardzo zaskoczony i poruszony Pan Leszek Lipiński przyjmował róże symbolizujące 50 lat pracy. Trener otrzymał również dyplom z podpisami wychowanków obecnych na uroczystości:

Dziękujemy za chwile spędzone razem, za wyciśnięty pot,
za możliwość pokonywania własnych słabości,
za ograniczenie czasu na głupie pomysły, za sukces, radość,
za uśmiech,
ale i za łzy, ból i porażki, za to kim się staliśmy,
za to, że jesteśmy tu dzisiaj razem.
I za wszystko niewypowiedziane – trenerze dziękujemy.

Pamiątkowy dyplom Leszkowi Lipińskiemu wręczyli:
Dwukrotny Olimpijczyk, wielokrotny Mistrz Polski w Trójskoku obecnie Prezes Klubu MKS „Aleksandrów" – Pan Andrzej Grabarczyk
Wielokrotna Mistrzyni Polski, Uczestniczka Mistrzostw Europy – Pani Teresa Marciniak
Medalistka Mistrzostw Świata i Europy, Wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski – Pani Aneta Lemiesz.

Wyjątkowa uroczystość przyniosła wiele wzruszeń nie tylko Jubilatowi. Poruszyła serca wszystkich obecnych. Na chwilę czas

się zatrzymał. 50 lat spotkało się w jednym miejscu, w jednym czasie, wokół jednej postaci.

Trenerowi Leszkowi Lipińskiemu życzymy kolejnych lat pracy z młodzieżą, kolejnych sukcesów sportowych i realizacji następnych planów. Aby w zdrowiu, pełen sił i zapału dalej spełniał swoje marzenia.

Najlepsi zawodnicy Leszka

Andrzej Grabarczyk

Dwukrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich: Seul 1988 i Barcelona 1992.
Mistrzostwa Świata 1991: 12 miejsce
Halowe Mistrzostwa Świata 1989: 7 miejsce, 1991: 11 miejsce
Halowe Mistrzostwa Europy 1989 i 1990: 6 miejsca
Wielokrotny Mistrz Polski w trójskoku.
Rekordy życiowe: trójskok – 17.00 m; skok w dal – 7.65 m

Tomasz Ścigaczewski

Dwukrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich: Sydney 2000 i Ateny 2004.
Mistrzostwa Europy Juniorów 1995: 3 miejsce
Mistrzostwa Świata Juniorów 1996: 2 miejsce
Mistrz Europy Juniorów 1997
Halowe Mistrzostwa Europy 1998: 2 miejsce
Halowe Mistrzostwa Świata 1999: 5 miejsce
Halowe Mistrzostwa Europy 2000: 3 miejsce
Wielokrotny Mistrz Polski w biegu na 110 i 60 m przez płotki.
Rekord życiowy w biegu na 110 m przez płotki 13,29 s

Aneta Lemiesz

Mistrzostwa Świata Juniorów 2000: srebrny medal na 400 m
Halowe Mistrzostwa Europy 2002: srebrny medal na 4 x 400 m
Puchar Świata 2006: 5 miejsce na 800 m
Wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski w biegach na 400 i 800 m
Rekordy życiowe: 400 m – 52.68 s; 600 m – 1.28.71 s; 800 m – 1.59.93

Jacek Marlicki

Mistrzostwa Europy Juniorów 1985: srebro na 4 x 100m
Mistrzostwa Świata w Tokio 1991: uczestnictwo w biegu na 100 m i 4 x 100 m
Wielokrotny Mistrz Polski w biegach na 100 m, 200 m i 4 x 100 m
Rekordy życiowe: 100m -10.33s; 200m – 21.09s; 60m – 6.73s;

Paweł Zdrajkowski

Mistrzostwa Europy Juniorów w trójskoku1995: brązowy medal
Wielokrotny Mistrz Polski w trójskoku
Rekordy życiowe: w trójskoku – 16.35; w skoku w dal - 7,75

Joanna Skibińska

Młodzieżowe Mistrzostwa Europy 2007: 4 miejsce
Halowy Rekord Polski w trójskoku 2009: 14.10 m
Wielokrotna Mistrzyni Polski w trójskoku i skoku w dal.
Rekordy życiowe: w skoku w dal - 6,52; w trójskoku - 14,20

Karol Hoffmann

Juniorskie Mistrzostwa Świata 2007: 10 miejsce
Superliga Drużynowych Mistrzostw Europy 2011: 4 miejsce
Reprezentant kraju w meczach międzypaństwowych kadetów i młodzieżowców.
Mistrz i Medalista Mistrzostw Polski seniorów
Rekordy życiowe w trójskoku: stadion – 16,50 hala – 16,13

Zawodnicy Leszka – 50 róż za 50 lat!

Chcieli być na uroczystości, jednak z bardzo ważnych przyczyn nie mogli osobiście spotkać się z trenerem.

Tomasz Ścigaczewski, olimpijczyk, Medalista Mistrzostw Świata i Europy, wielokrotny Mistrz Polski w biegu na 110 i 60m przez płotki.

Jacek Marlicki, Medalista Mistrzostw Europy, Uczestnik Mistrzostw Świata, wielokrotny Mistrz Polski w biegach na 100m, 200m i 4 x 100m

Andrzej Gruszczyński, Uczestnik Mistrzostw Polski, jako 15-latek skakał w dal 7 m.

Prosili jednak aby przekazać gratulacje z okazji tak wyjątkowego jubileuszu.

Pozostali zawodnicy obecni na uroczystości

Przedstawiciele pierwszej grupy Leszka oraz zawodnicy z którymi pracuje obecnie oraz ludzie, którzy w pewnym etapie swojego życia trenowali lub trenują najpiękniejszą dyscyplinę sportu jaką jest Lekka Atletyka:

1. Barbara Wojtczak – biegi przez płotki
2. Ryszard Paramuszczak – 400m
3. Zenobia Siwek – biegi krótkie
4. Elżbieta Pawlak – rzut dyskiem
5. Danuta Michalska – rzut oszczepem
6. Czesława Krawczyk – sprint przedłużony
7. Ryszard Chodowski – rzut dyskiem, pchnięcie kulą
8. Elżbieta Paradecka – rzut dyskiem, pchnięcie kulą

9. Ewa Pawlak – rzut oszczepem
10. Ryszard Klimczak – biegi długie
11. Jadwiga Kochan – pchnięcie kulą
12. Jerzy Wojcieszek – pchnięcie kulą
13. Janusz Ścigaczewski – biegi krótkie
14. Halina Kamińska – skok w dal, Mistrzyni Międzynarodowego Czwórboju LA, Wielokrotna Mistrzyni Polski
15. Kazimierz Tomczyk – biegi średnie, Uczestnik Mistrzostw Polski
16. Teresa Marciniak – skok w dal, Uczestniczka Mistrzostw Europy, Wielokrotna Mistrzyni Polski
17. Teresa Sęk – skok wzwyż, Uczestniczka Mistrzostw Polski, Rekordzistka Łodzi
18. Grzegorz Siech – skok w dal
19. Hanna Beda – wielobój
20. Bogumiła Pychowska – rzut dyskiem
21. Mirosława Kałużna – skok w dal
22. Iwona Chaładzińska – skok w dal
23. Dorota Krajewska – bieg przez płotki, Uczestniczka Mistrzostw Polski
24. Dariusz Abramuk – rzut dyskiem, Medalista Mistrzostw Polski
25. Andrzej Grabarczyk – trójskok, Dwukrotny olimpijczyk, wielokrotny Mistrz Polski w trójskoku
26. Małgorzata Radomska – skok w dal
27. Jacek Lipiński – skok wzwyż, Medalista Mistrzostw Polski
28. Ilona Dopierała – skok w dal, Wielokrotna Medalistka Mistrzostwa Polski
29. Iwona Majsterek – skok wzwyż
30. Mariola Krajewska – skok w dal, Uczestniczka Mistrzostw Polski
31. Aneta Ogrodowczyk – skok w dal
32. Iwona Ciołkowska – skok w dal, Mistrzyni Polski, Rekordzistka Polski Juniorek Młodszych
33. Robert Skibiński – skok w dal
34. Renata Kołsut – 7-bój, Uczestnik Mistrzostw Polski

35. Filip Bułaj – trójskok, Uczestnik Mistrzostw Polski

36. Tomasz Woźniak – biegi krótkie, Uczestnik Mistrzostw Polski

37. Paweł Zdrajkowski – trójskok, Medalista Mistrzostw Europy, wielokrotny Mistrz Polski w trójskoku

38. Paweł Mankiewicz – skok wzwyż, Medalista Mistrzostw Polski

39. Marcin Strąkowski – skok w dal, Medalista Mistrzostw Polski

40. Justyna Lemiesz – trójskok, Medalistka Mistrzostw Polski

41. Aneta Lemiesz – biegi średnie, Medalistka Mistrzostw Świata i Europy, Wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski

42. Piotr Tomczyk – trójskok, Uczestnik Mistrzostw Polski

43. Kamil Fabrykowski – skok w dal, Uczestnik Mistrzostw Polski

44. Łukasz Olczak – skok w dal, biegi krótkie

45. Joanna Skibińska – trójskok, Wielokrotna Mistrzyni Polski. Uczestniczka Mistrzostw Europy, Rekordzistka Polski w trójskoku.

46. Karol Hoffmann – trójskok, Uczestnik Mistrzostw Europy i Świata, Wielokrotny Mistrz Polski.

47. Mariusz Markowski – biegi krótkie

48. Marcin Szymański – bieg przez płotki, Uczestnik Mistrzostw Polski

49. Klaudia Szczerbicka – biegi średnie, skok wzwyż

50. Katarzyna Matczak – skok w dal

Leszek Pierlejewski

Pamięci Włodzimierza Smolarka

7 marca 2012 roku zmarł w Aleksandrowie Łódzkim, swoim rodzinnym mieście, Włodzimierz Smolarek, jeden z najlepszych polskich piłkarzy, wielokrotny reprezentant naszego kraju i wieloletni zawodnik łódzkiego Widzewa.

Włodzimierz Smolarek urodził się 16 lipca 1957 roku w Aleksandrowie Łódzkim. Rodzina Smolarków mieszkała w pobliżu miejskiego stadionu, ojciec był związany z miejscowym klubem piłkarskim. Nic zatem dziwnego, że syn Włodzimierz rozpoczął treningi piłkarskie w wieku 10 lat w aleksandrowskim klubie Włókniarz. Szybko jego talent został zauważony i jako szesnastolatek przeszedł do pierwszoligowego Widzewa Łódź. Tak zaczęła się „dorosła" kariera piłkarska jednego z najlepszych polskich napastników.

Włodzimierz Smolarek występował w wielu klubach piłkarskich. Najdłużej był zawodnikiem Widzewa. Występował On w:

Widzewie Łódź lata 1973–1977, 1979–1986,

Legii Warszawa lata 1977–1979 w ramach służby wojskowej,

Eintrachcie Frankfurt lata 1986–1988,

Feyenordzie Rotterdam lata 1988–1990,

FC Utrecht lata 1990–1996.

Największe sukcesy święcił w Widzewie Łódź zdobywając dwukrotnie tytuł mistrza Polski (w 1981 i 1982 roku) oraz Puchar

Polski w 1985 roku. Włodzimierz Smolarek jest uważany za jednego z najlepszych w historii zawodników Widzewa, jak również polskiej piłki nożnej. Ceniony był przez pokolenia kibiców za światową klasę, ale także niezwykłą zadziorność, waleczność, bojowość i ambicję. W reprezentacji Polski rozegrał 60 meczów, strzelił 13 bramek. Dziewięciokrotnie pełnił funkcję kapitana reprezentacji. Był uczestnikiem mistrzostw świata w 1982 roku (3 miejsce) i w 1986 (1/8 finału). Po zakończeniu kariery zawodniczej osiadł w Holandii, gdzie zajął się pracą trenerską z juniorami Feyenordu. Jego syn Euzebiusz Smolarek również jest znanym piłkarzem.

Ostatnie lata swojego życia spędził w rodzinnym Aleksandrowie do końca interesując się piłką nożną i generalnie sportem. Zmarł podczas snu w swoim domu. 10 marca 2012 roku został uroczyście pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Aleksandrowie Łódzkim. W jego pogrzebie udział wzięło wiele osobistości świata polityki i sportu, koledzy z boiska, aktualni piłkarze Widzewa i kadry Polski, rzesze kibiców i mieszkańców miasta. Włodzimierz Smolarek został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Widzew Łódź uhonorował swoją legendę zastrzegając dla Włodzimierza Smolarka numer 11.

Krystyna Buda-Sowa

Pożegnanie Włodzimierza Smolarka[1]

Kilka tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie jednego z najwybitniejszych polskich piłkarzy – Włodzimierza Smolarka, który zmarł w środę, 7 marca, w wieku 54 lat w Aleksandrowie Łódzkim.

Oprócz rodziny i najbliższych przyjaciół obecni byli m.in. przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich, parlamentarzyści, działacze Polskiego Związku Piłki Nożnej z Grzegorzem Latą na czele, wicemarszałek Sejmu RP Cezary Grabarczyk, minister sportu Joanna Mucha, posłanka Agnieszka Hanajczyk, marszałek województwa Witold Stępień, wojewoda łódzka Jolanta Chełmińska, koledzy z boiska, trenerzy i kibice. W kościele byli także m.in. Jerzy Dudek i Jacek Krzynówek, Antoni Piechniczek, Dariusz Dziekanowski, Stefan Majewski, Andrzej Strejlau, Roman Wójcicki oraz drużyna Widzewa z właścicielem Sylwestrem Cackiem.

Przyjechało mnóstwo kibiców Widzewa. Nie tylko z Łodzi. Byli kibice np. z Grójca, Radomia, Ozorkowa czy Tomaszowa Mazowieckiego. W kościele zasiedli jedynie członkowie najbliższej rodziny i oficjalni goście. Na pogrzeb ojca przyjechał z Holandii Euzebiusz Smolarek wraz z 2-letnim synem Messi i Tirzą van Giessen. Obecny był też starszy syn Mariusz, żona Monika oraz matka – Jadwiga Smolarek. Tuż przed nabożeństwem rodzina w swoim gronie pożegnała zmarłego piłkarza. Ebi położył w nogach ojca piłkę nożną.

Nabożeństwo żałobne rozpoczęło się punktualnie o godzinie 12.00 w kościele pw. św. Stanisława Kostki. Mszę żałobną celebrował kapelan łódzkiego sportu ks. Paweł Miziołek, w towarzy-

[1] Przedruk z czasopisma „Czterdzieści i cztery", nr 6 (410) 16–29 marca 2012 r. za zgodą Wydziału Promocji Urzędu Miasta. Zadjęcia: Dorota Beldowska-Zemla, Damian Pakula

stwie siedmiu księży. Tłumy kibiców i mieszkańców miasta mogły obserwować uroczystości na olbrzymim telebimie ustawionym przed kościołem. Obok, wyznaczono miejsce na składanie pożegnalnych wieńców. Wśród nich wyróżniały się okazałe wieńce klubów, w których grał Smolarek – Widzewa Łódź, Feyenoordu Rotterdam i największy Eintrachtu Frankfurt. Wieńce złożyli też b. piłkarze, kibice i przyjaciele.

Wieniec przysłał również, nie mogący przybyć osobiście, Zbigniew Boniek, który na szarfie napisał: „Granie z Tobą uważam za wielkie wyróżnienie. Zbigniew Boniek".

Uroczystości pogrzebowe podzielono na dwie części: miejską i kościelną. Ławki przystrojono szalikami Aleksandrowa Łódzkiego.

Podczas nabożeństwa wojewoda łódzka Jolanta Chełmińska przekazała rodzinie Zmarłego Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to Włodzimierzowi Smolarkowi przy-

znał pośmiertnie prezydent RP Bronisław Komorowski. Odczytała też przesłany przez Prezydenta list, w którym prezydent podkreślał, że „Sukcesy Włodzimierza Smolarka były sukcesami nas wszystkich. Dzięki niemu dotrzymywaliśmy kroku piłkarskim potęgom nawet wtedy, gdy nie dawano nam większych szans". W imieniu premiera Donalda Tuska wojewoda złożyła kondolencje rodzinie zmarłego piłkarza.

– Nie jestem przygotowany na tak szybkie odejście mojego kolegi, przyjaciela z boiska. Zdecydowanie za szybko. Byłeś legendą polskiego futbolu. Każda bramka, strzelona, Włodku, przez polską reprezentację, będzie Tobie dedykowana. Na pewno zostaniesz na zawsze w naszych sercach, pamięci. Za wszystko Ci dziękujemy – tymi słowami żegnał Włodzimierza Smolarka szef PZPN Grzegorz Lato.

– Byłeś ambasadorem naszego miasta, dowodem na to, że marzenia zwykłego chłopaka z Aleksandrowa Łódzkiego o wielko-

ści, spełnia-ją się – mówił burmistrz Jacek Lipiński, żegnając legendę polskiej piłki.

– Łączymy się w bólu z rodziną, żegnając ikonę i esencję widzewskiego charakteru. Włodek był człowiekiem pełnym ambicji i pasji. Kiedy wrócił do Aleksandrowa od razu włączył się w działania na rzecz miasta. Ukochał młodzież i było to jego drugą pasją. Rozwijał sekcje piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, patronował wielu przedsięwzięciom. Był dumny, że Aleksandrów w ostatnich latach tak się rozwija. Jego oczkiem w głowie stała się w ostatnim czasie modernizacja stadionu MOSiR. Tu przecież stawiał swoje pierwsze piłkarskie kroki i chciał, by w najdrobniejszych szczegółach spełniał standardy UEFA. Takiego go zapamiętałem. Włodek był dumny, że Polska organizuje Euro 2012 i marzył, by obejrzeć finałowy mecz reprezentacji Polski i Holandii. Wierzymy, że to marzenie się spełni i wspólnie z Krzysiem Sur-

litem będzie, tam z góry, kibicować naszej drużynie.

Smolarka żegnał także trener polskiej kadry z lat 80. Antoni Piechniczek: – Żegnam Cię w imieniu piłkarzy, z którymi grałeś, trenerów, z którymi pracowałeś, ale szczególnie w imieniu drużyny Hiszpania '82 i Meksyk '86, z którymi dałeś swoim rodakom tyle radości i sił do przetrwania – mówił. – Dziękujemy Ci za poczucie dumy, chwile uniesień, za utożsamianie się z Polską – to słowa ks. Jacka Stasiaka gospodarza uroczystości pogrzebowych. – To był człowiek, który nie ukrywał swojego pochodzenia, zawsze podkreślał swoje pochodzenie, miasto swojego dzieciństwa i młodości, do którego wrócił. Możemy dziś z dumą powiedzieć, że mamy swojego chłopaka z Aleksandrowa. I jest to dla nas wielki zaszczyt. Legendzie piłki nożnej, legendzie Aleksandrowa, człowiekowi, którego nosimy w naszych sercach i któremu dedykujemy naszą modlitwę chcemy powiedzieć „dzięku-

ję" – z tymi słowami ks. Jacek Stasiak opasał trumnę szalikiem kibica z napisem „Aleksandrów Łódzki".

Tuż przed godziną 14.00 kondukt żałobny opuścił kościół i udał się w kierunku cmentarza. Towarzyszył mu dźwięk syren. Przemarsz obserwowały tysiące ludzi stojących wzdłuż głównej ulicy miasta. Kibice Widzewa, żegnali Włodzimierza Smolarka brawami, uniesionymi w górę szalikami klubowymi, odpalili też race. Olbrzymi transparent z napisem „Włodek Smolarek. Dziękujemy" niesiony przez kibiców Widzewa towarzyszył konduktowi do bram cmentarza. W niebo ponownie wystrzeliły race podczas składania trumny ze zwłokami Włodzimierza Smolarka do grobu.

Dorota Bełdowska-Zemła

Rok 2012. Kronika najlepszych imprez

Rok rozpoczęliśmy bardzo udanym Sylwestrem miejskim, a chwilę później hucznym i owocnym jubileuszowym XX Finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który w Aleksandrowie Łódzkim organizuje – już od wielu lat – Urząd Miejski. Podczas finału udało się zebrać pond 55 tysięcy złotych, za samo marmurowe serce – tradycyjnie najwyżej licytowany przedmiot – kupujący (czyli burmistrz Jacek Lipiński z Przyjaciółmi) nabył za ponad 15 tysięcy złotych.

Luty jest już od kilku lat tradycyjnym miesiącem Charytatywnego Balu Czerwonej Róży. Do dziś było już pięć edycji balu, a ten z 2012 r. przyniósł 75 tysięcy złotych. Cała kwota została przeznaczona na zgierskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Pomysłodawczynią i orga-

fot. Tomasz Barszcz

nizatorką Balu Czerwonej Róży jest posłanka Agnieszka Hanajczyk, a patronat honorowy zawsze obejmuje burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński.

10 marca, w samo południe, kilkutysięczny tłum żegnał Wybitnego Aleksandrowianina i sportowca – Włodzimierza Smolarka.

fot. Damian Pakuła

Zmarły niespodziewanie legendarny piłkarz Widzewa, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, był żegnany jak król. Na pogrzebie byli nie tylko najbliżsi: mama, żona, obydwaj synowie – Euzebiusz z partnerką Thirzą van Giessen i synem oraz starszy Mariusz, ale również koledzy z boiska, trenerzy i tysiące wiernych kibiców. W przygotowaniach do uroczystości pogrzebowych czynnie uczestniczył burmistrz rodzinnego miasta Włodzimierza Smolarka – Jacek Lipiński. Widzewiak z „11" spoczął w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Aleksandrowie Łódzkim.

Majowe święta obchodzono w Aleksandrowie Łódzkim na szczeblu powiatowym. Z okazji Święta Flagi oraz Konstytucji 3 Maja, patriotyczne pieśni wykonał wspaniały i malowniczy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". Najwyższy poziom artystyczny został oczywiście doceniony przez zachwyconą publiczność rzęsistymi brawami.

Od 8 czerwca 2012 r. do meczu finałowego działała w Aleksandrowie Łódzkim specjalnie przygotowana Strefa Kibica. Miasto znalazło się również na trasie Euro-Trucka – specjalnej ciężarówki, która na zlecenie UEFA odwiedziła tylko 100 miast w Polsce. Przebieg Euro 2012 znamy;), ale trzeba przyznać, że alek-

sandrowianie bawili się znakomicie. Do dziś pamiętamy pierwszą bramkę dla Polaków strzeloną przez Roberta Lewandowskiego i szalony ryk kibiców, którzy zebrali się na placu Kościuszki, tuż pod ratuszem.

Dni Aleksandrowa Anno Domini 2012 to było najlepsze, jak do tej pory, święto miasta. Koncert gwiazdy – Ray'a Wilsona, byłego wokalisty zespołu Genesis, był piękny. Po prostu. Znane i lubiane kawałki rozkołysały większość widowni. Profesjonalizm i luz wokalisty porwał ze sobą widownię. To był naprawdę fajny koncert, który tuż przed jego zaplanowanym końcem został brutalnie przerwany. Już od kilkunastu minut na niebie zaczęły pojawiać się błyski – i wcale nie były to efekty świetlne, zaczął wiać mocny wiatr, który w pewnym momencie zginał drzewa do połowy ich wysokości. Sytuacja robiła się coraz bardziej dramatyczna i kiedy burza znalazła się tuż nad sceną i zaczął padać rzęsisty deszcz, nerwy widzom puściły i zaczęła się „ewakuacja". Po pięciu minutach nikogo nie było przed sceną a ostatni imprezowicze wychodzili przez bramę MOSiR-u. Za to drugiego dnia pogoda dopisała na sto procent. Wszyscy wykonawcy odliczyli się i pokazali z najlepszej strony. Tego dnia było więcej interakcji między artystami a publicznością: Blady Kris zachęcał do wyda-

wania „odgłosów paszą", a Grupa Operacyjna wciągała widownię do śpiewania. Ale wszystkich przebił fan gwiazdy niedzielnego wieczoru – zespołu Strachy na Lachy, który biorąc na świadków kilkutysięczny tłum, oświadczył się swojej wybrance wprost na scenie i został przyjęty. Ten koncert wszyscy zapamiętają na zawsze.

Pod koniec wakacji, w drugiej połowie sierpnia, do Aleksandrowa Łódzkiego zawitał Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski". Koncert odbył się w kościele pw. św. Stanisława Kostki. Na koncert Chóru Synagogi pod Białym Bocianem przyszło kilkaset osób. Usłyszeć można było śpiewy synagog Jerozolimy, Nowego Jorku, Wiednia czy Berlina. Artyści przemierzają ze swym programem cały świat. Po raz pierwszy zawitali do Aleksandrowa w trakcie 13. edycji „Kolorów Polski".

Czwarta edycja Summer Dying Loud to była gratka dla fanów muzyki rockowej i metalu: 10 godzin muzyki, osiem czołowych zespołów polskiego rocka w jednym miejscu i czasie. Internal Quaiet, Black Sun, Anti Tank Nun, Mech, Virgin Snach, Coma, Luxtorpeda oraz Hey dali z siebie wszystko. A wszystko to działo się 8 września.

Zespół Luxtorpeda. fot. Dorota Bełdowska-Zemła

Tydzień później odbył się, mocno już zakorzeniony w aleksandrowskim krajobrazie imprezowo-kulturalnym, X Festiwal Sztuk Różnych. Kto nie był, niech żałuje, bo tu zawsze dzieje się coś ciekawego i niezwykłego. Wieczorem – lał się miód na uszy miłośników poezji śpiewanej i utworów nie całkiem nowoczesnych, ale za to z klasą. Stanisław Soyka, po raz pierwszy goszczący w Aleksandrowie Łódzkim, dał przepiękny koncert, podczas którego wykonał (częściowo z publicznością) utwory stare, także w nowych aranżacjach i nowe. To fantastyczne, że będąc tak dojrzałym artystą, można wciąż bawić się muzyką i czerpać przyjemność z koncertowania na żywo. Panie Stanisławie chapeau bas!

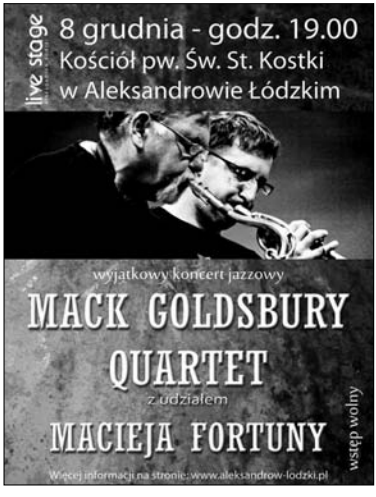

Na początku grudnia w kościele pw. św. Stanisława Kostki odbył się wyjątkowy koncert jazzowy Mack Goldsburry Quartet z udziałem Macieja Fortuny. Koncert odbył się w ramach kolejnej edycji Live Stage Aleksandrów Łódzki.

Andrzej Laszak

Kronika roku 2012

Styczeń

- Jak co roku w naszym mieście grała po raz dwudziesty Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Aleskandrowie Łódzkim zebrano 53 485 złotych.

Luty

- 1 lutego Stefania i Ignacy Stasiakowie z Aleksandrowa Łódzkiego obchodzili 81 rocznicę ślubu. Są więc najstarszym małżenstwem w Europie. Pani Stefania kończy w tym roku 100 lat, a pan Ignacy 103. Towarzystwo życzy Młodej Parze szczęścia na dalszej drodze życia.
- Odbył się czwarty Charytatywny Bal Czerwonej Róży organizowany przez poseł RP Agnieszkę Hanajczyk. Dochód z balu w wysokości 75 tys. zł przekazano zgierskiemu kołu Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.
- Arcybiskup Łódzki zezwolił na odprawianie liturgii katolickiej w kościele św. Stanisława Kostki, kończąc tym kontrowersje w tym zakresie. Kościoł ten jest jedynym w Polsce, który jest własnością prywatną i pozostaje poza strukturami własnościowymi Kościoła Katolickiego.

Marzec

- 7 marca zmarł wybitny piłkarz, legenda piłki nożnej Władysław Smolarek. Ostatnie pożegnanie było niezwykle wzruszające i uroczyste.

Kwiecień

- Rozebrano starą zabytkową karczmę w Rudzie Bugaj. Kolejny zabytek zniknął w majestacie prawa.

Maj

- Święto Flagi 2 maja uświetnił doskonały koncert zespołu Śląsk.

- 3 maja w kościele św. Stanisława Kostki odbyły się tradycyjne uroczystości Święta Konstytucji połączone tym razem z poświęceniem organów. Złożono wieńce i kwiaty w parku miejskim pod pomnikiem Naczelnika Tadeusza Kościuszki.
- W MDK odbył się Wojewódzki Festiwal Piosenki i Tańca „Aleksandrowska Wiosna 2012". Gościł ponad 400 uczestników.

Czerwiec

- W związku z odbywającymi się w naszym kraju Mistrzostwami Euro 2012 w Aleksandrowie zorganizowano na Rynku Strefę Kibica.
- Szkoły i przedszkola zorganizowały szereg festynów dla dzieci, rodziców i społeczności gminy.
- 12 czerwca odbył się VII Festiwal Piosenki i Tańca Dziecięcego „Wesołe Nutki 2012".
- Aleksandrowianin Karol Hoffman zdobył tytuł Mistrza Polski Seniorów w skoku w dal.

Lipiec

- Dni Aleksandrowa wśród wielu innych imprez uświetnił swą muzyką także Ray Wilson, były wokalista zespołu Genesis. W niedzielę występował m.in. zespół mażoretek w towarzystwie Orkiestry Dętej OSP Aleksandrów Łódzki. Zorganizowano także pokazy aut i sprzętu wojskowego.

Sierpień

- Zawodnik MKS Aleksandrów Karol Hoffman na 87 Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski seniorów zdobył tytuł mistrzowski w trójskoku.
- W rankingu „Rzeczpospolitej" Gmina Aleksandrów została uznana za najbardziej innowacyjną w Polsce, a dziewiątą z najlepszych w Polsce pod względem zarządzania finansami i inwestowania.
- Sukces Wędrownego Festiwalu „Kolory Polski" w Aleksandrowie. Koncert Chóru Synagogi pod Białym Bocianem z Wrocławia ściągnął olbrzymie rzesze melomanów, które szczelnie wypełniły wszystkie zakamarki kościoła św. Stanisława Kostki.

- Siatkarki Uczniowskiego Klubu Sportowego „Czwórka" zdobyły Mistrzostwo Polski w Minisiatkówce.

Wrzesień

- 2 września 2012 roku odbyły się uroczystości związane z rocznicą wybuchu II wojny światowej. Wzięli w nich udział liczni mieszkańcy, władze, kombatanci i organizacje lokalne.
- Po raz dziesiąty odbył się w parku aleksandrowskim Festiwal Sztuk Różnych, uświetniony okazjonalną monetą miejską „10 bratoszewskich". Wystąpiło wiele zespołów. Gwiazdą wieczoru był Soyka Kolektyw.
- 20-lecie istnienia klubu lekkoatletycznego MKS Aleksandrów uświetniono organizacją IV Otwartych Mistrzostw Aleksandrowa w Lekkoatletyce.

Październik

- Aleksandrowski karateka Damian Stasiak zdobył mistrzostwo świata w kumite drużynowym podczas Mistrzostw Świata w Karate Tradycyjnym w Łodzi.
- Z okazji Święta Edukacji Narodowej wyróżniający się nauczyciele otrzymali nagrody pieniężne. Nagrody i stypendia otrzymali także najzdolniejsi i najbardziej pracowici uczniowie.

Listopad

- 11 listopada w Święto Narodowe w kościele św. Stanisława Kostki uroczyście złożono prochy żołnierzy poległych na frontach II wojny światowej, z pól bitewnych: Monte Casino, Lenino, Sochaczewa, Warszawy i Łowicza.

Grudzień

- 6 grudnia trzystu małych Mikołajów goniło dużego świętego Mikołaja alejkami parku aleksandrowskiego.
- 16 grudnia do wspólnej wieczerzy wigilijnej w Zajeździe Boryna zasiadło 450 osób. Zaproszenia od władz Miasta otrzymali liczni emeryci, kombatanci, podopieczni Domów Pomocy Społecznej, a także osoby potrzebujące i samotne.

Aleksandrów Łódzki 2013